



**Цифрова колекція наукової бібліотеки Державного
природознавчого музею НАНУ**

**Digital collection of the scientific library of the
State Museum of Natural History
of the National Academy of Sciences of Ukraine**

”Łowca”. Kalendarz myśliwski i rybacki na rok 1889. – Lwów: Nakładem
Gal. Tow. Łowieckiego [1888]. – 267 s.; [22].

Download a copy of the book from the site:

<https://libsmnh.com.ua>

Permanent link to the book page:

https://libsmnh.com.ua/books/kalendarz_mysliwski_na_rok/1889/

Biblioteka Muzeum im. Dzieduszyckich
we Lwowie.

188
Sz 21e № 27

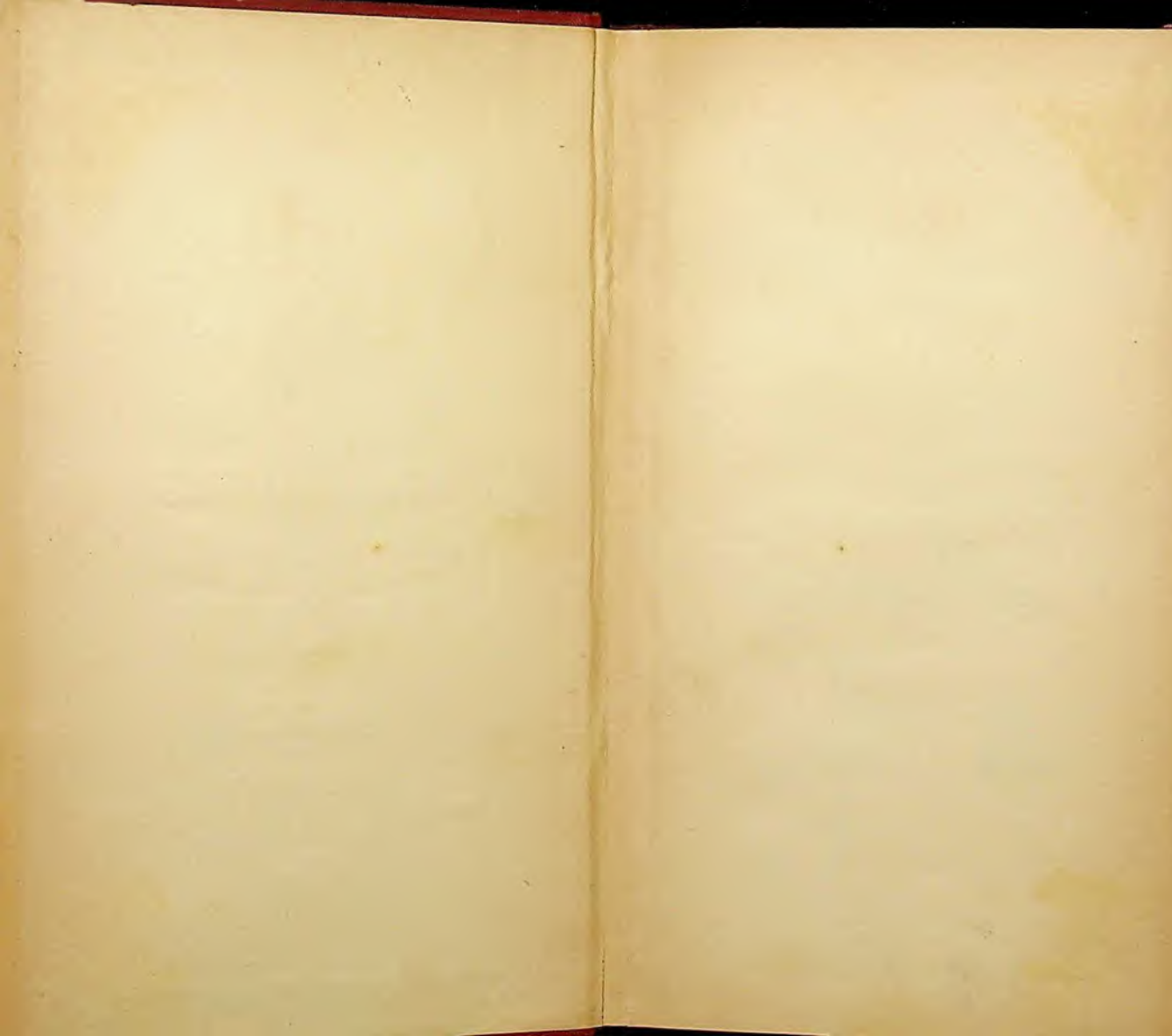


KALENDARZ
ŁOWIECKO RYBACKI
I LEŚNICZY

NA ROK

1889





1990

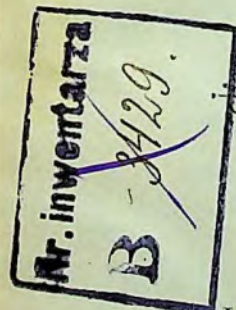
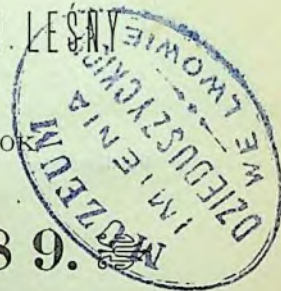
„LOWCA“

KALENDARZ MYŚLIWSKI

RYBACKI I. LEŚNY

NA ROK

1889.



L W Ó W.

NAKŁADEM GALICYJSKIEGO TOW. ŁOWIECKIEGO.

(Cena: 1 zlr. — 2 marki — 1 rubel sr.)



20

W = 4966



"ADWOL"

KALENDARZ MYŚLIWSKI

RYBAK I LEŚNIK

Drukiem Pillera i Spółki we Lwowie.

1881

SPIS RZECZY.

	Str.
alendarz powszechny	1—26
apiski myśliwskie do każdego miesiąca	5—27
umaryusz roczny zwierzyny ubitej	28—32

Kalendarz łowiecko-leśniczy:

ok łowca i leśnika w miesiącach	35—84
ujaz zwierząt łownych	85
zas parzenia się, legu, wzrostu i t. d. ptactwa łownego i drapieżnego	86—89
alendarzyki tabelaryczne o ochronie zwie- rzyny łownej w różnych krajach	90—94
stawy łowieckie dla Galicji	95—116
rzepisy o polowaniu w Królestwie polskiem	117—123
tatystyka Towarzystw myśliwskich w Galicji	124—141
rajowe Towarzystwo rybackie	142—148
alendarzyk tabel. połowu i ochrony ryb	149

Dział leśny:

ajważniejsze tabelki pomocnicze dla leśnika	153—170
łowne przepisy o państwowych egzaminach leśnych	171—173
owarzystwo leśne galicyjskie	174—175
rajowa szkoła gosp. lasowego	175—176
obra rządowe i funduszowe w Galicji i za- rząd takowych	177—187
owarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych	187—189

Dział literacki:

Str.

Sposób tresowania psów do polowania, przez Sew. Kisielewskiego	193—2
Polowanie na dziki (wiersz) Fr. Konarskiego	217—2
Zapiski miesięczne	221—2

Dział informacyjny:

Tabliczka porównawcza starych miar z nowymi	
Tabliczka procentów	
Różne wzory do obrachowywań	262—2
Obliczanie procentu złożonego	
Rachunek spółki	
Tabelka porównawcza pieniędzy	
Niektóre przepisy pocztowe	264—2
Telegrafy	
Skala stemplowa	
Z taryfy podatku konsumcyjnego m. Lwowa	

Inseraty.



KALENDARZ POWSZECHNY.

Rok 1889 jest rokiem zwyczajnym, ma dni 365.

Okresy roczne.

Według kalendarza nowego.	Według kalendarza starego.
Złota liczba 9	Złota liczba 9
Epakta XXVIII	Epakta IX
Okrag słońca (Cykl. sol) 22	Okrag słońca (Cykl. sol) 22
Litera niedzielną F	Litera niedzielną A

Uroczystości świętych patronów krajowych.

2 W Król. Polskiem: św. Stanisława b. S. Maja.
2 W Król. Gal. i Łodom.: św. Michała 29. Września.
2 W W. ks. Poznańskiem: św. Stanisława b. S. Maja.
2 W W. ks. Krakowskiem: św. Stanisława b. S. Maja.
2 W W. ks. Litewskiem: św. Kazimierza kr. 4. Marca.

Święta ruchome.

Według kalendarza rzymskiego:

Popielec	6. Marca
Wielkanoc	21. Kwietnia
Wniebowstąpienie Pańskie	30. Maja
Zielone Święta	9. Czerwca
Niedziela św. Trójcy	16. "
Boże Ciało	20. "
Pierwsza Niedziela Adwentu	1. Grudnia

Według kalendarza grecko-kał.:

Nedila miasopustna	5. Fewruarja
Nedila syropustna	12. "
Woskresenie Chrysta	9. Aprilija
Woznesenie Hospoda	18. Maja
Soszestwie św. Ducha	28. "

Zaćmienia słońca i księżyca w r. 1889.

W roku 1889 przypadają trzy zaćmienia słońca i dwa zaćmienia księżyca, z których tylko obydwa zaćmienia księżyca w naszych okolicach widzialne będą.

Pierwsze zaćmienie słońca dnia 1. Stycznia, zaczyna się o godz. 8. min. 37 wieczór, a kończy się o godz. 1. min. 3 po północy. — Widzialnem będzie w Ameryce północnej, z wyjątkiem miejscowości na dalej na północy położonych i w północno-wschodniej części Oceanu spokojnego.

Drugie zaćmienie księżyca dnia 17. Stycznia, zaczyna się o godz. 5. min. 32 rano, a kończy się o godz. 8. min. 34 przed południem. — Widzialnem będzie w zachodniej Europie, w Afryce i Ameryce.

Trzecie zaćmienie słońca dnia 28. Czerwca, zaczyna się o godz. 7. min. 39 rano, a kończy się o godz. min. 27 po południu. — Widzialnem będzie w południowej połowie Afryki, w południowej Arabii w Indiach przedgangesowych, na wyspach Sumaty i Jawie, w południowej części wyspy Borneo, jako też na Oceanie indyjskim i południowo-wschodniej części Oceanu wielkiego.

Czwarte zaćmienie księżyca dnia 12. Lipca, zaczyna się o godz. 9. min. 16 wieczór, a kończy się o godz. 11. min. 38 w nocy. — Widzialnem będzie w Australii, Afryce, w południowej części Azji w Europie, z wyjątkiem wyżyn północnych.

Piąte zaćmienie słońca dnia 22. Grudnia, zaczyna się o godz. 11. min. 50 rano, a kończy się o godz. min. 5 po południu. — Widzialnem będzie w północnej połowie Ameryki południowej, w Afryce, Arabii i na Oceanie atlantyckim.

Wykaz różnic między południkami.

Gdy we Lwowie godzina 12 w południe:

w Amsterdamzie . . . 10 g. 44 m.	w Peszcie . . . 11 g. 40
- Berlinie . . . 12 " 18 "	- Petersburgu . . . 12 " 25 "
- Bukareszcie . . . 12 " 8 "	- Poznaniu . . . 11 " 32 "
- Konstantynop. . . 12 " 20 "	- Pradze . . . 11 " 22 "
- Krakowie . . . 11 " 44 "	- Przemyślu . . . 11 " 55 "
- Londynie . . . 10 " 24 "	- Warszawie . . . 11 " 48 "
- Madrycie . . . 10 " 9 "	- Wiedniu . . . 11 " 30 "
- Paryżu . . . 10 " 33 "	- Wenecyi . . . 11 " 13 "

Kalendarz od roku 1801 do 1899 dla oznaczenia dni w tygodniu każdego roku.

Roczna tabela. Lata zwyczajne.		Tabela miesięcy											
		Stycz.	Luty	Marzec	Kwiec.	Maj	Czerw.	Lipiec	Sierp.	Wrzes.	Pazdz.	Lutop.	Grudz.
01	07	18	29	35	46	57	63	74	85	91	4	7	12
02	13	19	30	41	47	58	69	75	86	97	5	1	3
03	14	25	31	42	53	59	70	81	87	98	6	2	4
05	11	22	33	39	50	61	67	78	89	95	1	3	5
06	17	23	34	45	51	62	73	79	90	—	2	4	6
09	15	26	37	43	54	65	71	82	93	99	3	5	7
16	21	27	38	49	55	66	77	83	94	—	4	6	8
Lata przestępne		04	32	60	88	7	3	4	7	12	5	7	3
		08	36	64	92	5	1	2	5	7	3	5	1
		12	40	68	96	3	6	7	3	5	1	3	6
		16	44	72	—	1	4	5	1	3	6	1	4
		20	48	76	—	6	2	3	6	1	4	6	2
		24	52	80	—	4	7	1	4	6	2	4	7
		28	56	84	—	2	5	6	2	4	7	2	5
Tabela dni w tygodniu													
		1	2	3	4	5	6	7					
1	Pon. Wt. Sr. Czw. Piąt. Sob. Nie.												
2	Wt. Sr. Czw. Piąt. Sob. Nie. Pon.												
3	Sr. Czw. Piąt. Sob. Nie. Pon. Wt.												
4	Czw. Piąt. Sob. Nie. Pon. Wt. Sr.												
5	Piāt. Sob. Nie. Pon. Wt. Sr. Czw.												
6	Sob. Nie. Pon. Wt. Sr. Czw. Piāt.												
7	Nie. Pon. Wt. Sr. Czw. Piāt. Sob.												
8	Pon. Wt. Sr. Czw. Piāt. Sob. Nie.												
9	Wt. Sr. Czw. Piāt. Sob. Nie. Pon.												
10	Sr. Czw. Piāt. Sob. Nie. Pon. Wt.												
11	Czw. Piāt. Sob. Nie. Pon. Wt. Sr.												
12	Piāt. Sob. Nie. Pon. Wt. Sr. Czw.												
13	Sob. Nie. Pon. Wt. Sr. Czw. Piāt.												
14	Nie. Pon. Wt. Sr. Czw. Piāt. Sob.												
15	Pon. Wt. Sr. Czw. Piāt. Sob. Nie.												
16	Wt. Sr. Czw. Piāt. Sob. Nie. Pon.												
17	Sr. Czw. Piāt. Sob. Nie. Pon. Wt.												
18	Czw. Piāt. Sob. Nie. Pon. Wt. Sr.												
19	Piāt. Sob. Nie. Pon. Wt. Sr. Czw.												
20	Sob. Nie. Pon. Wt. Sr. Czw. Piāt.												
21	Nie. Pon. Wt. Sr. Czw. Piāt. Sob.												
22	Pon. Wt. Sr. Czw. Piāt. Sob. Nie.												
23	Wt. Sr. Czw. Piāt. Sob. Nie. Pon.												
24	Sr. Czw. Piāt. Sob. Nie. Pon. Wt.												
25	Czw. Piāt. Sob. Nie. Pon. Wt. Sr.												
26	Piāt. Sob. Nie. Pon. Wt. Sr. Czw.												
27	Sob. Nie. Pon. Wt. Sr. Czw. Piāt.												
28	Nie. Pon. Wt. Sr. Czw. Piāt. Sob.												
29	Pon. Wt. Sr. Czw. Piāt. Sob. Nie.												
30	Wt. Sr. Czw. Piāt. Sob. Nie. Pon.												
31	Sr. Czw. Piāt. Sob. Nie. Pon. Wt.												

Instrukcja

do posługiwania się tym kalendarzem.

W którym dniu przypada 24. Sierp. w r. 1828?

W tym samym rzędzie (szeregu), w którym w tabeli lat przestępnych rok 1828 jest podany, znajduje się w tabelce miesięcznej pod rubryką Sierpień 1. 5, zaś w tabelce dni tygodniowych pod rubryką 5, znajduje się przy liczbie 24 Niedziela. Zatem w r. 1828 przypadało 24. Sierpnia w Niedzielę.

Na który dzień w r. 1899 przypada 10. Lutego?

W tymże samym szeregu, w którym w tabelce lat zwyczajnych rok 1899 podany jest, znajduje się w tabelce miesięcznej pod rubryką Luty liczba 3, a w rubryce pod 1. 3, w tabelce dni tygodniowych, znajdziemy pod datą 10 Piątek. Na Piątek więc przypada w r. 1899 dzień 10. Lutego.

1889

STYCZEŃ

ma dni 31

Dnie	Św. rz. -kat.	grecko-kat.	
1 W.	Nowy Rok	20 Dek. 1888.	Wsch. słońc
2 Ś.	Makarego	21 Julyanny M.	1. o godz.
3 C.	Daniela i G.	22 Anastazyi M.	min.
4 P.	Tytusa B.	23 10 Mucz. w K.	15. o godz.
5 S.	Telesfora M.	24 Jewhenyi †	min.
6 N.	F. Trzech Kr.	25 N. Rożd. Chr.	Zachód
7 P.	Walentego B.	26 Sob. Pr. Boh.	1. o godz.
8 W.	Seweryna	27 Stefana M.	min.
9 Ś.	Marcyanny	28 2000 Mucz.	15. o godz.
10 C.	Pawła Pust.	29 ŚŚ. Mład.	min.
11 P.	Higiniusza	30 Anysyi	☉
12 S.	Arkady i H.	31 Melanyi	☿
13 N.	F. 1 p. 3 Kr.	1 Hen. 1889.	Nów d. 1.
14 P.	Feliksaz Nol.	2 Sylwestra	g. 10. m.
15 W.	Maura Op.	3 Małachia	wieczór.
16 Ś.	Marcelego	4 Sobor 70 Ap.	☉
17 C.	Antoniego	5 Fteopemta	Pierwsza k.
18 P.	Pryski P.	6 Bohojawl. H.	d. 9. o g.
19 S.	Ferdynanda	7 Sobor ś. J.	m. 14 rano.
20 N.	F. 2 p. 3 Kr.	8 N. 1 po Boh.	☿
21 P.	Agnieszki	9 Polyjewkla	Pełnia d. 1.
22 W.	Wincentego	10 Hryhorja	o g. 7. m.
23 Ś.	Zaślub. NPM	11 Fteodozja	rano.
24 C.	Tymot.	12 Tatyanny M.	☉
25 P.	Nawróc. ś. P.	13 Jermyła	Ostatnia k.
26 S.	Pauliny i P.	14 ŚŚ. Otec w S.	d. 24. o g.
27 N.	F. 3 p. 3 Kr.	15 N. 2 po Boh.	m. 30 wic.
28 P.	Karola W.	16 Petra Wer.	☉
29 W.	Franciszka	17 Antonya W.	Nów d. 31.
30 Ś.	Martyna P.	18 Aftanazya	g. 10. m. 4.
31 C.	Piotra N.	19 Makarya Pr.	rano.

Kalendarz żydowski.
3. Stycznia 1. Schebat 5649.

STYCZEŃ

Razem	Zwierz. skrzydlata	
	pożyteczna	szkodliwa
Rewir	Zwierz. czworonożna	szkodliwa
	pożyteczna	szkodliwa
Data	Wykaz miesięczny ubroju zwierząt	

1889

LUTY

ma dni 28

Dnie	Św. rz.-kat.	grecko-kat.		
1 P.	Ignacego B.	20 Eufymija	Wsch. słob. 1. o godz. min.	
2 S.	NMP. Gromn.	21 Maksyma		
3 N.	F. 4 po 3 Kr.	22 N. 3 po Boh.		15. o godz. min.
4 P.	Weroniki P.	23 Klymenta	Zachód	
5 W.	Agaty P. M.	24 Xenyi Prep.	1. o godz. min.	
6 Ś.	Doroty P.	25 Hryhoria	15. o godz. min.	
7 C.	Romualda	26 Ksenofonta		
8 P.	Jana z Malty	27 Joana Chr.		
9 S.	Apolonii P.	28 Jefrema		
10 N.	F. 5 po 3 Kr.	29 N. o Myt. i F.		
11 P.	Łucjusza	30 Trech Świat.		
12 W.	Eulalji P. M.	31 Kyrja i Joan.		
13 Ś.	Katarzyny	1 Kwerał. Tryf.		
14 C.	Walentego	2 Strit. Hosp.		
15 P.	Faustyna	3 Symeona i A.		
16 S.	Juljanny P.	4 Izydora P.		
17 N.	F. Starozap.	5 N. o Obl. syni		
18 P.	Flawjusza	6 Wukola		
19 W.	Konrada P.	7 Parfentya		
20 Ś.	Nicefora	8 Fteodora		
21 C.	Eleonory P.	9 Nykyforya M.		
22 P.	Piotra K.	10 Charłampija		
23 S.	Romany	11 Własysja M.		
24 P.	F. Miesopust.	12 N. Miasop.		
25 N.	Wiktoryna	13 Martyniana		
26 W.	Aleksandra	14 Awxentyja		
27 Ś.	Leandra	15 Onysyma J.		
28 C.	Romana Op.	16 Pamfyla M.		

	Wsch. słob. 1. o godz. min. 15. o godz. min. Zachód 1. o godz. min. 15. o godz. min. Pierwsza k d. 7. o g. 1 m. 31 wiec Pełnia d. 1 o g. 11. m. 3 wieczór. C Ostatnia k d. 23. o g. 1 m. 28 rano
--	---

Kalendarz żydowski.

2. Lutego 1. Adar.
15. " 15. " Purim mały.

LUTY

[illegible]

1889

MARZEC

ma dni 31

Dnie		Św. rz.-kat.	grecko.-kat.	
1 P.	Albina B		17 Fteodora T.	Wsch. słońc
2 S.	Symplicjusza		18 Lwa Papy r.	1. o godz. min.
3 N.	F. Zapust.		19 N. Syrop.	15. o godz. min.
4 P.	Kazimierza		20 Leona Jęp.	Zachód
5 W.	Fryderyka		21 Tymofteja	1. o godz. min.
6 Ś.	<i>Popielec.</i> †		22 S. S. Mucz.	15. o godz. min.
7 C.	Tomasza z A.		23 Polykarpa	
8 P.	Jana Bożego		24 Obr. hł. św. J.	
9 S.	Cyr. i Met.		25 Tarasyja	
10 N.	F. I Wstęp.		26 N. Post.	
11 P.	Anieli F.		27 Prokopia	☉
12 W.	Grzegorza W.		28 Wasylija J.	Nów d. 1.
13 Ś.	Such. Róż. †		1 Mart. Eudokii	g. 11. m.
14 C.	Matyldy		2 Fteodota	wieczór.
15 P.	Longina †		3 Eutropia	☾
16 S.	Lubina †		4 Harasyrna	
17 N.	F. 2 Sucha		5 F. 2 Post.	
18 P.	Edwarda		6 S. S. 42 Mucz.	Pierwsza k.
19 W.	Józefa Obl.		7 Wasylija J.	d. 9. o g.
20 Ś.	Eufemii P. M.		8 Fteofylakta	m. 33 wiec.
21 C.	Benedykta		9 Ś. S. 40 Mucz.	☉
22 P.	Oktawiana		10 Kondrata M.	Pelnia d. 1.
23 S.	Wiktora M.		11 Sofronya Pr.	o g. 1. m. 2
24 N.	F. 3 Głucha		12 N. 3 Post.	wieczór.
25 P.	Zwiasł. NMP.		13 Nykyfora	☾
26 W.	Emanuela		14 Wenedykta	Ostatnia k.
27 Ś.	Ruprechta		15 Ahapia M.	d. 24. o g.
28 C.	Sykstusa P.		16 Sawryna	m. 28 rano
29 P.	Eustachego		17 Alexia	☉
30 S.	Kwiryra M.		18 Kyryla	Pelnia d. 31
31 N.	F. Środop.		19 N. 4 Post.	o g. 1. m. 1
				wieczór.

Kalendarz żydowski.
 4. Marca 1. W'Adar.
 14. " 11. " Post Estery.
 17. " 14. " Purim, czyli Haman.
 18. " 15. " Szuszan Purim.

MARZEC

[illegible]

1889

MAJ

ma dni 31

Dnie	Św. rz.-kat.	grecko-kat.	
1 Ś.	Filip w Jak.	19 Joana Prep.	Wszech. słoi
2 C.	Zygmunta	20 Fteodora P.	1. o godz.
3 P.	Znal. św. †	21 Januarja	min.
4 S.	Florjana M.	22 Fteodora	15. o godz.
			min.
5 N.	F. 2 po Wielk.	23 N. Myron.	Zachód
6 P.	Jana w Ol.	24 Sawwy M.	1. o godz.
7 W.	Domiceli P.	25 Marka Ew.	min
8 Ś.	Stanisława	26 Wasylja	15. o godz.
9 C.	Grzegorza	27 Symeona	min.
10 P.	Lzydora Or.	28 Jasona A.	
11 S.	Beatryksy P.	29 Dewiat M.	
			☉
12 N.	F. 3 po Wielk.	30 N. Rozslab.	Pierwsza
13 P.	Serwacego	1 Majj. Jeremji	d. 8. o g.
14 W.	Bonifacego	2 Aftanazyja	m. 16 ran
15 Ś.	Zofi	3 Tymoftea M.	
16 C.	Jana Nepom.	4 Pelahyi M.	☾
17 P.	Paschalisa	5 Iryny M.	Pelnia d. 1
18 S.	Feliksa Sp.	6 Jowa Praw.	o g. 8. m. i
			rano.
19 N.	F. 4 po Wielk.	7 N. Samaryt.	☾
20 P.	Bernarda S.	8 Joanna Boh.	Ostatnia k
21 W.	Heleny	9 Isaji Pr.	d. 21. o g. 1
22 Ś.	Julji P. M.	10 Symeona	min. 26 w
23 C.	Dezyderjusza	11 Mokija M.	
24 P.	Joanny wd.	12 Jeyfanyja	
25 S.	Urbana P.	13 Hlyheryi	
			☉
26 P.	F. 5 po Wielk.	14 N. Śliporod.	Nów d. 29.
27 N.	Jana	15 Pachomyja	g. 6. m. 5
28 W.	Wilhel. } wż.	16 Fteodora	wieczór.
29 Ś.	Maks. } d. krzyż.	17 Andronika	
30 C.	Wniebow. P.	18 Woznes. H.	
31 P.	Petroneli P.	19 Patrykia	

Kalendarz żydowski.

2. Maja	1. Jjar.	
19. "	18. "	Szkolne święto (Lag B'omer).
31. "	1. Siwan.	

MAJ

[illegible]

1889

CZERWIEC

ma dni 30

Dnie	Św. rz.-kat.	grecko-kat.	
1 S.	Nikodema	20 Ftałateja H.	Wsch. słońc
2 N.	F. 6 po Wielk.	21 N. S. S. 0t.	1. o godz. min. 1
3 P.	Klotyldy	22 Wasyłyja	15. o godz. min.
4 W.	Kwiryra	23 Mychała Pr.	Zachód
5 Ś.	Bonifacego	24 Symeona	1. o godz. min. 4
6 C.	Norberta	25 Obr. hł. ś. J.	15. o godz. min. 5
7 P.	Robertu B.	26 Karpa Ap.	
8 S.	Medarda †	27 Sub. zadusz.	
9 N.	F. Zielone Św.	28 Sosz. św. D.	
10 P.	Pon. Ziel. Św.	29 Pon. S. św. D.	
11 W.	Barnaby Ap.	30 Isaakya	
12 Ś.	Such. Onuf. †	31 Jeremia	
13 C.	Antoniego	1 Junyi. Just.	
14 P.	Bazylego †	2 Nykyfora	
15 S.	Wit. i Mod. †	3 Łukyłyana	
16 N.	F. 1 po Św.	4 N. i W. S. J.	
17 P.	Adolfa B.	5 Dorosteja J.	
18 W.	Marka i Mar.	6 Wysaryona	
19 Ś.	Gerwaz. i Pr.	7 Fteodora	
20 C.	Boże Ciału	8 Fteodora Str.	
21 P.	Alojzego	9 Kyryła Arch.	
22 S.	Paulina B.	10 Tymofteja J.	
23 N.	F. 2 po Św.	11 N. 2 Til. Chr.	
24 P.	Jana Chrz.	12 Onufrya	
25 W.	Prospera B.	13 Akilyna H.	
26 Ś.	Jana i Pawła	14 Etyłteja Pr.	
27 C.	Władysława	15 Amosa Pr.	
28 P.	Leona †	16 Tychona	
29 S.	Piotra i Paw.	17 Manuyla M.	
30 N.	F. 3 po Św.	18 N. 3 po Sosz.	

Wsch. słońc

1. o godz. min. 1

15. o godz. min.

Zachód

1. o godz. min. 4

15. o godz. min. 5

○

Pierwsza kw. d. 6. o g. 3 m. 35 wiecz.

☾

Pełnia d. 13 o g. 3. m. 31 rano.

☾

Ostatnia kw. d. 20. o g. 9 m. 8 rano.

☾

Nów d. 28. o g. 10. m. 27 rano.

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny

Kalendarz żydowski.

5. Czerwca	6. Siwan	Zielone święta.
6. "	7. "	Drugi dzień Ziel. św.
30. "	1. Tamuz.	

CZERWIEC

[illegible]

1889

LIPIEC

ma dni 3

Dnie	Św. 1z.-kat.	grecko-kat.	
1 P.	Teobalda Op.	19 Judy	Wsch. słon.
2 W.	Nawiedz. MP.	20 Meftodya	1. o godz. min.
3 Ś.	Heliodora	21 Julyana M.	15. o godz. min.
4 C.	Józefa Kalas.	22 Jewsewya J.	
5 P.	Filomeny P.	23 Ahrypiny	
6 S.	Izajasza	24 Rożd. ś. Joan.	Zachód
7 N.	F. 4 po Św.	25 N. 4 po Sosz.	1. o godz. min.
8 P.	Elżbiety Kr.	26 Dawdy Ftes.	15. o godz. min.
9 W.	Cyryla	27 Sampsona	
10 Ś.	Amalii P.	28 Kyra i J. †	
11 C.	Pelagii P.	29 Petra i Pawła	
12 P.	Henryka	30 Sobor 12 Ap.	
13 S.	Małgorzaty	1 Julyi. K. i D.	Pierwsza d. 6. o g. m. 32 ran
14 N.	F. 5 po Św.	2 N. 5 po Sosz.	
15 P.	Rozesł. Ap.	3 Jakynfta M.	
16 W.	NMP. Szkap.	4 Andreja	
17 Ś.	Aleksego W.	5 Aftanasia	
18 C.	Szymona	6 Syzona Wel.	
19 P.	Winčen.	7 Ftoiny Prep	
20 S.	Czesł. i Kas.	8 Prokopija	
21 N.	F. 6 po Św.	9 N. 6 po Sosz.	
22 P.	Maryi Magd.	10 S. S. 45 Mucz.	
23 W.	Apolinarego	11 Jewfymy	
24 Ś.	Krystyny P.	12 Prokta M.	
25 C.	Jakóba Ap.	13 Sobor ś. H.	
26 P.	Anny	14 Akty A.	
27 S.	Natalji	15 Kyryka	
28 N.	F. 7 po Św.	16 N. 7 po Sosz.	
29 P.	Maryi P.	17 Maryny M.	
30 W.	Abdona i S.	18 Jemylyana	
31 Ś.	Ignacego	19 Makryny Pr.	

Kalendarz żydowski.

16. Lipca 17. Tamuz, Post, Zdobyćcie świątyni.
29. " 1. Abh.

1. Abh.

LIPIEC

[illegible]

1889

SIERPIEŃ

ma dni 34.

Dnie	Św. rz. - kat.	grecko-kat.	
1 C.	Piotra w ok.	20 Ilyi Pror.	Wsch. słońca
2 P.	NPM. Aniel.	21 Symeona Pr.	1. o godz. min. 41
3 S.	Znal. ś. Szcz.	22 Maryi Mahd.	15. o godz. min. 1
4 N.	F. 8 po Św.	23 N. 8 po Sosz.	Zachód
5 P.	NMP. Śnież.	24 Chrystyny	1. o godz. min. 2
6 W.	Przem. Pań.	25 Uspen. ś. An.	15. o godz. min. 1
7 Ś.	Kajetana	26 Jermolaja M.	
8 C.	Cyryaka	27 Pantalejm.	
9 P.	Romana	28 Prohora	
10 S.	Wawrzyńca	29 Kałynyka	
11 N.	F. 9 po Św.	30 N. 9 po Sosz.	
12 P.	Klary P.	31 Jewdokima	☉
13 W.	Hipolita M.	1 Awhurst. Pr. †	Pierwsza kw. d. 4. o g. 3 m. 0 wieczór
14 Ś.	Euzebiusza †	2 Stefana M.	
15 C.	Wniebow. NM.	3 Izaakija	
16 P.	Rocha Wyz.	4 Sedmy Otr.	☿
17 S.	Anastazego	5 Jewsyhnia	
18 N.	F. 10 po Św.	6 N. 10 po Sosz.	Pełnia d. 11 o g. 6. m. 16 rano.
19 P.	Benigny P.	7 Dometya	
20 W.	Stefana Kr.	8 Jemylyana	☾
21 Ś.	Joanny	9 Małteja Ap.	
22 C.	Filiberta Op.	10 Ławrentya	
23 P.	Filipa B.	11 Jewpła	
24 S.	Bartłomieja	12 Fotya	Ostatnia kw. d. 18. o g. 10. m. 25 wiecz.
25 N.	F. 11 po Św.	13 N. 11 po Sosz.	☼
26 P.	Zefryny	14 Mychea Pr.	
27 W.	Przen. ś. Kaź.	15 Uspen. Bohor.	Nów d. 26. o g. 3. m. 30
28 Ś.	Augustyna	16 Dyodyma M.	wieczór.
29 C.	Ściegie ś. Jan.	17 Myrona M.	
30 P.	Róży z Limy	18 Flora i Ławra	
31 S.	Rajmunda	19 Andreja M.	

Kalendarz żydowski.

SIERPIEŃ

[illegible]

1889

GRUDZIEŃ

ma dni 2

Dnie	Św. rz.-kat.	grecko-kat.	
1 N.	F. 1 Adw.	19 N. 25 po Sosz.	Wsch. słońca
2 P.	Bibiany	20 Hryhoria	1. o godz. min.
3 W.	Francisz. Ks.	21 Wowed. Boh.	15. o godz. min.
4 Ś.	Barbary P.	22 Fylymona	Zachód
5 C.	Sabby Op.	23 Amfyołochia	1. o godz. min.
6 P.	Mikołaja B.	24 Jekateryny	15. o godz. min.
7 S.	Ambr. †	25 Klementa	Pełnia d. o g. 11. m. rano.
8 N.	F. 2 Adw.	26 N. 26 po Sosz.	Ostatnia k. d. 15. o g. m. 31 wiec.
9 P.	Leokadyi	27 Jakowa	Nów d. 22 g. 2. m. 3 wieczór.
10 W.	NMP. Loret.	28 Stefana	Pierwsza k. d. 29. o g. 6 m. 50 rano.
11 Ś.	Damazego	29 Paramona	
12 C.	Aleksandra	30 Andreja Ap.	
13 P.	Łucji i Otylji	1 Dek. Nauma	
14 S.	Nikazego	2 Awakuma	
15 N.	F. 3 Adw.	3 N. 27 po Sosz.	
16 P.	Adelajdy C.	4 Warwary	
17 W.	Łazarza B.	5 Sawwy Os.	
18 Ś.	Such. Grac. †	6 Nykołaja Jep.	
19 C.	Nemezousza	7 Amwrozja	
20 P.	Teofila †	8 Pałapya Pr.	
21 S.	Tomasza †	9 Zaczat Boh.	
22 N.	F. 4 Adw.	10 N. 28 po Sosz.	
23 P.	Wiktoryi	11 Danyła P.	
24 W.	Adama i E. †	12 Spirydona	
25 Ś.	Boże Narodz.	13 Jewstratia	
26 C.	Szczep. M.	14 Ftyrsa M.	
27 P.	Jana Ew.	15 Jełewterya	
28 S.	Młodzian. M.	16 Ahhea	
29 N.	F. po B. N.	17 N. 29 po Sosz.	
30 P.	Dawida Kr.	18 Sewastyana	
31 W.	Sylwestra	19 Wonyfalya	

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny

Kalendarz żydowski.
25 Kij

18. Grudnia 25. Kislew. Poświęcenie Świątyni
24. " 1. Thebeth. Chanuka.

24. " 1. Thebeth.

GRUDZIEŃ

[illegible]

UWAGI DO SUMARYUSZA
ubitej zwierzyny za rok 1889.



KALENDARZYK
ŁOWIECKO-LEŚNICZY.

STYCZEŃ.

Pobyt i żywienie się zwierza. Łoś przebywa w gęstych i suchych ale podrosłych lasach; podczas pory wilgotnej i zawieruchy, kryje się w gęstwinach, w czasie zaś pogody i mrozu zostaje w lasach wysokich. Jeleń i sarna wybierają miejsca wyższe, cieplejsze, od strony południowej, w najgęściejszych drzewostanach, lubią także bawić nad źródłami. Jeleń i sarny skupiają się w stada. Łoś, jeleń i sarna żywią się młodymi pędami i korą drzew, także janowcem, mchem, wrzosem i t. d. Dzik trzyma się w gęstwinach koło bagien niezamarzłych i zdrojowisk, leży swobodnie w barłogu, a nocą ciągnie na żer. Żywi się w lasach dębowych i bukowych, żołędzią i bukwia, wyszukując je pod liściem opadłym lub śniegiem; w lasach sosnowych wyszukuje rodzaj małej truflki (*tuber suillum*); w zimie lekkiej, w braku czego innego, żyje korzeniami roślin rozmaitych. Zajęca siedzi w kotlinie ku południowi; w czasie wichrów i zawieji kryje się w gąszczu. Żywi się młodymi pączkami, korą młodych drzew; podchodzi także do sadów, ogrodów i gumien. Lis za dnia przebywa w zaroślach przy brzegach lasu, lecz w czasie niepogody i wiatru, statecznie trzyma się w norach. Za zdobyczą nieustannie odbywa wędrówki, zbliża się do odosobnionych siedzib ludzkich, a nawet pod-

suwa się aż do wiossek. Napada na zające, ptaki dzikie i domowe. Wilki chodzą kupami, podcieczki upędzają się nieustannie — następnie rają sobie gęszce nieprzystępne na siedlisko. Człowiek czuje głód — zwłaszcza podczas ostrych mrozów i wysokiego śniegu — dybią na zwierzyne, lub żywszy się do siedzib ludzkich, dobywają się w do chlewów i owczarni; czasem też porywają psy domowe. Niedźwiedź leży w gawrze, to samo dzieje się z borsukiem. Ryś, przyczajony na drzewie w dziuple, czyha na przechodzącą sarnę, dybie w zębikiem na zające i ptactwo. Kuna leśna kryje się w drzewach wypróchniałych i gniazdach, — mieszka w starych norach lub ustronnych budynkach zazwyczaj na poddaszu. Tehórz przebywa około domów, w stajniach, oborach, w gruzach i kupach liści. Kuna leśna żywi się wiewiórkami, ptactwem rozmaitem, wyjada też miód z barci, a w niedostatku tego, je jagody jarzębiowe i inne owoce leśne. Kuna domowa czyni wielkie szkody w ptactwie domowym, szczególnie w gołębiach. Tehórz je jeszcze drapieżniejszym, bo zagryza ptactwo domowe, wysysając mu tylko mózg; wypija też jaja. Wydr kryje się za dnia w jamie przy brzegach rzek i stawów, — zapuszcza się za pożywieniem w nocy. Głaziec przebywa w lasach górskich lub borach głębokich mechem porośniętych, karmi się szczególnie liśćmi i pączkami drzew iglastych i innych. Cietrzew nie szuka tak wielkich lasów, jak głaziec, nie lubi samotności, karmi się wszelkimi jagodami, pączkami i baziarnymi brzoźkami lub leszczynami. Jarząbek jest pospolity w lasach wiejskich, najbardziej lubi miejsce suche, w zimie zawalęnej i podczas mrozów przebywa w grubych gałęziach; karmi się pączkami i baziarnymi jagodami, poczwarkami, owadami i robakami. Kuro-

patwa przebywa w mniejszych zaroślach, szczególnie w położonych między polami; zimą, gdy śnieg wielki, zbliża się do wsi i domów, albo kryje się w norach pod śniegiem; nie lubi zmieniać miejsca. Żywi się ziarnem, korzonkami, wierzchołkami roślin delikatnych i t. p. Kaczki dzikie trzymają się na oparzeliskach.

Nie zaniedbywać należy zadawać zwierzyne żeru, którego nie może sobie wydobyć z pod śniegu. Urządzone przed zimą schroniska, żerowiska i podsypiska, trzeba często naglądać i zaopatrywać w taką karmę, jaka odpowiada różnorodnemu stanowi zwierzyzny. Dla jeleni, sarn, a nawet zające, należy kłaść dobrze zebraną konieczyne, siano, starannie zebrane i wysuszone wiązki gałązek drzew, owies w snopkach, a przynajmniej ścinać kazać osiki, iwy, brzozy i jodły, szczególnie takie, na których znajduje się jemiółka. Dla kuropatw i bażantów dzikich podsypuje się ziarno zbożowe.

Ruja. Wilki ciekają się poczynają; około połowy miesiąca kończy się lochanie dzików; jeżeli zima jest łagodna, rozpoczyna zając przy końcu miesiąca parkoty.

Polowanie. Rysia, żbika, lisa, wydrę, kunę leśną i domową, tehórza, poszukuje się dla ich pięknego futra i drapieżności. Wilki tropi się na każdej ponowie; na śniegu głębokim podrzuca się padlinę na wilki i lisy. Kunę leśną tropić usilnie, a pokrewne jej kunę domową i tehórza wypędzać z ukrycia brzękiem hałaśliwym lub jamnikami. Wrony i sroki należy znęcać i wybijać. W tym miesiącu najodpowiedniejsze jest stawianie żelaz i łapek na zwierza drapieżnego.

Rybacktwo. W tym miesiącu ochrania się tylko miętusa. Na stawach robi się płonki czyli przereble. Łowienie ryb odbywa się pod lodem. Zwracać

uwagę na skrzynie i sadzawki rybne (zimochowy, pilnować wydry.

Uprawa lasu. Z nasion drzewnych zbiera jesionowe, grabowe i akacyowe, jakoteż oblamu szyski sosnowe i świerkowe. Pozyskuje się na kupnem lub zamianą — skuteczniejsza próba kł wania — wyluskuje się nasiona z szyszek w su niach ogniowych.

Ochrona lasu. Pod mechem znajdują się czwarki sówki choinówki (*Trachea perda* L.) i osklepy trądu sosnowca (*Lar rus pini* L.), jakoteż leżą tam gąsienice i czatki sosnówki (*Gastropacha pini* L.) które zwłazcza ostatnie — wybierać należy podczas wietrza łagodnego i ziemi niezamarzniętej. Je można, wpędza się nierogaciznę do lasu, dla tego poczwarek sówki choinówki. Spodziewając się barczatki sosnówki, przygotowuje się korę drzew następnego posmarowania mazią lub lepem. Zbi się gniazda biały brudnicy na drzewach owych w ogrodach pod lasem albo na młodych deł i t. p. Wywiesza się skrzynki do gnieźdżenia, ptaków gnieźdzących się w dziuplach, a szczegó dla szpaków i sikor.

Stan przeobrażenia główniejszych owad lasom szkodliwych jest w styczniu następujący: (przeczem O oznaczać będzie owad doskonały, J ja G gąsienicę, P poczwarkę).

Chrabaszcz majowy (*Melolontha vulgar L.*) generacja trzyletnia G, albo P; **Szelinia sosnowiec** (*Hyllobius abietis* Hrtg.) generacja dwuletnia: G, O; **Smolik sosnowiec** (*Pis sodes notatus* L.) O; **Kornik drukarz** (*Bost rus typographus* L.) O; **Cetyniec sosnowiec** (*Hylesinus piniperda* L.) i **Cetyniec mniejszy** (*H. minor* Hrtg.) O; **Drwalnik paskowany**

(*Xyloterus lineatus* Gyllh.) O; **Bawozubka sosnówka** (*Gastropacha pini* L.) G; **Bówka choinówka** (*Trachea piniperda* L.) P; **Brudnica mniejsza** (*Liparis monacha* L.) J; **Przędka pierseienica** (*Gastropacha nevadensis* L.) J; **Brudnica nieparka** (*Liparis dispar* L.) J; **Białka rudnica** (*Liparis chrysorrhoea* L.) G; **Zwójka zieloneczka** (*Tortrix viridana* L.) J; **Zwójka sosnoweczka** (*Retinia buoliana* F.) G; **Mól modrzewiowiec** (*Tinea laricinetella* Brch.) G; **Trąd sosnowiec** (*Lophyrus pini* L.) P; **Turkuć podjadek** (*Gryllotalpa vulgaris* L.) G.

Zapobiegać szkodom w szkółkach od zajęcy i my szy. Przeciw ostatnim zakładać truciznę. Gdzie w za roślach bukowych lub grabowych obawiać się trzeba uszkodzenia przez zajęcy i myszy, tam klasę gąsienic drzew mickich lub całe drzewka młode, jako karow lub jodły na żer dla zwierzojny, aby ją odwieść od uszkodzeń w młodościach. Podczas okazywania szkód w szkółkach lub w kosztownych uprawach szkodliwych, także z młodszych klas drzewa wysokość w wyro rowaniu niekopiennom podjęznanom.

W silne zimno wyłożyć ochronę przyczepiwszy drzewa, jakoteż zastąpić je drzewami młodymi, które mogli drzewa ogarnąć. Szuski lub inne, które w i dżęle mogą przyczepiły.

Chrabaszcz majowy — w zimie przyczepiwszy drzewa, jakoteż zastąpić je drzewami młodymi, które mogli drzewa ogarnąć. Szuski lub inne, które w i dżęle mogą przyczepiły. W zimie przyczepiwszy drzewa, jakoteż zastąpić je drzewami młodymi, które mogli drzewa ogarnąć. Szuski lub inne, które w i dżęle mogą przyczepiły.

W zrębach dębowych przeznaczonych na darcie wycinać wszelkie inne drzewo. Zapotrzebowanie drzew i dobra droga, sprzyjają sprzedaży płodów.

Do wyprowadzenia drewna, jest w ogólności najstosowniejsza, szczególnie drewna w długich ciężkich sztukach. Ze zrębów częściowych, z których i miejsce podlegających wylewom wód, uprzęta drewno. W górach sprowadza się drewno splawiające do wody, zaś drewno przeznaczone do zwania, do mielerzysk czyli węglarek. Z śniegu kory do wyprowadzenia drewna saniami, do spuszczenia w żłobach, czyli ryzach ziemnych, śnieżnych lub dowych. Sprowadzać drewno na wystawy czyli składowe. Na zapas dla budowy domów, dróg, mostów i bezpieczeństwa brzegów. Także zwozi się na ten kamienie.

1877.

Roślinność. Stanowiła do połozenia i pogody, kwitną już w drugiej połowie miesiąca: leszczyna i olsza czarna, a z końcem miesiąca olsza szara.

Pobyty i żywienie się zwierza. Łoś trzyma się głębokich kniej i gąstwin: — młode łosie zrzucają teraz dopiero rogi. Jeleni podczas odwilży przenosi się na wysokie góry i przebywa po ich stronie południowej; — rogacze zracają wleńce. Sarny przebywają w miejscach ciepłych, gdzie są źródła i oparzeliska, lub między wzgórzami wystawionemi na południe. Za samką postępuje kozioł, który odzyskuje swe parostki (rogi). Wszystkie żywią się przeważnie obgryzaniem młodych drzewek; — zadawanie karmy i ścinanie osik wskazane jeszcze. Dzik przebywają w wielkich gąszczach i bagnach obok mrowisk; podczas odwilży szukają żer w ziemi, w ciepłych mrowiach cierpią głód. Niedźwiedź niepokoi się, ale nie opuszcza jeszcze gawry, młode tylko igraszą przed nią, podczas pięknej pogody. Borsuk budzi się ze snu i pielęgnuje 3—5 młodych w jamie. Lis, podczas odwilży i powietrza spokojnego, wychodzi w noc na zdobyw. Wilk nie ma jeszcze przygotowania. Zając siedzi u brzegu pól w równinach; a czasem zaś mroźnym niechodź do lasu, lub kryje się w lasach. Obgryza kory młodych drzew i łaski, — w polach

żywi się oziminą. Głuszcze kryje się w miejscach ciepłych przy źródłach, żywi się rzeźuchą i świerkowemi lub sosnowemi, a dla strawności myczkami. Cietrzewie i jarząbki przebywają w największej gęstwinie, żywią się pączkami i baziarni brzeziny i leszczyny. Kuropatwy roją się na pary i trzymają się ciepłych miejsc przy źródłach i polach, zasianych oziminą. W śniegu walne podsypywać ziarno. Poczyna się ciąg dzikich gęsi i kaczek.

Rozmnażanie się. Zajęcie parka się czynią; — lisy grzeją się; — ryś, żbik i wdra rozpoczynają zaloty; — ciecinka wilk ustaje. — Borsuk pomiata do pięciorga młodych.

Polowanie. Z początkiem lutego kończy się polowanie na zwierzyne pożyteczną; — z brym zaś skutkiem polować można: na dzikę, kaczki, żurawie i dropie. Drapieżników łapać trzeba wszelkimi siłami. Najlepszy czas do zastawiania łapek lub lazek; ptaki drapieżne łatwo teraz łowić w sieci i łapki. Na sidła zastawiane zwracać uwagę. Myśliwy naprawia saki, sieci i rozjazdy, chodzi starannie około psiarni, usuwając psy nieprzydatne do łowów, aby się nie rozradzał płód zły.

Rybaństwo. Łów ryb pod lodem. Szcupaki najmłodsze — trzyletnie — poczynają się trzeć. Rybakami zamrożonemi handel czynny. Stawy rybne i zimochowy podczas trwających mrozów oglądać codziennie i przestępować, aby woda przepływała nieustannie; robić także przeręble. W razie odwilży wyrąbać lód w kanał go koło upustów i młochów. Gdyby woda mocno przybywała, pootwierać upusty i młochy. Przygotować narzędzia i naczynia do rybołówstwa wiosennego.

Uprawa lasu. Oprócz czynności wymienionych w styczniu, przybywa — wprowadzić rzadkie u nas — oblamywanie szyszek modrzewiowych, gdyż takowe, pozostawszy dłużej na drzewach, otwierają się łatwiej podczas wyłuskiwania nasienia w suszarni ogniowej. Zbieranie jednak szyszek sosnowych i świerkowych starać się ukończyć w tym miesiącu, — aby, gdy nastanie w marcu powietrze cieplejsze, otwierać się nie zaczęły. Wyłuskiwanie nasion w suszarniach ogniowych prowadzić dalej. Nasiona, zbywające z własnej potrzeby, zgłaszać do sprzedaży lub zamiany. Jeżeli zima łagodna, robi się na glebach suchych a zachwaszczonych: pasy lub talerze pod siew, aby dobrze przesiąknąć mogły wilgocią. Także porusza się gleba w zrębach częściowych sosnowych i świerkowych, aby nasienie wylatujące z końcem lutego lub w marcu, dostać się mogło wprost do ziemi. W razie długiej zimy, przechodzą te czynności na marzec. Na bagnach, do których byłby trudny przystęp w innej porze roku, można siać nasienie olszowe, na miejscach wolnych od zalewu wód i przysposobionych na ten cel już z końcem lata roku zeszłego.

Pielęgnowanie lasu. Rozpocząć trzebieże, — jakoteż okrzesywanie gałęzi, gdzie takowe jest w użytku.

Ochrona lasu. Oprócz zarządzeń i ostrożności wymienionych w styczniu, należy w końcu miesiąca ścinać drzewa pułapkowe, dla rojących się wcześniej korników, a szczególnie dla cetyńca sosnowca (*Hylesinus piniperda* L.), zwłaszcza jeżeli zima sucha. Wywieszać skrzynki dla gnieźdzących się w dziuplach ptaków pożytecznych, — skrzynki wywieszane dawniej, oglądać i oczyścić.

Stan przeobrażenia najwcześniejszych owadów lasom szkodliwych, jest ten sam co w styczniu.

W szkółkach, w razie odwilży i roztopów, utwierdzać odpływ zbierającej się wodzie. To samo czynić można w uprawach, które kosztowały dużo.

Cięcie lasu i pozyskanie plodów leśnych. Kończyć cięcia, rozpoczęte w lasach wysokopiennych, szczególnie w zrębach częściowych, i cięcia zimowe w lasach niskopiennych właściwych i niskopiennych połączonych. Kończyć zręby w olszynach na bagnach i w ogóle ścinanie drewna budowlanego. Wycinać dalej drzewa innego rodzaju w zrębach przeznaczonych na darcie kory. Rozpocząć ogławianie drzew.

Oprócz czynności wskazanych w styczniu co do uprzątkowania i wyprowadzania plodów leśnych — z których jednak uprzątkanie drewna i zrębów częściowych ukończone być winno — należy się przygotowywać do spławu drewna, szczególnie do spławu luznego. Pilnować, aby drewno przygotowane do spławu, nie zostało porwane przez wody dzikie, pojawić się mogące w razie tajania śniegów; sprowadzać w razie potrzeby narzędzia potrzebne do spławu. Przedsiębrać rewizję brzegów, sprowadzać materjały na faszyny; według możliwości ochraniać brzegi poprzeczne. Sprowadzać kamienie lub żwir gotowy do budowy i utrzymania dróg leśnych.

MAREC.

Roślinność. Oprócz olszy i leszczyny, — które już niekiedy w lutym rozwijają kwiaty, — kwitną w marcu: wierzba wawrzynkowa (*Salix daphnoides* Vill), w. purpurowa (*S. purpurea* L.), w. łozowa (*S. viminalis* L.), w. siwa (*S. incana* Schkr.), w. ostroliściowa (*S. acutifolia* W.), wiąz, topola czarna (nadwiślańska czyli jabrzędzina), osika, (po za lasem topola piramidalna); dalej dereń, jasiołka i wilcze łyko. Od połowy — a gdy wiosna pójdzie, dopiero z końcem miesiąca — kwitnąć zaczynają wszystkie nasze wiązki.

Pobyty i żywienie się zwierząt. Łosie i jelenie trzymają się gęszczonek; — żywią się podłaskami i krzewów liściastych. Sarny, skoro zwolnione powietrze, szukają łąk niskich; — żywią się świeżą trawą, ziołami, pączkami i podłaskami osiki, wierzby i t. p., które im też ścinać należy, zwłaszcza, gdy jeszcze śnieg przykrywa ziemię. Dzik, odymie i wrótnik, odłączają się od trzody; — dziki w ogóle dla braku żeru zapuszczają się w głąb lasów, szukając pożywienia przy bagnach i przy źródłach ciepłych. Zając siedzi w podorówek bliżej oziminy i żywi się nią. Lis trzyma się więcej nory, gdzie laska przyrządza sobie jamę na gniazdo. Lis, żłik i kuna żyją wedle

łupem. Głuszce i cietrzewie szukają samych miejsc, gdzie poprzednio grę odbywały i łączą się do swoich samiec; — żywią się podobnie jak w miesiącu poprzednim. Dzikie gęsi, kaczki i gołębie przylatują.

Nieustawać z zadawaniem karmy zwierzęm, ostre kresy zimy są jej bardzo szkodliwe. Lizać dla jeleni i sarn odnawiać.

Ruja i parzenie się. Lis, kuna domowa i wydra kończą ciekawie się; — zające parzą się ciągle. Ptaństwo rozbija się na parę i szuka miejsc ochronnych do gnieźdzenia się. Ptaki rządkami parzą się; — głuszce i cietrzewie grać zaczynają. Ptaki drapieżne parzą się, należy śledzić budowania nowych i naprawiania starych gniazd, aby i tu w czas zapobiegać.

Pomiot. Żbik pomiota 4 do 6 młodych; kuna leśna i zające 3 do 4. Borsuk piskliwy gnuje młode w jamie.

Polowanie. Z początkiem tego miesiąca ustaje polowanie na zwierza pożytecznego; — wytępią się tylko wilki i lisy na obławach. Z ptaństwa, na grze strzelają się głuszce i cietrzewie, tudzież poluje się na wszelkie ptaństwo przelotne, jak słonki, bekasy, dzikie kaczki, gołębie i t. p.

Rybactwo. Od połowy ochroniają się: przez cały marzec szczupak; — od połowy marca: okoń, lipień, głowacica, boleń, jaź, świnka, czop. Rybactwo ustaje. Raków dostać nie można: wyborne są węgorze; — łososie łowi się łatwo. Rybacy ruszają ze swych zimowisk.

Gdy woda płynie obficie, baczyć na to, co się powiedziało w lutym. Tam i opustów pilnować i mieć w pogotowiu gnój mierzwiasty do bezzwłocznej naprawy uszkodzeń.

Do zimochowów, gdzie przypadek, napuścić dużo wody. Gdy wielka woda przejdzie i nie ma obawy znacznych mrozów, przy końcu miesiąca można przystąpić do wylowienia zimochowów i wiosennego obsadzenia stawów. Stawy mające się zasiewać, osuszać jak najwcześniej.

Uprawa lasu. W czasie roztopu śniegów, zbierać można odpływające z wodą nasienie olszowe, łowiąc takowe przetakami i t. p. Szyszki modrzewiowe — gdzie jest po temu sposobność — obłamywać dalej; — sosnowe zaś i świerkowe tylko wtedy, jeśli jest przekonanie, że nasienie jeszcze wylatywać nie zaczęło. Wyluskiwanie nasion drzew iglastych prowadzić dalej w suszarniach ogniowych. Nagładać nasiona przechowane na zimę; — w razie potrzeby przenosić takowe w miejsca chłodniejsze i przewiewniejsze, jak w stodole, na strychu i t. p., należy je jednak przerabiać od czasu do czasu, a przykrywać przed każdym większym mrozem.

Gdy wody wsiąkną, a szczególnie na ziemiach suchych, przygotowywać glebę pod siew na miejscach wolnych, jak i w zrzębach czepiowych; — także rozpoczęć można robotę około szkółek siewnych. — Szkółki dawniejsze rewidować, czy nie trzeba spuścić wodę zbierającą się i czy wrozy nie wysadziły drzewek, aby takowe niezwłocznie udeптаć i umocnić. Otrząsać w szkółkach śnieg późny, zwykle mokry i czeplący się gałęzi. Przedsiębrać ciągnienie kotów i szubrow wierzbowych i topolowych i unieszczać je, aż do czasu wysadzenia, w wodzie lub w ziemi. Ku końcowi miesiąca — gdy sprzyjać będzie pogoda — siać można nasienie buka, jesionu, grana, jawora, klona, a przy końcu miesiąca dęba. Wydobywać, sortować, obcinać, zadołowywać i wysadzać przede wszystkim brzozy i modrzewie, a także jesiony, brzozy i jawory, — tak do lasu jak i do szkółek.

drzewnych. Gdzie wykonywane być mają obszar plantacye, tam rozpocząć można także sadzenie w sie, jeżeli sprzyjająca do tego nastanie pora i gleba obszar nie należy. W ogólności stosują się wszystkie roboty wymienione do tego, jaka jest pogoda i przynosi się je często na koniec miesiąca, a nawet na kwiecień.

Rozpocząć roboty około ustalenia wydmy piaskowych, jako też sadzenie tam sosniny. Wtykać kłody i sztubry wierzbowe i topolowe. Pakować i rozsadzonki i sztubry sprzedane. Na zbywające od innych potrzeb sadzonki starać się o kupca.

Pielęgnowanie lasu. Trzebieże i okrzyszowywanie gałęzi żywych prowadzić dalej; — rozpocząć czyszczenie zapustów; — gdyby zaś roślinność obudziła się wcześniej, zaniechać okrzyszowywania gałęzi żywych rozpocząć okrzyszowywanie suchych.

Ochrona lasu. Niszczyć dalej poczwarki sów choinówki i osklepy trądu sosnowca. Głównie tylko gaszenie barczatki sosnowki budzić zacząć ze snu zimowego, nieomieszkając robić zarząd pierścienie smołowe lub klejowe, które później znów odnowić należy. W lasach świerkowych ścinać drzewa pułapkowe dla kornika drukarza, w sosnowych dla cetyńca sosnowca, okrzyszując takowe, żeby nie wysechały prędko. Korezować wszelkie roczne pniaki sosnowe, zawierające płód szeliniaka sosnowca.

Stan przeobrażenia najważniejszych owadów lasom szkodliwych, jest ten sam co w styczniu.

Chronić brzozy od kry i naprawiać uszkodzone.

Na przypadek posuchy dłuższej, zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo od ognia, zwłaszcza w zbiorach i zapustach, obfitujących w trawy suche.

Cięcie lasu i pozyskanie płodów leśnych. Kończyć cięcia zimowe we wszystkich gospodarowa-

niach. W zrębach dębowych, przeznaczonych na darcie kory, wycinać inne rodzaje drzew. Prowadzić dalej ogławianie. Rozpocząć korezowanie pniaków, gdzie to z jakiegokolwiek przyczyny jest w użytku. Sprzedawać zręby dębowe, przeznaczone do darcia kory, a w których pozyskanie kory uskutecznić ma sam kupujący. W wielkich zrębach niskopiennych rozpocząć cięcie wiosenne.

Dalej, i to z pośpiechem, uprzątać drewno ze zrębów; — kończyć wyprowadzenie drewna do potoków spławnych i do węglarek. Podczas tania śniegów dbać, aby na drogach leśnych były zawsze otwarte rowy i przepusty. Po zejściu lodów i zmniejszeniu się pierwszej wody, można rozpoczynać spław luźny i w stanie wiązonym. Uprzątywać i wywozić drewno w górach wysokich z całą energią, korzystając z sanny, albo z ryz drewnianych podczas odwilży.

KWIECIEŃ.

Roślinność. Oprócz drzew i krzewów, które pokazują już kwiaty w marcu, kwitną w ciągu kwietnia (wcześniej lub później, stosownie do ciepłoty i ogólnego wypogodzenia się) modrzew, cis, klon, jesion, brzoza, wierzba biała, wierzba krucha, buk, grusza, trześnia, tarni, agrest, bez koralowy, borówka wrzos. — Od połowy miesiąca kwitną: grab, jawor, wiśnia, wierzba trójsilna.

Liście wypuszczają: brzoza, iwa, bez pospolity, olsza czarna, szara i zielona, grab, leszczyna, buk, topola czarna (i piramidalna), osika, topola biała, wszystkie wiąz krajowe, jawor i klon, kasztan dziki, bez koralowy, borówka, kocierpka (liguster), świda i dereń, głóg, grusza, jabłoni, jarząb, malina i ożywa, tarni, trześnia, czeremcha, trzmielina, szakłak, kruszyna, kwaśnica (berberys), janowiec, lipa wielkolistna.

Pobyt i żywienie się zwierza. Łoś przebywa jeszcze w gęstwinach, żywiąc się latoroślami i trawą młodą. Jeleń stary rad trzyma się z dala od stada w niskim lesie, gdy mu nowe odrastają rogi. Młode jelenie zrzucają dopiero teraz rogi, wychodząc w pola obsiane. Sarny i zające trzymają się brzegów lasu i młodników, żywiąc się papczkami i latorostkami drzew i krzewów. Wychodzą także w pola obsiane. Zające przesiadują nie-

kiedy w oziminach. Dzikie szukają żołądki pozostawionej, ślimaków i korzeni. Maciory prośne wyszukują barłogi spokojne do uproszenia się. Warehlaki trzymają się stad; — odyńce i wycinki odesobnione baczują po gąszczach. Niedźwiedź wychodzi z gawry i żywi się mrówkami, trzymając się bagien i gór. Wilk nie opuszcza gęstych lasów i bagien nieprzystępnych, robiąc często szkody w trzodach, wychodzących na paszę. Lis, kuna i tchórz dybią na lęgające się na ziemi ptactwo, pożerając jaja i pisklęta. Borsuk wywodzi w nocy młode z jamy.

Ruja i parzenie się. Zające i żbiki parkają się dalej. Niedźwiedź grzeje się już często; przyczem szuka tylko pary swojej i stale jednej trzyma się samicy. Głusze i cietrzew zwyczajnie kończą granie. Jarząbki niosą jaja, — również gołębie, czajki i inne ptactwo leśne. Słonki ciągną jeszcze do połowy miesiąca. Dzikie kaczkę parzą się.

Pomiot i lęg. Zające się koca. Wilezyca i liszka pomiatają 3 do 9 młodych, kuna 3 do 4, tchórz 3 do 6, wydra 2 do 4. Kuropatwy, jeżeli tylko jest wiosna wczesna, wywodzą młode w końcu tego miesiąca.

Polowanie. Polowanie na zwierza użytecznego spoczywa zupełnie; — nie należy jednak zaniedbywać dawać zwierzynie karmę suchą, aby nie przychwyciła się łakomie do karmy zielonej, co jest jej szkodliwym. Także odświeżać liszki. Stare rogacze można jednak ubijać na podchodach i zasadzkach.

W celu zachowania zwierza łownego, strzelać ptaki drapieżne na gniazdach i wybierać z takich młode; — także tępić je w budkach. Nadmieniamy osobno, że w końcu tego i na początku przyszłego miesiąca, wybierać trzeba młode z gniazd pułaczów. Również prześladować należy niemor-

dowanie zwierzęta drapieżne, których samice w większej części teraz noszą pług. Także niszczyć domowe, zachodzące na pola i do lasu; u wybrzeży wód wyszukać jamy wydrze i stawiać tam żelazki. Pilnować starannie pasterzy, lub w ogóle chłopów wiejskich, którzy umyślnie za ptakami wkradają się do lasu. Łapki, sidła i inne przyrządy, przeznaczone do użytku w jesieni i w zimie, przysposabia też myśliwy, aby straciły pozór i woń świeżości.

Rybaństwo. Przez cały kwiecień ochraniają się lipień, głowaciec, boleń, jaź, świnka, czop, wyrozub; — do 15. kwietnia: szczypan, okoń; od 15.: czeczuga, sandacz. Węgorz najprzedniejszy, gdy olszyna pęka. Raki mniej jeszcze dobre. Ten i następny miesiąc najlepszy do łowienia łososia. Rybołówstwo wędkowe zaczyna się. Klatki na ryby stawia się u ujścia strug i kanałów. Jeżeli się pora wiosenna spóźni, są to same roboty około stawów, co w marcu. — Woda, płynąca w tym miesiącu, ma więcej części pożywnych, niż zimowa, przepuszczać więc ją trzeba przez stawy. W tym miesiącu dokonać obsadzenia stawów letnich. Do stawów głównych, oprócz karpia, wsadzić można nieco linów, miętusów i małą liczbę szczupaków. — W czasie dżdżystym pilnować, aby stawy zasiane lub zasiać się mające, nie były zalane.

Uprawa lasu. Siew i sadzenie wchodzi w ruch pełny i można powiedzieć, że każdy dzień zaniedbany jest połączony ze szkodą; zwłaszcza, że liczyć nie można na dłuższą pogodę stałą, a nawet jeszcze spo- dziewać się trzeba szarugi i mrozów, — albo z drugiej strony długiej i pięknej pogody wiosennej. Zakłada się szkółki tak siewne, jak i drzewne; — obcina i przesadza drzewka w ostatnich. Obciska i przysparza się w szkółkach drzewka, wysadzone od

mrozu. Jeżeli wiosna wczesna, rozpoczyna się także piczenie chwastów w szkółkach. Przesadzanie drzewek liściastych do lasu kończy się do połowy, iglastych do końca miesiąca. Kłaseć w szkółkach korę świeżo odartą i polana świeżo, dla przywabienia szeliniaka sosnowca.

Pilnować spadania nasion sosny, świerka i modrzewia w zrębach obsiewnych, aby nasienie nie spadało na glebę zadarnioną. Podsiewać zręby, dla skorzystania z zimowej wilgoci gleby.

Jak tylko woda ustąpi z mokradeł olszowych, dopatrzyć, czy drzewka olszowe nie zostały wysadzone na wierzach podczas zimy, aby je wcisnąć, a gdyby się pokładły, powsadzać i poprostować napowrót. Resztę sadzonek zbywających pakować i rozsyłać.

Pielegnowanie lasu. Prowadzić dalej czyszczenie, trzebieże i okrzyszwanie gałęzi suchych.

Ochrona lasu. Czas ostateczny do niszczenia poczwerek sówki choinówki; — w razie spóźnionego włożenia na drzewa gaszenie bareczatki sosnowki, powtórzyć obrączkowanie mazią. Ścinać drzewa pułapkowe na kornika drukarza i cetyńca sosnowca i niszczyć ich zaląg. Kończyć karczowanie zeszłorocznych pniaków sosnowych i świerkowych, celem niszczenia płodu szeliniaka sosnowca; dla chwytania zaś jego samego urządzać rowki pułapkowe. W pogodną porę kłaseć już można w tym samym celu korę świeżą, polana i wiązki gałęzi, pod które zbierają się chętnie szeliniaki. Gdy przy końcu miesiąca wyłazić zaczął gaszenie brudnicy mniszki, rozgniatać ich gromadki.

Stan przeobrażenia główniejszych owadów lasom szkodliwych jest następujący:

Chrabąszcz majowy (generacja czteroletnia) G. P. i O., Szeliniak sosnowiec (generacja dwuletnia) G. i O., Smolik sosnowiec

O., Kornik drukarz O., Cetyniec sosnowieci C. mniejszy O. J., Drwalnik paski wany O. J., Barczotka sosnówka G. Prządka pierścienica J., Brudnica mniszka i B. nieparka J., Białka rudnica G., Sówka choinówka O. J., Zwójka zieloneczka J., Zwójka sosnowieczka G. Mól modrzewiowiec G., Trąd sosnowieci i inne powinowate (generacya dwuletnia) G., Turkuć podjadek G.

Poprzedzać zagajenia i wskazać je znakami wpadającymi łatwo w oczy. Powityczać wygony. Zwracać uwagę na szkody z pastwiska — na naruszenie granic podczas naprawiania płotów, zasieków orania pól i t. p. Przestrzegać obdzierania kory wiązowej i lipowej, która już niekiedy w drugiej połowie miesiąca odstaje od drewna. Pilnować nawiercania brzoź. Strzedz posiewy od ptaków i dzików. Mieć baczne oko na pożary leśne, szczególnie w miejscach niebezpiecznych, jak na składach drewna, na zrębach, w zapustach, drzewostanach iglastych, przy kolejach żelaznych i t. p.

Naprawiać brzegi uszkodzone, płoty, zasieki, wodomysze, wyrwy i t. p.

Cięcie lasu i pozyskanie płodów leśnych. Rozpocząć zręby wiosenne w pomniejszych lasach niskopiennych i prowadzić dalej już rozpoczęte większe tak, aby cięcia zwyczajne w tem gospodarowaniu skończone były do końca miesiąca. Rozpocząć cięcia letnie w górach wysokich, jeżeli pozwolą na to śniegi; kończyć i uprzątywać ostatecznie cięcia zimowe. Tarczyniejszy pniaki, gdzie to jest w zwyczaju i nie trudno o robotnika. Płody łupane wyrabiać dalej — jako też dopełniać rąbanie drew opałowych z wierzbów i innych odpadków drewna użytkowego. Przys

końcu miesiąca można niekiedy rozpocząć cięcia niskopiennie na darcie kory dębowej. Ciąć pręty wierzbowe, które łuszczone być mają zaraz po cięciu — jako też okorowywać pręty cięte pierwiej i przeehowane w wodzie. Ścinać wiązy i lipy do pozyskania łyka i spuszczać sok brzozowy.

Kończyć uprzątanie drewna i porządkować zapas na składach i wystawach do nastąpić mającej odbiórki płodów. Prowadzić dalej spław luźny i w plenicach. Naprawiać drogi rozjechane i wymulone w zimie; czyścić rowy i przepusty.

Przejrzeć i ponaprawiać kazać narzędzia do pozyskania torfu. Gdzie jest w zwyczaju uprawa rolna na glebie leśnej, tam zająć się nią tak z nasieniem leśnem jak i bez niego. Krzyć siał pod koniec miesiąca.

MAJ.

Roślinność. Oprócz drzew i krzewów kwitnących w kwietniu, które jednak z przyczyny niepogody spóźniły się z kwiatem, kwitną w maju: jodła, świerk, cis, jałowiec, dąb szypułkowy, paklon, czarna klon (klon tatarski), kasztan dziki, jarząb, jabłoń, ezeremcha, trzmielina pospolita i brodawkowata, krzeszyna, szakłak, głóg, kalina, ordowina, kłokóczka, malina, berberys, miotłowiec, borówka, świdwa, bez koralowy — dopiero przy końcu maja: dąb bezszypułkowy, akacja, sosna, kosodrzewina.

Oprócz okazujących już liście w kwietniu, oliściągają się w maju: modrzew, wiąz, jodła, świerk, limba, jałowiec, cis, dąb, paklon, lipa małolistna, akacja, sosna. Niekiedy już od połowy maja owocują: wiąz, (najsamprzód wiąz szypułkowy), osika, topola biała, iwa i inne wierzby.

Pobyt i żywienie się zwierza. Łoś obiera teraz niskie lasy obfitujące w bagna i wody; żywi się latoroślami drzew liściastych i krzewów, z których wierzbę rokietę przekłada nad inne. Wychodzi także — podobnie jak jeleni i sarna — w pola ozimne położone bliżej lasów, czyniąc w nich niekiedy znaczne szkody. Jelenie, którym odrastają teraz rogi, chętnie przebywają w niskich a gęstych lasach i krzewinach, szukając miejsce zaopatrzonych w lizawki

solne. Rogacze odbijają się od stada. Sarny trzymają się zwykle u brzegu lasów, żywią się pączkami, ziołami i odwiedzają zasiewy polne i lizawki. Dzikie przebywają w nizinach żyznych, żywią się korzonkami z różnych roślin. Zając siedzi w polach ozimkowych. Liszka często wyprowadza dzieci swoje z nory, ucząc je zręczności w chwytaniu różnych zwierząt. Wydra żywi się rybami, rakami i żabami. Zwierzyzna drapieżna pielęgnuje swe młode i dziecięsiatkuje zwierzostan i ptactwo pożyteczne.

Ruja i parzenie się. Stare łanie, jakoteż sarny ciela się w miejscach spokojnych. Dzikie świnie opraszają się, młode przebywają z maciorami w gąszczach. Zające parkają się i koca ciągle, przeważnie w zbożu. Głuszcze, cietrzewie, jarząbki, słonki, gołębie dzikie i inne ptaki leśne, niosą jaja, lub wylęgają się. W bażantarniach zbiera się w tym miesiącu jaja i podkłada się je indykom do wysiedzenia. Przed koszeniem trawy lub konieczności sprawdzać, gdzie i ile jest w nich łęgów bażantów lub kuropatw.

Polowanie. Na zwierzyne pożyteczną nie poluje się weale. Wyszukiwać młode wilki i wykopywać młode lisy, jako też niszczyć w gniazdach ptaki drapieżne. Odświeżać lizawki solne. Strzedz, ażeby ludzie paszący bydło, albo w inny sposób dostający lub wkradający się do lasu, nie wybierali z gniazd jaj i piskląt ptasich. Zwracać baczną uwagę na wałęsające się psy i koty.

Rybacktvo. W maju ochraniają się zupełnie: wyrozb, czeczuga, sandacz, płotka, ezerwianka, leszcz, — do 15. maja: lipień, głowacica, boleń, jaź, świnka, czop. — od 15. maja: klonek, brzanka, brzana, cyrta, karp. Łososie opuszczają bystre potoki i idą na tarło do wód spokojnych. Łososiopstrąg płynie z morza do rzek. Gdy się zanosi

na burzę, ryby zbliżają się do lądu; gdy wiatr więcej chłodny, kryją się do jam i zakątków. Raki jaja lepsze; jajami obciążone wrzuca się napowrót do wody.

Stawy, które mają mało wody, napełniać takową. Jeśli się karpie trzeć zaczynają w stawach tarłych, pilnować, aby w nich była woda zawsze równo wysoka. Odpędzać od tych stawów wszelkie zwierzęta.

Stawy zasiewa się; w stawach szlamować je mających, pokopać rowy.

Uprawa lasu. Jeżeli na wiązach dojrzały owoc, zbiera się takowe osmykiwaniem z drzew. W szkółkach przesadza się dalej drzewka i dopełnia siew. Grzędy zapełnione ogartuje się lub plewi; — strefy międzyrzędowe przykrywa się mechem lub innym materiałem, powstrzymującym chwasty i parowanie wilgoci z gleby. Z grzęd, na których zeszyt nasiona, zdejmują się lub przerzedza tylko przykrywkę z gałęzi. W posuchę polewa się grzędy, szczególnie siewne. Pod siew nasienia wiązowego przysposabia się glebę.

Na równinach i podgórzu kończyć uprawę wiosenną jak najspieszniej; — lecz późno rozwijające się rodzaje drzew, jak: dęby, jesiony, akacje, sosny, sadzone być mogą jeszcze do połowy miesiąca. W górach wysokich rozpoczyna się siew, sadzenie i zakładanie szkółek w tym miesiącu.

Pielęgnowanie lasu. Trzebieenie, czyszczenie i okrzyszowywanie gałęzi suchych prowadzi się dalej.

Ochrona lasu. Rozgniatać siedzące w gromadkach gasienice: brudnicy nieparki, białki rudnicy, pierścienicy, a jeśli wiosna spóźniona, także gasienice sówki choinówki. Obcinać i palić pędy, napadnięte przez zwójkę żywiczanoćkę. Rewidować drzewa pułapkowe założone dla korników i wyniszczających w nich złożony odarciem i paleniem kory. Ści-

nać dalsze drzewa pułapkowe. Niszczyć szeliniaka sosnowca rowkami, wiązkami i polanami. W latach rójki, zbierać chrząszcze chrabąszcza majowego.

Stan przeobrażenia główniejszych owadów szkodliwych jest następujący:

Chrabąszcz majowy G. O. J., Szeliniak sosnowiec P. O., Smolik sosnowiec O. J., Kornik drukarz J., Cetyniec sosnowiec i mniejszy J. G., Drwalnik paskowany J. G., Barczotka sosnowka G., Prządka pierścienica G., Brudnica mniszka, B. nieparka i białka rudnica G., Sówka choinówka J. G., Zwójka zieloneczka i sosnowieczka G., Mól modrzewiowiec P. O. J., Trąd sosnowiec J., Trzpiennik sosnowy G., Turkuć podjadek G. P.

Ścisłe nadzorować: zagajniki, jako też użytkujących z pastwiska i trawy; zapobiegać: szkodom z darcia kory i łyka, z pastwiska dorywczego, z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem i przywłaszczania sobie drzewek do majenia. Drogi niepotrzebne pozakopywać lub pozagradzać.

Cięcie lasu i pozyskanie plodów leśnych. W górach wysokich prowadzić dalej cięcie letnie. Pozyskiwać korę świerkową, łyko lipowe i wiązowe; prowadzić cięcie w drzewostanach dębowych, zagospodarowanych na korę. Korezować pniaki; rozpocząć węglarkę, gdzie takowa prowadzi się tylko w lecie. Kończyć spław luźny, spuszczać drewno w ryzach słudnych. Naprawiać drogi lasowe i brzozy wód słudnych do spławu i zakładać nowe. Rozpocząć kopanie torfu, gdzie się użytkuje takowy — jako też i pędzenie smoły.

CZERWIEC.

Roślinność. Z roślin drzewiastych kwitną w tym miesiącu: limba, kosodrzew, dąb bezszypułkowy, olsza zielona, liguster, jeżyna, kasztan dziki, wrzos, bagno, lipa wielkolistna, a przy końcu miesiąca i małolistna. Dąb bezszypułkowy a często i niektóre drzewa, a nawet całe kępy dębu szypułkowego, olistniają się dopiero w czerwcu. Owoce dojrzewają na wiązach, wierzbach i topolach.

Pobyt i żywienie się zwierza. Gruby zwierz przebywa w tych samych miejscach i żywi się podobnie, jak w miesiącu poprzednim. Łanie podobnie jak i kłopy bawią się z cielętami. Rogaczowi odrósł już wieniec — i oczyścił go. Sarny stare wodzą także już młode; kozły trzymają się znowu młodych i swawolą z niemi. Żeru szukają w zrębach z latorosli i na polach, jako też odwiedzają lizawki. Dzikie wychodzą nocną porą w pola jarzynne, czyniąc w nich wielkie szkody. Maciory łączą się z jałowemi. Zając kładzie się w brzegach lasów i zarośli, żywiąc się również w polach jarzynnych. Lis znosi dzieciom żywo złapane zające młode, wprawiając je do duszenia; — później wyprowadza młodzież w zboża. Głuszycy szuka z dziećmi jaj mrówczych; cietrzewie i kuropatwy idą w zboża. Jarząbek przebywa z młodymi w gęstwinach i napada zboża.

Rozmnażanie się. Klempy ciela się, wydając na świat jedno, a czasem dwoje cieląt. Łanie i sarny cielić się przestają. Zające wciąż parkają się i koca. Głuszcze, cietrzew, jarząbek, słonka, kaczki i dzikie gołębie mają młode. Przepiórki zniosły jaja.

Polowanie. Zwierzynie pożytecznej zapewnić należy dalszy spokój. Kozły, a przy dostatecznym zwierzostanie jelenie szpiezaki, mogą być strzelane po św. Janie.

W końcu miesiąca zaczyna się polowanie na kaczki młode czyli podloty. Dzikie gęsiątka wylatują już z gniazd pod koniec tego miesiąca. W celu ułatwienia polowania na kaczki i gęsi, wycinać w trzcinie linie. Pora to także do wybierania ptaków łowczych z gniazd i żywienia ich z ręki. Tropić łasice, kuny, techórze, żbiki i koty, które wychodząc na łup, w gniazdach ptasich niesłychanie wyrządzają szkodę; — wybierać młode wilki z gniazd, jako też młode lisy jamnikami. Przy norach dla tępienia drapieżników nastawiać samolówki. W celu niszczenia drapieżnego ptactwa, bić stare przy gniazdach i wybierać z nich młode. Mieć baczną oko na pastuchów, włóczące się psy i koty.

Z końcem tego miesiąca starać się zbadać liczbę jeleni, sarn i dzików, aby weześnie na rok bieżący oznaczyć ilość przeznaczoną do ubicia.

Rybaćstwo. W czerwcu chronią się od połowu: leszcz, klonek, brzana, cyrta, karp, sum, karaś; — od 15. czerwca: czeczuga, sandacz, lin. Raki smaczne i dobrze się łowią. Rybołówstwo wędkowe jest na porządku dziennym. Tarliska strzedz od zwierzat szkodliwych. Kosić na stawach trawy i inne rośliny, aby się woda lepiej ogrzewać mogła od słońca. Kończyć zasiew stawów — a gdzie to ma nastąpić.

rozpocząć szlamowanie takowych. Pilnować, aby nie łowiono ryb ukradkiem po brzegach stawów.

Uprawa lasu. Owoco wiązów zbiera się i wysiewa niedługo po zebraniu. W szkółkach pielęgnuje się grzędy nasienne i drzewne (osłania się, pielęgnuje i polewa). Pielenie skutecznie się winno przed dojrzaniem nasion chwastów i z wszelką ostrożnością, aby nie wyrwać lub rozluźnić w korzeniach drzewek młodych. W górach wysokich kończy się siew, sadzenie, jak i zakładanie szkółek.

Pielęgnowanie lasu. Trzebież i okrzęszanie gałęzi suchych prowadzi się dalej; można czyścić także, lecz z wielką ostrożnością ze względu na łamliwość pędów zadrzewienia pozostającego.

Ochrona lasu. Okorowywać drzewa pułapkowo, ścięte dla pochwycenia pędu korników i cetyńców; zwęglać drzewa napadnięte przez drwalnika paskowanego. Oddzielać wcześniej rowami drzewostany, napadnięte mocno przez gąsienice barezatkę sosnowki, sówki choinówki i brudniey mniszki, aby powstrzymać ich wędrówki. Zbierać pędraki chrabąszcza majowego pod drzewkami, żółkniejącymi lub więdnącymi w szkółkach siewnych lub drzewnych. Wyszukiwać tam także gniazda turkucia podjadka. Ochroniać lasy — szczególnie zagajniki — od szkód z pożarów, od paszenia bydła i przywłaszczzeń trawy; dozwalać zbierania grzybów i jagód tylko za znaczkami, a usuwać wciskających się do lasu za tymi płodami bez upoważnienia. Opiekuwać się w tym miesiącu — jak niemniej przez lato — mrowkami.

Stan przeobrażenia główniejszych owadów lasom szkodliwych jest następujący:

Chrabąszcz majowy J. G.; Szeliniak sosnowiec O., J., P.; Smolik sosnowiec G.; Kornik drukarz G. P.; Cetyniec sosnowiec, Cetyniec mniejszy i Drwalnik paskowany G.; Barezatka sosnowka, Prządka pierścienica,

Białka rudnica, Zwójka zieloneczka G. P.; Brudnica mniszka, Brudnica nieparka i Sówka choinówka G.; Zwójka sosnoweczka P.; Mól modrzewiowiec J. G.; Trąd sosnowiec G.; Trzpiennik sosnowy G., P.; Turkuć podjadek P., O., J.

Najlepsza pora do rewizji granic, kopania rowów granicznych, odświeżania dawniejszych, jak w ogóle do odnawiania znaków granicznych, czyszczenia duktów, linij i t. p.

Cięcie i pozyskanie płodów. Dalszy ciąg cięcia letniego w górach wysokich: — kończy się zręby założone na darcie kory; prowadzi się wyróbkę posuszu i korezowanie pniaków. Płody łupane można jeszcze wyrabiać. Spławiać drewno związane po moenych deszczach; prowadzić dalej wywózkę płodów; budować drogi i mosty. Wydawać znaczkę na zbieranie jagód i grzybów jak i do pozyskania trawy, na spóźnione zgłaszanie się. Wydobywanie torfu trwa ciągle.

LIPIEC.

Roślinność. Oprócz niektórych roślin drzewiastych, wymienionych w czerwcu, jak: lipa małowistna, wrzos, kwitnie bez pospolity. Dojrzewają owoce: trześni, bzu koralowego, kruszyny, czarnej, borówki, a przy końcu miesiąca brzozy.

Pobyt i żywienie się zwierza. Łoś ukrywa się przed dokuczającymi muchami, szukając głębszych bagien, w które zanurza się zupełnie. Młody odzyskuje rogi. Jeleń mając znowu rogi, przebywa w skrajach lasu; — łania poczyną wodzić cielę. Łoś podobnie jak i jeleni wychodzą w pola, położone blisko rogi, czyniąc niekiedy w takowych wielkie szkody. Sarny zwiedzają niziny i łąki; — kozioł goni młode sarny. Według nowszej teorii, rozpoczynają się ma teraz ruja. Dzikie trzymają się trzody, — zrzadzają wielkie szkody w polach po pod lasami. Czas zasadzki na nie. Zające żywią się plonami polnymi i ziołami. Niedźwiedź wychodzi w owsy, a zagarnawszy łapami spory snop, ssie zeń mleczko. Niedźwiedź wodzi piastuny, a lubo je czujnie strzeże, jest to pora najlepsza do chwytania młodych niedźwiedzków. Wilki wodzą za sobą młode na zdobycz i robią częste szkody w koniach i bydło rogatym, pasącym się w lasach lub na błoniach przyległych. Lis, żbik i kuna leśna dybią na młode zające i ptactwo.

W końcu tego miesiąca zaczyna się ciąg bekasów dubeltów.

Pożywienia jest wszędzie po dostatek; — prędzej daje się czuć brak wody; lizawki należy przeglądać często, a gdzie potrzeba, odświeżać.

Rozmnażanie się. Zające parkają się dalej. Kuropatwy i kaczki dzikie, które pierwszy łęg miały zepsute, wysiadają drugi. Gołębie dzikie po raz drugi mają młode. Przepiórki siedzą na jajach.

Polowanie. Strzelać tylko: stare rogacze i kozły na wabia; — kaczki młode (podloty) i bekasy dubelty. Lisy wyprowadzają się w zboża, mogą więc być strzelane łatwo na spotkaniu lub z zasadzki; trudniej zrobić co w tej porze wilkom; na upatrzone poluje się z obławą lub sieciami. Pilnować kłusowników, którzy w tej porze wabią kozły.

Rybactwo. Przez cały lipiec nie wolno łowić: lina — a do 15-go klonka, brzanek, brzań, cyrte i karpia.

Jeżeli w stawie wody za mało, dopuścić ją ze źródła lub innego stawu. Skosić chwasty i trawy w stawie nim dojrzeją i wysypią nasiona. — Kończyć spieszenie szlamowania stawów, dopokąd dostać można jeszcze do tego robotnika. Ptaki rybołówne odstraszać od stawów, a nadewszystko od tarłowych.

Uprawa lasu. Wyrzynać chwasty przytłumiające w uprawach sztucznych; plewić, polewać lub nawożnić szkółki, szczególnie siewne. Przygotowywać glebę pod uprawę jesienną; przysposabiać ziemię urodzajną i popiół darniowy dla szkółek.

Pielęgnowanie lasu. Dalej prowadzić trzebieże i okrzyszowanie suchych gałęzi, — czyszczenia z ostrożnością. Najlepsza pora do zakładania rowów odwadniających.

Polowanie. Polowanie odbywa się teraz tylko na błotach i wodach; — nakrywa się także rozjazdem przepiórki i kuropatwy. Po żniwach zaczynają się polowania z chartami. Poczynają się także łowy na jelenie i kozy.

Co do tępienia drapieżników powtarza się to, co było powiedziane w lipcu.

Rybaństwo. W sierpniu wolno łowić wszystkie ryby, a i raki są jeszcze nie złe.

Nie dozwać moczyć konopi i lnu w wodach rybnych. Szlamować stawy, jeżeli tego pozwalają inne roboty. Odpędzać od stawów ptaki rybołówne.

Uprawa lasu. Zbierać nasienie brzozy. Przygotowywać glebę pod uprawę jesienną, zresztą jak w lipcu. Zwracać uwagę na starsze drzewostany i drzewa luźnie stojące, celem osądzenia wydajności nasion. Szkółki — szczególnie siewne — nie spuszczać z oka. W górach wysokich ku końcowi miesiąca rozpocząć można sadzenie świerka.

Pielęgnowanie lasu. Jak w lipcu.

Ochrona lasu. Drzewa pułapkowe ścięte dla chwytania kornika drukarza, obdzierać z kory — ścinać drzewa stojące, napadnięte przez tegoż szkodnika i okorowywać je. Zbierać jaja bączatki sosnowki. Zresztą jak w lipcu.

Stan przeobrażenia główniejszych owadów lasom szkodliwych jest: Chrabąszcz majowy G., Szeliniak sosnowiec O. G., Smolik sosnowiec G. P., Kornik drukarz G., Cetyniec sosnowiec i Cetyniec mniejszy O., Drwalnik paskowany P. O., Bączatka sosnowka J., Prządka pierścienica J., Brudnica mniszka i Brudnica nieparka O. J., Białka rudnica G., Sówka choinówka P., Zwójka zieloneczka i Zwójka sosnowieczka J., Mól modrzewiowiec G., Trąd sosno-

wiec J. G., Trzpiennik sosnowy J. G., Turkuć podjadek G.

Cięcie i pozyskanie płodów. Ciąg dalszy cięcia w górach wysokich i wyrabianie drzew suchych i powałów. Wyznaczać nasienniki i drzewa ochronne w cięciach częściowych. Korezować dalej pniaki. Budować i naprawiać drogi i mosty. — Wyprowadzenie płodów spożywa zazwyczaj z przyczyny robót w polu. Pozyskiwać wiązki liściaste na karmę zimową dla bydła, gdzie to jest w zwyczaju.

WRZESIEŃ.

Roślinność. Dojrzewają owoce: jarzęba, jabłoni, gruszy, szakłaka, głogu, janowca, bagna (*Ledum palustre*).

Pobyt i żywienie się zwierza. Łosie i jelenie przechodzą teraz do knieji głębokich, szukając spokojnych miejsc. Sarny przebywają w niskich a gęstych lasach, z kąd wychodzą na żer w brzegi przyległych pól jarzynnych. Dzikie leżą w gęstwinach, w bliskości nizin żyznych, gdzie żywią się korzeniami różnych roślin; — wychodzą jednak w przyległe pola jare, gdzie zwłaszcza w kartoflach, kukurduzach i owsach wielkie wyrządzają szkody. Biorą już częściowe pożywienie z opadających owoców leśnych. Zajęcie podczas pory suchej chętnie przesiadują w owsie lub brecze. Głuszcze, cietrzewie i jarząbki trzymają się miejsc podrosłych niskim drzewem liściastym, gdzie żywią się jerzyną, borówką, kaliną, jarzębiną i t. p. Ściągają się już do zimowych siedzib swoich. Kuropatwy siedzą w zaroślach polnych, lub w zagonach warzywnych. Ciąg dubeltów trwa jeszcze; kaczki dzikie spadają na

pola. Wilk wyprowadza młode na zdobycz, robiąc od czasu do czasu znaczne szkody w pasącym się bydłe rogatem. Lisy zbliżają się do jam zimowych, wychodzą w pole dla myszkowania, nie zaciekają się jednak zbyt daleko. Lis, żbik, kuna, borsuk, chórz, łasica odpędzają od siebie dzieci, które już same żywić się muszą.

Pożywienia w owocach leśnych przybywa coraz więcej.

Rozmnażanie się. Ruja łosi, jak bekowisko jeleni, przypada na początek lub połowę tego miesiąca i trwa 5 do 6 tygodni. Zajęcie przestają się parkać; kocią się tylko jeszcze.

Polowanie. Od św. Michała rozpoczynają się wielkie łowy z obławą. Poluje się też na zajęcia z psami, na kuropatwy, przepiórki, dzikie kaczki, bekasy słonki; łowi się ptaki. Dropie młode już wylatują. W działach odległych należy wcześniej wyłazić kuropatwy i wypuszczać je w miejscach bliższych i dogodniejszych.

Najlepsza pora do wyczyszczania linii, stanowisk i robienia nowych.

Rybaństwo. Oprócz łososia i pstrąga, których się nie łowi do połowy września, jest rybołówstwo wolne.

Przygotowanie do rybołówstwa jesiennego. Ogląda się starannie i naprawia wszystkie naczynia i narzędzia potrzebne do rybołówstwa. Sadtawki i zimochowy napełnia się wodą. Jeżeli w stawach odrosły znowu chwasty, skosić je powtórnie. Ukończyć szlamowanie i oczyszczanie stawów, które zalane być mają przed zimą.

Uprawa lasu. Zbierać dalej nasienie brzozy i zwracać uwagę na dojrzewanie nasion w ogólności,

których obfitość i dorodność przedstawia się teraz bardzo widocznie. W położeniach łagodnych i latach pogodnych, można odrywać szyszki jodłowe.

Przygotowywać glebę do zasiewów wiosennych i w zrębach obsiewnych, jeżeli rok nasienny; — jako też w szkółkach do siewu jesiennego. W górach wysokich a przy końcu miesiąca także w położeniach niższych. uskutecznić sadzenie jesienne. W szkółkach nie plwić już chwastów, aby tem gleby nie wzruszyć mocno i nie uczynić ją tem skłonniejszą do wysadzania roślin młodych przez mróz. Chwasty duże lub z owocami dojrzewającymi, należy tam wyrzynać. Rewidować uprawy celem zarządzenia upraw uzupełniających.

Pielęgnowanie lasu. Trzebieże, okrzesywanie gałęzi suchych i bicie rowów osuszających uskutecznić dalej.

Ochrona lasu. Prowadzić dalej środki niszczące przeciw kornikom. Oskrobywać jaja brudnicy mniszki i brudnicy nieparki. Zbierać żerujące kłębami gąsienice trądu sosnowca. Chronić las od wpadania nierogacizny, zwabionej opadaniem pustych owoców drzew. Pilnować szkód od pożarów, zwłaszcza gdy panuje posucha. Zwracać uwagę na orzących pod lasem, jeżeli granica nie jest widocznie oznaczona.

Stan przeobrażenia główniejszych owadów lasom szkodliwych: Chrabąszcz majowy G. P.; Szeliak sosnowiec O. G.; Smolik sosnowiec O.; Kornik drukarz G. P.; Cetyniec sosnowiec i Cetyniec mniejszy O.; Drwalnik paskowany O.; Bączatka sosnówka G.; Przódka pierścienica, Brudnica mniszka i Brudnica nieparka J.; Białka rudnica G.; Sówka choinówka P.; Zwójka zieloneczka J.; Zwójka sosnoweczka i Mól mdrzewiowiec G.; — Trąd sosnowiec, Trzpiennik sosnowy i Turkuć podjadek G.

Cięcie i pozyskanie płodów. Prowadzić dalej i ukończyć cięcie letnie w górach wysokich. Kończyć wyznaczanie drzew nasiennych i ochronnych w zrębach częściowych; — znaczyć, klasyfikować i numerować przeznaczone do ścięcia. Wyrabiać drzewa suche i powaly; — korezować pniaki.

Kończyć budowę dróg i mostków, naprawiać zepsute. Gdy jest wody podostatkiem, spławiać drewno. Kończyć pozyskanie liści drzew na karmę dla bydła; poczynić wstępne kroki do zużytkowania karmy.

PAŹDZIERNIK.

Roslinność. Płowieją a względnie i opadają liście prawie wszystkich rodzajów drzew liściastych i najstarsze igły drzew iglastych, zimną zielonych. Dojrzewają owoce wszystkich drzew leśnych; — opadają nasiona: dębu, buka, klona, jawora, jabłoni, gruszy, leszczyny, jodły. Kwitnie bluszcz.

Pobyt i żywienie się zwierza. Łosie szukają ostoi na kępach wśród błót i wód, najmilej w lasach iglastych. Jelenie trzymają się w stadach kniei głębokich około źródeł lub potoków. Sarny pozostają stale w ostoi, i jak łosie i jelenie żywią się przeważnie owocami drzew leśnych. Dla jeleni i sarn odnawia się lizawki. Dzikie zostają w dawniejszych stanowiskach swoich, ale idą chętnie na żołędź i bukię, odżywiają się rychło i stają się zuchwałymi. Zajęcie siedzą w polach, ale zwiedzają chętnie kapustę, rzepę i t. p. jarzyny. Zwierz drapieżny szuka siedlisk zimowych i wielką wyrządza szkodę. Grusze, cietrzew i jarząbki ustalają sobie także siedliska zimowe i żywią się pozostałościami borówkami, szczególnie zaś jałowcem. Kuropatwy siedzą w polu, gdzie rozmaite znajdują pożywienie. Słonki i gołębie dzikie odlatują, a przepiórki gromadzą się do odlotu.

Rozmnażanie się. Ruja łosi i jeleni starych kończy się, — ruja młodych trwa jeszcze.

Polowanie. Rozpoczynają się łowy na wszelką zwierzynę, bo wszystko oblane i ponętne. Najlepsza to pora na charty. Wielkie obławy urządza się na niedźwiedzie, wilki, rysie, dziki, łosie, jelenie i sarny; małe zaś polowanie odbywa się na lisy, zajęce i borsuki.

W drugiej połowie miesiąca ciągną paszkoży i kwiezoły; poluje się też na słonki z wyżłem lub z nagonką. W końcu miesiąca ustaje polowanie na łodzi. Ptaszki łowią teraz na sidła, samotrząski i lep. Łapie się samice kuropatwy na przezimowanie; z budki przy pułachu bije się teraz niejednego groźnego szkodnika.

Zbiera się żołędź, bukię, kasztany i inne owoce dzikie na żer zimowy dla zwierzyny i przechowuje się je starannie, gdyż zapas ich zdrowy w zimie twardej lub bardzo śnieżnej jest wielkiem dobrodziejstwem.

Rybaćstwo. Oprócz łososia i pstrąga, łowi się wszelką rybę. Ten miesiąc jest najważniejszy w gospodarstwie stawowem, bo w nim przypada złów stawów. Ułożyć się zawczasu o sprzedaż ryb i przesyłanie onych. Przyplódek i narybek idą do zimochowów. Obejrzeć tamy i opusty stawów zalać się mających, aby je ponaprawiać w danym razie przed nadejściem pory słotnej.

Uprawa lasu. Obrywać szyszki jodłowe i zbierać nasiona drzew leśnych, które opadają same, albo dla przechowania w ziemi obrywane być muszą, jak jesionowe lub grabowe. Nasiona, przechować się mające do wiosny, rozścielać płytko i poruszać często, aby się pozbyły wilgoci nadmiernej; poczem umieszczać je i przykrywać stosownie, żeby nie zamarzyły, mocno nie wyschły lub nie zaczęły kiełkować wcześniej. Nasiona, przeznaczone do siewu jesiennego, chronić od zagrzenia się. Podsiewać jałowe czyli głuche zrebę

obsiewane. Gdzie siew jesienny na płazowinach da się skutecznie bezpiecznie, wysiewać nasiona: buka, dębu, jawora, klona, jodły. Sadzić drzewka, gdzie się należy obawiać ich wysadzenia przez mróz, albo gdzie sadzenie na wielką odbywa się skalę i chcemy ulżyć sobie roboty wiosennej, albo gdzie stoi woda na wiosnę.

Przygotowywać glebę pod uprawę wiosenną; łuski rowy osuszające; urabiać i czyścić glebę w szkołkach; przeszkółkować drzewka, gdzie nie ma obawy o wysadzenie przez mrozy. Dowozić ziemi urodzajnej do szkółek; przerzucać kupy kompostowe przy tkowych.

Pielęgnowanie lasu. Podkrzesywać gałęzie suche i żyjące; — wykonywać trzebieże tylko nader słabe, albo skierowane tylko na drzewo uschłe. Uskutecznić rowy tak odwadniające jak i nawadniające. Usuwać chwasty wysokie ze szkółek i młodych zarośli, zwłaszcza iglastych.

Ochrona lasu. Niszczyć gasienice barezatkki sosnowki, złączące dla przezimowania z drzew, jako też gasienice sówki choinówki i trądu sosnowca, gdy schodzą z drzew, aby się zapoczwarczyć pod mechem; wypędzać nierogaciznę do drzewostanów napadniętych przez te owady. Co do brudnicy mniszki i nieparki, postępować jak we wrześniu. Tępić myszy w szkołkach. Zwracać uwagę na przywłaszczających sobie drewno opałowe, nasiona i ściółkę. Jeżeli jesień posuszna, pilnować ostrożności z ogniem.

Stan przeobrażenia główniejszych owadów lasom szkodliwych: Chrabaszcz majowy G. P.; Szeliniak sosnowiec O. G.; Smolik sosnowiec O.; Koronik drukarz, Cetyniec sosnowiec, Cetyniec mniejszy i Drwalnik paskowany O.; Barezatka sosnowka G.; Prządka pierścienica, Brudnica mniszka i Brudnica nieparka J.; Białka rudnica G.; Sówka choinówka P.; Zwójka zieloneczka J.; Zwójka sosnoweczka i Mól mo-

drzewiowiec G.; Trąd sosnowiec P.; Trzpiennik sosnowiec i Turkuć podjadek G.

Cięcie i pozyskanie plodów. Rozpocząć cięcie w lasach wysokopiennych, położonych w równinach, pagórkach i górach średnich; — szczególnie zakładać zręby obsiewne, zwłaszcza jeżeli jest rok nasienny. Wykonywać cięcia w lasach niskopiennych, szczególnie wielkich; — ciąć drzewo niskie w lasach niskopiennych połączonych. Wyrabiać drzewo suche, a szczególnie powały. Postarać się wcześniej o potrzebną ilość rębaczy, zwłaszcza jeżeli takowych trudno dostać na miejscu. Korezować pniaki. Zakończyć spław drewna i roboty około dróg, jakoteż wywóz drewna, gdy staną słoty dłużej trwające.

Wydzierżawie użytkowanie żeru w kniejach karmnych i płaszczyny, przeznaczone do czasowego użytkowania gruntu leśnego na rolę. Ukończyć zwęglanie drewna; — przysposobić dalej łuczwo czyli karpinę do pędzenia smoły i terpentyny.

LISTOPAD.

Roślinność. Opad liści ogólny, z wyjątkiem mdrzewia i drzew iglastych, zimą zielonych, których liście najstarsze jeszcze nie opadły. Także opadają nasiona z reszty drzew i pozostają tylko na jesionie i grabie, jako też w szyszkach, na sosnie, świerku i modrzewiu.

Pobyt i żywienie się zwierza. Jeleń i łos po odbytej ruji w głębokie przenoszą się knieje, szukając stanowisk dawniejszych, żywiąc się rozmaitemi ziołami. Rogacz po bekowisku osłabiony, rozgrzebuje mrowiska, jakoby wzmacniał się ich zapachem. Sarny — których samee rzucają już rogi — również do wielkich przechodzą lasów, żywiąc się żołędzią, bukwia, ziołami i odwiedzają lizawki. Niedźwiedź szuka gawry i trzyma się w pobliżu upatrzonej, wreszcie układa się do snu zimowego. Dzik, teraz jeszcze zapaśne, żywiąc się pozostałą żołędzią lub bukwia, uczęszczając z rana i wieczór do strumieni lub kałuż dla ochłodzenia się i trą się o drzewa. Zając wraca do lasu, gdzie go już nie płoszy liść i wychodzi na oziminy. Wilki włóczą się i wszystko co dopadną duszą i pożerają, wielkie też zrzadzają szkody

w bydle domowem, w jeleniach i sarnach. Lisy uganiają się za myszami, które stanowią największe ich pożywienie, ale zapędzają się także do kurników. Tehórz i kuna zwiedzają kurniki i gołębniki. Borsuk siedzi w jamie, lecz w pogodę wychodzi jeszcze na żer. Kuropatwy żywią się na oziminach, przesiadują w krzakach. Dzikie kaczki gromadzą się na stawach i jeziorach, a dzikie gęsi zwiedzają pola obsiewne.

Rozmnażanie się. Przy końcu tego miesiąca, zaczynają się dziki lochać, sarny biegać, a borsuki grzać.

Polowanie. Teraz być można wszelką zwierzynę, oprócz jeleni i łosi, których podobnie jak łani i klemp nie strzela się zaraz po ruji. Najwięcej poluje się na dziki, zwłaszcza gdy pierwszy padnie śnieg. Także urządza się obławy na wilki i lisy, a gdy jeszcze śniegów wielkich nie ma, stawia się żelaza talerzowe na kuny i lisy. Także truje się drapieżniki. Poluje się też gorliwie na dzikie gęsi i kaczki, a gdzie można i na bażanty. Ptaetwo drapieżne, na ciągu najwięcej widzieć się dające, tępi się strzelaniem z zasadzek.

Żerowisko dla grubszej i mniejszej zwierzyny urządzać należy przed nadejściem mrozów i śnieżnych zawiej. W ostępach, w których nie ma cięć, trzeba ścinać młode drzewka, najodpowiedniej w pobliżu żerowisk.

Rybactwo jak w październiku. Oprócz łosia i pstrąga, nie ma ograniczenia w łowieniu ryb. Odtąd do wiosny pływają ryby po dnie wody. Wyczekuje się lodu do łowienia ryb sieciami. Narzędzia i naczynia rybołówskie wymyć, wysuszyć i schować. Poczynić przygotowania do zimowego szlamowania stawu.

Uprawa lasu. Zbiera się dalej opadłe nasiona grube, przesusza i przechowuje według wskazówek podanych w październiku. Obrywać nasienie jesiona i graba i przechowywać w ziemi; — można obrywać także szyszeczki olszy czarnej i szarej, jako też (ku końcowi miesiąca) szyszki sosnowe i świerkowe, gdzie wcześniej rozpocząć się ma wyluskiwanie nasion, a nie ma zapasu szyszek zeszłorocznych. W przeciwnym razie zrywać szyszki sosnowe i świerkowe dopiero po mrozach, gdyż się otwierają prędzej i łatwiej. Rozpocząć robotę w suszarniach. Kończyć przygotowanie gleby pod uprawę wiosenną, jak i w szkółkach; — w razach koniecznych i w pogodę siać i sadzić aż do nadejścia mrozów, naturalnie gdzie nie ma obawy następnego wysadzenia przez mróz.

Pielęgnowanie lasu. Podkrzesywać gałęzie suche i żyjące, usuwać chwasty wysokie w szkółkach i kosztownych plantacjach przed spadnięciem śniegu. Ponaprawiać ostatecznie ogrodzenia szkółek.

Ochrona lasu. Wpędzać nierogaciznę do lasu przeciw Barczatece sosnowce, Sówce choinowce i Trądowni sosnowcowi. Zbierać jaja Brudnicy mniszki, Brudnicy nieparki, Prządki pierścienicy, — niszczyć gniazda gąsieniczne Białki rudnicy.

Tępie myszy w szkółkach.

Nim śnieg upadnie, wyteżyć uwagę na przywłaszczających sobie owoce leśne i ściółkę, a z wzmagającym się zimnem na przywłaszczycieli drewna opałowego. Ostatnia chwila do naprawy brzegów, jako też dróg i mostów uszkodzonych w jesieni.

Stan przeobrażenia główniejszych owadów lasom szkodliwych jak w październiku.

Cięcie i pozyskanie płodów. Rozpoczynać cięcia podobnie jak w październiku, albo już rozpoczęte dalej prowadzić.

Z końcem miesiąca zacząć ciąć drewno budulcowe, a gdzie zręby wierzbowe są wielkie, ścinać wierzbę na opłatę, aby mogła być wywieziona w zimie.

Gdy zamarznie, można wywozić drewno na wystawy, — a przed opadnięciem śniegu, zwozić razem drewno z powalów lub suszu, porozrzucane po lesie.

Wydawać ze zrębów świeże gałęzie drzew iglastych na ściółkę siekankę, zarządziwszy pierwszej obrywanie szyszek, znajdujących się na nich.

Sprzedawać nasiona zbędne i ogłaszać w dziennikach, że są na sprzedaż.

GRUDZIEŃ.

Roślinność. Nasiona graba, jesiona i szyszki olszy, sosny, świerka i modrzewia, znajdują się jeszcze na drzewach.

Pobyty i żywienie się zwierza. Stare łosie i jelenie zrzucają rogi, trzymają się gromadnie wielkich gęstwin i żywią się latoroślami i korą niektórych drzew liściastych. Kozły częstokroć teraz dopiero zrzucają rogi, bawią w bliskości młodych zarośli i żywią się pączkami drzew i krzewów, borówkami i t. p.; podchodzą do lizawek. Dzikie trzymają się w gęszczach, szukają żołędzi, bukwy, ziół i korzeni. Zające, czuły na mrozy, szuka legowiska u brzegu lasu, nocami zwiedza oziminy; — w śniegu zwiedza ogrody i sady. szkółki i zagajniki, obgryzając korę drzew. Skoro nastąpi odwilż, kładzie się w polach podorywanych. Wilk, zaczynając cierpieć głód, trzyma się w pobliżu mieszkań wiejskich; w wielkie śniegi niszczy sarny, Objedzony, kładzie się w gęstwinie najbliższej lub w bagnie zarosłem. Lis chowa się w norach; wychodzi, gdy mrozy folgują, w pola na połów myszy lub za inną zdobyczą. Kuna leśna siedzi w drzewie wypróchniałem albo w gnieździe wiewiórczem, w nocy skrada się do kurników, gołębników i t. p. Borsuk już stale żyje w jamie; wydra zacieka się daleko

za żerem, w dzień leży w jamie. Kuropatwy siedzą przy źródłach ciepłych lub w krzakach na brzegu lasu. Ptactwo wodne gromadzi się na oparzeliskach; napotkać można łatwo rzadkie gatunki.

Rozmnazanie się. Dzikie wciąż lochają się. Sarny wpadają teraz w prawdziwy zapal biegania się; według niektórych jest to pora właściwej ruji. Borsuk kończy grzanie się.

Polowanie. Poluje się z obławą, na polu białem, na wszelką zwierzynę użyteczną i drapieżną, z wyjątkiem dzików, z których strzela się głównie młode warehlaki. Ptactwo wodne łowi się na oparzeliskach lub wodach otwartych. Najlepsza pora polowania na zająca. Na ponowie tropi się drapieżniki; wilki strzelane też bywają z bud przy ścierwie lub chwythane w żelaza.

Gdyby w skutek odwilży i następnego mrozu utworzyły się skorupy lodu na śniegu, zaniechać polowania i w ogóle wszelkiego niepokoju zwierzyny szlachetnej. Na wilki i lisy, prześladowujące wtenczas sarny, baczną zwrócić uwagę.

Lizawki oczyszczać ze śniegu i zadawać karmę zwierzynie, gdy ziemię przykryją śniegi. Ścinać osiki i iwy.

Rybaćstwo. Do 15. grudnia nie łapie się: łososia i pstrąga.

Codziennie oglądać zimochowy i sadzawki. Przeręble przecinać i utrzymywać otwarte. Leszcze okazują się jeszcze w przeręblach, szukając powietrza świeżego. Trzciny kosić po lodzie. Wywozić szlam niezamarznięty głęboko. Ryby w cenie.

Uprawa lasu. Obrywać nasiona i szyszki drzew, szyszki jednak sosny, świerka, a szczególnie modrzewia, tylko z drzew ściętych i na przypadek, gdyby szyszek zabrakło do wytłuskiwania. Na mokradłach zamarzniętych obrywać szyszki olszowe.

Rozpocząć lub prowadzić dalej rozpoczętą robotę w suszarniach ogniowych. Oglądać nasiona przechowane.

Ochrona lasu. Wyszukiwać należy gasienie Barczatki sosnowki w legowiskach zimowych, zbierać takowe jak i jaja Brudnicy mniszki i Brudnicy nieparki. Niszczyć gniazda gasienie Białki rudnicy.

Stan przeobrażenia owadów lasom szkodliwych, jak w październiku.

Chronić szkółki od myszy i zajęcy; dla zmniejszenia szkód, zakładać pęki z gałęzi osiki i iwy. Wyteżyć ochronę przeciw przywłaszczającym sobie drewno opałowe, a z końcem miesiąca przeciw wycinającym choinki na Boże Narodzenie.

Podczas zawieji śnieżnych pilnować, aby się nie tworzyły zaspy przy ogrodzeniach szkółek, po których dostaćby się mogły sarny i zajęce do wnętrza takowych.

Cięcie i pozyskanie płodów. Cięcia prowadzić z całą forsą, aby przed Bożem Narodzeniem zwinąć się przynajmniej z połową, zwłaszcza drewna budowlanego. Gdy dobrze zamarznie, prowadzić zręby w drzewostanach olszowych i innych, znajdujących się na gruntach mokrych. Wydawać dalej gałęzie na ściółkę siekaną. Uprzątnąć płody ze zrębów na wystawy a nawet wywozić z lasu, szczególnie kłody do tartaków, jeżeliby sanna sprzyjała. Poforsować przed świętami ze sprzedażą i z wydawaniem drewna opałowego furami.

Ruja zwierząt łownych, czas noszenia płodu, pomiot, liczba młodych, czas wzrostu i życia.

Zwierzęta	Należy do wy- szego, średnie- go lub niższe- go łowiectwa			Nazwa	Czas rui	Czas noszenia	Pomiota w miesiącu	Liczba młodych	Okres wzrostu względny wiek
	1	2	3						
Pożyteczna	1	.	.	Żubr . .	wrześ.	40	maj	1	8 30
	1	.	.	Łoś . .	" do 40	"	"	1-3	8 20
	1	.	.	Jeleń . .	paźdz.	40	"	1	6 15
	1	.	.	Daniel . .	"	38	czerw.	1-2	6 20
	1	.	.	Kozica . .	listop.	20	maj	1-2	4 12
	1	.	.	Dzik . .	grudz.	18-20	kwiec.	5-9	6 12
	.	1	.	Sarna . .	lipiec	40	maj	1-2	4 10
	.	.	1	Zając . .	sierp.	4	od	3-5	1/2 10
	.	.	1	Królik . .	od lu- tego d. sierp.	4	od do wrz.	6-9	1/2 10
Szkodliwa	1	.	.	Niedźw.	kwiec.	36	grudz.	2	5 30
	1	.	.	Ryś . .	luty	9	maj	3	2 20
	.	1	.	Wilk . .	stycz.	9	marz.	5-8	3 15
	.	1	.	Lis . .	luty	10	kwiec.	4-6	2 20
	.	.	1	Wydra . .	"	12	maj	3-7	2 20
	.	.	1	Borsuk . .	listop.	12	marz.	3-4	2 20
	.	.	1	Kuna leśn.	luty	9	kwiec.	2-4	2 10
	.	.	1	Kuna kam.	"	9	"	3-4	2 12
	.	.	1	Żbik . .	stycz.	9	marz.	5-6	2 12
	.	.	1	Tchórz . .	luty	9	kwiec.	5-7	2 10
Gryzonie	.	.	1	Jeź . .	luty	9	kwiec.	4	8 1 10
	.	.	1	Łasica . .	kwiec.	9	czerw.	3-6	1 10
	.	.	1	Bóbr . .	kwiec.	6	maj	3-4	2 20
	.	.	1	Chomik . .	"	9	czerw.	3-6	2 10
	.	.	1	Wiewiórka	"	9	"	3-5	1 8
	.	.	1	Bobak . .	i maj	6	"	.	1 12

Czas parzenia się, legu, wzrostu, życia i strzelania ptactwa łownego i drapieżnego.

Rodzaj	Należy do łowów wyż- szych, śred- nich, niższych	Nazwa	parzy się w mie- siącu	składa ją szuk	wylęg w dni	Miejsce legu		Wzrost	Życie trwa lat	Czas strzelania
1	.	Głuszc (<i>Tetrao urogallus</i>) Zóraw	kwiec. i maj	8—12 30	30	w lesie na ziemi		3/4	10	na tokowisku i w jesieni
1	.	(<i>Grus cinerea</i>) Dropt strepet pardwa	kwiec.	2 30	30	na błotach		2	30	na wiosnę i w jesieni
1	.	(<i>Otis tetrax</i> , <i>O. tarda</i>) Bazant	"	2 30	30	w trawie i na rolach		1 1/2	20	przez cały rok
1	.	(<i>Phasianus colchicus</i>) Cietrzew	"	12—20 24	24	w trawie pod krzakami		1/2	12	w jesieni i w zimie
1	.	(<i>Tetrao tetrix</i>) Jazabek	" i maj marz. i	8—10 30	30	w lesie na ziemi		1/2	10	na toku i w jesieni
1	.	(<i>Tetrao bonasia</i>) Kulon	kwiec.	8—10 24	24	w lesie na ziemi		1/2	10	podczas gry i w jesieni
1	.	(<i>Numenius arquata</i>)	"	4—5 21	21	na ustronnych bagnach		1/2	10	w jesieni

I leśne ptactwo

1	.	Pardwa prawdziwa (<i>Tetrao lagopus</i>) Słonka	kwiec.	6—9 28	28	na niszczystych i bagnistych miejsc.		1/2	10	w lecie i w jesieni
1	.	(<i>Scolopax rusticola</i>) Kwiczol	"	3—4 21	21	w lesie na ziemi		1/2	10	na wiosnę i w jesieni
1	.	(<i>Turdus pilaris</i>) Kuropatwa	maj	4—5 14	14	w wysokim drzewostanie		1/2	10	w jesieni
1	.	(<i>Perdix cinerea</i>) Przepiórka (Cótur- nix dactylisonans)	kwiec.	12—20 21	21	w zbożu i krzakach		1/2	10	podczas parzenia się nadchiebowe kognuty, w jesieni
1	.	Chrusciel (<i>Crec pratensis</i>)	maj	8—10 21	21	w zbożu		1/2	10	w jesieni
1	.		"	8—12 21	21	na łąkach		1/2	8	"
1	.	Zabédź (<i>Cygnus musicus</i>) Dzika gęś	kwiec.	5—8 36	36	w trzcinach		2	60	w jesieni i w zimie
1	.	(<i>Anser segetum</i>) A. cinereus	"	9—11 30	30	na jeziorach i stawach		2	40	w jesieni
1	.	Dzika kaczka (<i>Anas</i>) Nur	maj	4—8 21	21	w trzcinach i na łąkach		1/2	10	w lecie, jesieni i zimie
1	.	(<i>Colymbus</i>) Kszyk	"	4—5 21	21	w trzcinach		1/2	10	w jesieni
1	.	(<i>Scolopax gallinago</i>)	"	4—5 21	21	na błotach		1/2	19	w lecie i w jesieni

Pożyteczne polne

Poz. błotne i wodne ptactwo

Rodzaj	Należy do		Nazwa	parzy się w miesiącu	składa jaja		Wylęg w dni	Miejsce legu	Życie trwa		Czas strzelania
	w. n.	s.			szuk	wzrost			in		
P. b. i w. p.	.	1	Czajka (<i>Vanellus cristatus</i>) Lyska (<i>Fulica atra</i>) Kurka wodna (<i>Gallinula chloropus</i>)	maj	3—4	.	.	na mokrych łąk.	10	1/2	w lecie i jesieni
	.	1		"	4—5	21		w trzcinach	10	1/2	dto
	.	1		"	"	4—5	21	"	"	10	1/2
Drapieżne ptactwo	.	.	Orzeł przedni (<i>Aquila chrysaetos</i> , <i>fulva</i>)	kwiec.	2	30		na szczytach wysokich drzew, na skałach	100	1	w gnieździe i przez cały rok
	.	.	Orzeł bielik (<i>Haliaeetus albicilla</i>)	"	2	24		na szczytach wysokich drzew	100	1	dto
	.	.	Orzeł rybołów (<i>Pandion haliaetus</i>)	maj czerw.	2—4	24		na wysokich drzewach	30	1	dto
	.	.	Myszołów zw. (<i>Falco tinnunculus</i>)	maj	2—3	30		na drzewach	25	1	ochraniać przy każdej sposobności
	.	.	Kania (<i>Falco mysticetus</i>)	"	2—4	.		na wysokich drzewach	25	1	

Sokoł rąg (<i>Falco tinnunculus</i>)	3-4	21	na wys. drzew. i na skałach	1/2	20	przy każdej spłoszoności
Sokoł wędz. (<i>Falco peregrin.</i>)	3-7	21	na wys. drzew., skałach i murach	1/2	20	ochraniać na gnieździe, w bud- kach, w samotrza- skach i zelazach
Sokoł pustółka (<i>F. tinnunculus</i>)	2-3	21	przeważnie na wys. jodłach	1/2	20	dto
Jastrząb gołęb. (<i>F. patumbarius</i>)	4-7	14	w lasach szpil- kowych	1/2	20	na gnieździe na gnieździe i w budkach
J. krągulec (<i>F. nisus</i>)	2	30	w rozpadlinach skałnych	1/2	100	na gnieździe
Puhacz. własc. (<i>Strix bubo</i>)	3-4	30	na wysokiach drzewach	1/2	20	dto
Kruk własciwy (<i>Corvus corax</i>)	3-5	14	dto	1/2	10	dto
Wrona. (<i>Corvus cornix</i>)	4-5	14	w zagajnikach na drzewach	1/2	10	dto
Stroka (<i>Corvus pica</i>)	4-5	14	na drzewach	1/2	10	przez cały rok
Dzierzba srokosz (<i>Lanius excubitor</i>)	3-4	30	na wys. drzew. i na kępkach wodn.	1	30	przy każdej spłoszoności
Czapla siwa (<i>Ardea cinerea</i>)						

Dla Śląska

wedle ustawy kr. z 2. lipca 1877.

Rodzaj zwierzyny	Miesiąc											
	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Pozdźmiernik	Listopad	Grudzień
Jelen, daniel, samiec												
Samice i cielęta jeleni i danieli												
Kozioł												
Szpiczak												
Sarna i kozieł												
Gluszcze i cietrzew												
Kury gluszców i cietrzewi												
Bażant (samice)												
Zając												
Jarząbek, przepiórka, chróściel												
Kuropatwa												
Dzikie gęsi, kaczki, gołębie												
Ptactwo błotne w ogólności												
Ślonka												

Dla Morawy

wedle ustawy kr. z 2. sierpnia 1875.

Jelen i daniel samiec												
Samice i cielęta jelenia i danieli												
Kozioł												
Kozieł												
Sarny i kury gluszców i cietrzewi												
Zając												
Gluszcze i cietrzew												
Bażant (kura)												
Bażant (samice)												
Jarząbek i kuropatwa												
Przepiórka i chróściel												
Dzikie gęsi, kaczki i gołębie												
Ptactwo błotne w ogólności												
Ślonka												

Dla Austrii dolnej

wedle ustaw z r. 1873, 1882 i 1885.

Rodzaj zwierzyny	Miesiąc											
	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Pozdźmiernik	Listopad	Grudzień
Jelen												
Lania i cielę												
Kozica (samiec)												
Kozica (samica)												
Kozioł i szpiczak												
Sarna												
Kozieł												
Zając												
Bażant												
Kuropatwa i przepiórka												
Gluszcze												
Cietrzew												
Kozica (kozieł) kury glusz. i ciet.												
Jarząbek												
Dzika kaczka												

Dla Salcburga

wedle ustawy z 20. grudnia 1874.

Jelen od ósmaka w górę												
Jelen poniżej ósmaków												
Stare i jałowe łanie												
Gemy												
Kozioł												
Zając zwyczajny												
Zając alpejski												
Borsuk i bóbr												
Świstak												
Gluszcze i cietrzew												
Bażant												
Jarząbek, pardwa i kurop. kam. *)												
Kuropatwa												
Dzika gęś												
Bekasy, gołęb., przep. i pt. błot.												
Lanie, sarny i koziełta												
Kozice (samice), kury gl. i ciet.												

*) Perdix saxatilis.

zostaną na karę 25 złr. i nagrodzenie wszelkich szkód z wypadania takiego zwierza pochodzących.

§. 4. Każdy właściciel polowania może w swym okręgu używać swojego prawa nawet względem przechodniej zwierzyny; może dowolnie chwycić, strzelać, lub jakimkolwiek innym sposobem ubijać zwierzynę, która na jego okrąg przejdzie.

§. 5. Nie wolno właścicielowi polowania ścigać zwierzyny, która w jego okręgu postrzelona czy raniona przeszła do obcego okręgu, właścicielowi zaś tego okręgu wolno z nią postąpić jak z swoją własnością.

§. 6. Pozwala się wprowadzić każdemu właścicielowi okręgu polowania zastawiać żelaza i sidła na zwierzynę, jako też wilece jamy kopać; dla zapobieżenia jednak wszelkiej szkodzi i nieszczęściom, powinno być przy nich zatykane takie znaki, któreby każdy mógł łatwo spostrzedz i rozeznaczyć*).

§. 11. Władze polityczne mają dawać baczność na to, aby właściciele polowania zbyt długo nie zakazywali strzelać dzierzyny ze szkodą powszechnego rolnictwa; tych zatem, u którychby zbyt wielkie tworzenie się zwierza spostrzegali, zagnać będą podług przepisów obowiązujących bezwzględnie do proporcjonalnego tepienia zwierzyny.

§. 12. Każdy właściciel gruntów ma prawo zabezpieczyć grunta swoje, bądź w lasach i gajach, bądź po za nimi znajdujące się, jako też swe lasy i gaje, parkanami lub płotami jakiejkolwiek wysokości, albo też rowami wykopanymi, od wdzierania się dzierzyny i od szkody ztąd pochodzącej. Jednakowoż takie parkany, płoty i rowy, nie powinny być do łapania zwierza przysposobione. W okolicach ponad wodami położonych, w parkanach lub płotach co 500 kroków bramy porobione być mają, iżby niemi zwierzyna przechodzić i ratować się mogła podczas wielkiego wylewu wody.

§. 13. Każdemu wolno odpędzić jakimkolwiek bądź sposobem dzierzynę od swoich pól, łąk i winnic. Gdyby przy takiej sposobności jakie zwierzę w biegu uszkodzonym było, albo na miejscu zostało, to właściciel polowania nie ma prawa żądania za nie wynagrodzenia.

*) §§. 7, 8, 9, 10, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29 i 30 przez późniejsze rozporządzenie zmienione opuszcza się. (Przyp. Wyd.)

§. 14. Po obsianych lub obsadzonych gruntach jakiegokolwiek bądź gatunku i przed ukończeniem winobraniam w winnicach nie wolno ani właścicielom polowania ani myśliwym pod jakimkolwiek bądź pozorem polować, gnać, albo też tylko z wyżem szukać, nawet pod pozorem wypatrywania jaj i gniazd bażanich lub kuropatw.

Gdy właściciel polowania sam ten zakaz przestąpi, 25 czerwonymi złotymi ukarany zostanie, które władza polityczna odbierze i odda temu, na czyim gruncie to przestępstwo się stało.

Inni myśliwi zaś, trzechdniowym aresztem u wójta gromadzkiego ukarani zostaną.

§. 15. Wszystkie szkody, bądź po monarchicznych lub prywatnych okręgach polowania w zbożach, winnicach, lub drzewach urodzajnych od zwierza poczynione, powinny być natychmiast w naturze, albo w pieniadzach wynagrodzone poddanym, w miarę poniesionej przez nich straty.

O wszystkich więc takich uszkodzeniach donosić należy zwierzchności wcześniej, dopóki one jeszcze są widoczne i ocenione być mogą. Zwierzchność w takim razie poleci ludziom bezstronnym w tejże samej lub w najbliższej gminie wybranym, i nakaze oszacowanie szkody przez oględziny.

Władza polityczna w okręgach, w których rząd wykonywa prawo polowania, przybierze do takich oględzin najbliższego rządowego, w innych zaś okręgach dworskiego myśliwego, oznaczy wysokość szkody i do wynagrodzenia jej zagnali tych, którzy ją rzadzili*).

§. 16. W ogólności prawo polowania nie może przeszkadzać posiadaczowi gruntów w rządowych lub prywatnych okręgach polowania położonych, w podnoszeniu kultury krajowej, w nieograniczonym używaniu tych gruntów i stawianiu na nich domów mieszkalnych i gospodarskich, w oczyszczaniu łąk z nieczystych chwastów i cierni i w koszeniu ich, tudzież pasaniu tam bydła w oznaczonym czasie, aby

*) Według rozporządzeń minist. z dnia 14. lipca 1854 r. (Dz. pr. pań. Nr. 128 str. 459) władze polityczne wyłącznie są powołane do rozpoznawania i rozstrzygania według toku instancji wszelkich skarg o wynagrodzenie szkody przez zwierzynę rządowej, do tych więc władz podawać należy wszelkie zażalenia spraw takich dotyczące.

tylko przy takim używaniu gruntów nie przekraczać ustaw lasowych, tudzież przepisów policyi i bezpieczeństwa.

§. 17. Nawzajem, bronić należy wszystkich właścicieli prawa polowania przed wszelkiem wdzieraniem się w ich prawa, — a ponieważ kradzież zwierzyny i ukradkowe łowy szkodliwymi są z wielu względów, a nawet ze względu na bezpieczeństwo publiczne, zapobiegać im więc należy wszelkimi sposobami.

Dla tego też właściciel polowania lub jego strzeły mają prawo strzelania psów goniących po lasach lub polach, wyjąwszy jednak takie psy, których pasterze do odpędzenia dzikiego zwierzza używają i do trzymania ich są uprawnionymi.

§. 18. Nikomu nie wolno pokazywać się z bronią i psami gończymi lub chartami (*Fang- oder Hetz-Hunde*) w cudzym okręgu polowania, wyjąwszy przechodzących publiczną drogą lub ścieżką.

Przestępy tego zakazu przytrzymanymi i karanymi będą.

§. 19. Kto znajdzie zwierzynę, która padła, nie może jej sobie pod żadnym pozorem przywłaszczać, lecz o tem powinien donieść właścicielowi polowania.

§. 20. Słowem, łapanie lub strzelanie cudzej jakiegokolwiekby rodzaju zwierzyny jest kradzieżą, jak każde inne przyswojenie sobie cudzej własności.

Szkodniki więc myśliwcy, powinni być tak jak inni złodzieje uważani i przez Sądy przełożone sądzonymi i karanymi.*)

§. 21. Kto o zatajenie lub przechowywanie szkodnika myśliwskiego przekonany zostanie, ten również jak i sam szkodnik powinien być przytrzymanym i sądowi oddanym.

§. 22. Gdyby uzbrojony złodziej zwierzyny w jakim okręgu polowania na wołanie myśliwych nie od-

*) §. 174. ustawy karnej z dnia 27. maja 1852 r., jest następującej treści: Z istoty czynu kradzież staje się zbrodnią: III. stała: f) w rybach zabranych ze stawów, g) w zwierzynie zabranej albo z ogrodzonych lasów, albo z szczególniejszą śmiałością lub też przez sprawcę z kradzieży tej niejako zwyczajną profesję prowadzącego. Według §. 178. tej ustawy karnej taka kradzież, jeżeli niem od sześciu miesięcy do jednego roku, przy obciążających zaś okolicznościach od jednego roku do lat pięciu.

dał się i bronić się usiłował, natenczas wolno jest myśliwym strzelać w celu ochronienia się od niego.*)

Co do wykonania prawa polowania postanowiono:

Patentem z dnia 7. marca 1849.

§. 1. Prawo polowania na obcym gruncie i ziemi znosi się.

§. 2. Wynagrodzenie za zniesione prawo polowania dla dotychczasowych uprawnionych na miejsce w takim tylko razie, gdy to prawo uzasadnionem było na mocy kontraktu odpłatnego, zawartego z właścicielem obciążonego gruntu.

W tych razach komisye do przeprowadzenia ustawy z dnia 7. września 1848 postanowione, ułożą sposób spłacenia.

§. 3. Pańszczyzna łowiecka i inne powinności łowieckie znoszą się bez wynagrodzenia.

§. 4. Prawo polowania w zamkniętych zwierzyniach pozostaje w swej mocy i w ten sam sposób, w jaki dotąd przysługiwało, bez względu na to, czyli grunta położone w obrębie łowieckim należą do właściciela polowania, czy też do trzecich osób.

§. 5. Każdemu posiadaczowi gruntu w nieprzerwanej przestrzeni najmniej dwustu morgów, dozwala się polowanie na tym własnym jego gruncie.

§. 6. Polowanie na wszystkich innych gruntach, §§. 4. i 5. nie wyjętych, a w gruntach obwodu gminy położonych, należy do tejże gminy, a to od chwili, od której ten patent obowiązuje.

§. 7. Gmina jest obowiązana należące do niej polowanie albo niepodzielnie wydzierżawiać, albo go używać przez ustanowionych w tym celu obznajomionych ludzi (myśliwych).

§. 8. Czysty dochód roczny z polowania do gmin należącego, z końcem każdego roku administracyjnego, albo roku dzierżawy, rozdziela się między wszystkich właścicieli, na których gruntach w granicach gminy położonych, gmina użytkuje z polowania, a to według rozległości każdej posiadłości.

*) §. 92. ustawy karnej opiewa: Czyn nie będzie za zbrodnię pochyłany: g) jeżeli nastąpił wskutek nieprzemyślnego oporu lub w koniecznej i usprawiedliwionej obronie.

§. 9. Każda gmina pod karą dziesięciu do dwustu złotych reńskich konw. monetą jest odpowiedzialna za to, gdyby z należącego do niej polowania w inny sposób użytkowano, a nie jak §. 7. przypisuje. Władze administracyjne czuwać mają nad wykonaniem tego postanowienia.*)

§. 10. Przestępstwa ustaw łowieckich i kradzież zwierzyny, popełniane przez członków gminy, czy też przez obcych, karaniami być winne podług istniejących ustaw karnych.

§. 11. Pojedynczym posiadaczom gruntów zastrzega się prawo do wynagrodzenia za wyrządzone im szkody przez zwierzynę lub polowanie, równie jako też i poszukiwaniu tegoż prawa według istniejących przepisów przeciw pojedynczym osobom lub korporacyom, które niniejszym patentem upoważnione są do polowania.

§. 12. Istniejące policyjne przepisy, tyjące się polowania, o ile im się niniejszy patent nie sprzeciwia, w swojej mocy pozostają, a na władze kładzie się najsurowszy obowiązek ścisłego ich wykonania.

§. 13. Kontrakty dzierżawne, tyjące się polowania, które się z postanowieniami tegoż patentu nie zgadzają, ustają od chwili w §. 14. oznaczonej.

Wszystkie pretensye do wynagrodzenia z podobnych kontraktów wynikające, w drodze prawa poszukiwane być mogą.

§. 14. Tenże patent od dnia jego obwieszczenia nabywa mocy obowiązującej.

Objaśnienia ustawy z dnia 7. marca 1849. o użytkowaniu z prawa polowania.

Ogłoszone okólnikiem gubernialnym z dnia 23. Sierpnia 1849. l. 74.174, w skutek reskryptu min. z dnia 31. lipca 1849. do l. 15.421.

1. Za nieprzerwaną przestrzeń gruntów, na której posiadacz podług §. 5. wzmiankowanej ustawy - ma prawo polowania, uważaną będzie każda przestrzeń, której grunta czy to leżące w jednej, czy też w kilku

*) Według rozporządzenia minist. z dnia 10. września 1849. (Dz. pr. państ. Nr. 386. str. 702) obowiązane są władze administracyjne dochodzić i rozstrzygać na podstawie powyższego prawa takie wypadki, gdzie gminy między sobą, lub z właścicielami większych posiadłości o prawo polowania spór toczą, jeżeli w tym względzie nie zachodzi żaden prywatny tytuł prawny.

przyległych gminach, zostają między sobą w takim związku, iż z jednego kawałka gruntu można się dostać na drugi, nie przechodząc przez grunt cudzy; drogi publiczne, koleje żelazne i do nich należące przyległości, wody i t. p. nie przerywają pasma gruntów, a nawet wyspy należy uważać za połączone z gruntem sąsiednim.

2. Jeżeli grunta, których posiadacze z powodu rozległości nie dochodzącej dwustu morgów, nie mają na nich prawa polowania, są całkiem otoczone od przestrzeni gruntów, wynoszącej 200 albo i więcej morgów, to właścicielowi większej przestrzeni gruntów, mającemu prawo polowania, przyznaje się przed innymi prawo do zadzierżawienia polowania, przysługującego gminie na otoczonym gruncie, i to za cenę, jaka wypadnie w stosunku do ceny, z kim innym za polowanie gminy ugodzonej, albo w braku tejsze za cenę według słusznego oszacowania, na dłuższy przeciąg czasu. Jeżeli właściciel przestrzeni gruntów nie weźmie polowania w dzierżawę, to zrzeknie się tem samem własnego prawa polowania, a gmina ma moc użytkowania z polowania tak na przestrzeni gruntów, jako też i na gruncie otoczonym przez tę większą przestrzeń.

3. Jak gmina jest obowiązana do użytkowania z polowania przez umyślnie ustanowionych i obznajomionych ludzi, tak wzajemnie i dzierżawca polowania gminy ma ten sam obowiązek.

4. Przez obznajomionych z polowaniem rozumie się atoli nie samych tylko wyuczonych i egzaminowanych strzelców; mogą to być według uznania urzędów powiatowych także tacy ludzie, którzy jakimkolwiek innym sposobem dostatecznie udowodnią potrzebną ku temu świadomość rzeczy.

5. W razie różności zdań względem sposobu użytkowania z polowania w jakiej gminie, polowanie ma być przez publiczną licytację wydzierżawionem.

6. Kary pieniężne nałożone według ustawy łowieckiej, przypadają zakładowi ubogich właściciel gminy.

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 15. grudnia 1852. względem użytkowania z prawa polowania.

§. 1. Prawo polowania na gruntach, przydzielonych gminom na mocy §. 6. Najwyższego patentu o polowaniu z dnia 7. marca 1849 r. do użytkowania z po-

lowania, albo na gruntach ich własnych, nie może być oddat już inaczej użytkowanem, jak tylko w drodze wydzierżawienia, uskutecznionem przez władzę powiatową polityczną: wyjąwszy przypadek wyrażony w §. 10. niniejszego rozporządzenia.

§. 2. Wydzierżawienie odbywać się winno w drodze głośnego wywołania, publicznie, w miejscu, gdzie władza powiatowa polityczna ma urzędową siedzibę swoją. Rozpisanie licytacji należy o ile możności ogłosić na trzy miesiące przed upływem dawniejszej dzierżawy, a to przez publiczne przybiecie za kratą ogłoszeń władzy wyżej wspomnianej, według okoliczności nawet w sposób obszerniejszy.

§. 3. Na dzierżawę polowania przypuszczonym być może tylko ten, przeciw któremu w tej mierze nie ma zarzutu.

Gmina jako taka, nie może być przypuszczoną do dzierżawienia polowania, i wszelkie kontrakty dzierżaw, mijające się z niniejszym przepisem, są nieważne.*)

§. 4. Akt wydzierżawienia podlega potwierdzeniu władzy powiatowej politycznej.

§. 5. Jeżeli wydzierżawienie takiego polowania nie może przyjść do skutku, wówczas winna władza polityczna obmyśleć inne stosowne środki, z wyłączeniem użytkowania z tego prawa przez samą gminę.

§. 6. Dzierżawa w ogóle nie może trwać mniej jak pięć lat, i tylko dla ważnych powodów może być wypuszczoną na czas krótszy, nigdy zaś na mniej jak na trzy lata.

§. 7. Dzierżawca polowania winien złożyć z góry dwuletni czynsz dzierżawny, mający być zawsze w pieniądzu oznaczony, z którego jedna połowa uważana będzie za kaucję, druga za czynsz dzierżawny pierwszego roku. Kaucya może także w papierach rządowych być złożoną według kursu, jaki mają na giełdzie w dniu ich złożenia.

§. 8. Czynsz dzierżawny jednoroczny, ma być zawsze składanym z góry, na cztery tygodnie przed rozpoczęciem każdego roku dzierżawy, a to pod karą

*) Wydzierżawienie prawa polowania przez spółkę, według rozporządzenia minist. z dnia 17. lutego 1853. jest dozwolone, jeżeli przeciw poszczególnym członkom spółki nie zachodzi żadna przeszkoda.

nowej licytacji dzierżawy na koszt i niebezpieczeństwo dzierżawcy.

§. 9. Kaucya i czynsz dzierżawny składane być mają w urzędzie poborowym. W cztery tygodnie po upływie czasu dzierżawy, zwrócona będzie dzierżawcy kaucya za asygnação władzy politycznej, o ile nie będzie zatrzymaną na wynagrodzenie szkody, lub na kary.

§. 10. Wyjątkowo, i jeżeli dzierżawa odpowiada warunkom, wyrażonym w niniejszem rozporządzeniu, będzie mogła władza polityczna powiatowa przedłużyć w miarę przepisu niniejszego rozporządzenia istniejące już kontrakty dzierżawne, po wysłuchaniu gminy dotyczącej i bez rozpisania publicznej licytacji.

§. 11. Co do rozdzielenia czystego dochodu rocznego z polowania, postępować należy według postanowień §. 8. Najwyższego patentu o polowaniu z dnia 7. marca 1849 roku.

§. 12. Bez pozwolenia władzy politycznej, nie wolno zadzierżawionego polowania odstępywać drugim osobom w subarendę ani częściowo, ani w całości, czy też z zastrzeżeniem jakiej części dochodu z polowania, w przeciwnym bowiem razie umowa stanie się nieważną, a strony ulegną karze.

Również zamiana pojedynczych części, graniczących z sobą obszarów polowania, zawisła od zatwierdzenia władzy politycznej.

§. 13. Dzierżawcy polowania, równie jak posiadacze gruntów, wzmiankowani w §. 5. Najwyższego patentu z dnia 7. marca 1849 r. winni są pod własną odpowiedzialnością ustanowić do dozoru polowania uzdolnionych myśliwych, lub przynajmniej obznajomionych z tem ludzi, którzy przez władzę polityczną powiatową za zdolnych do tego będą uznani — i tychże władzy politycznej wskazać.

§. 14. Za zezwoleniem władzy politycznej może także sam właściciel polowania (właściciel gruntów lub dzierżawca polowania) ustanowionym być dozorcą polowania.

§. 15. Do zastosowania się do powyższych przepisów (§§. 13. i 14.) wyznacza się teraźniejszym właścicielom polowania termin trzymiesięczny od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia. Jeżeli zastosowanie to nie nastąpi, natenczas posiadacze polowania, własne prawo mający, zagnani być powinni do tego

stosowniemi środkami przymusowemi; co do dzierżawców zaś, należy rozwiązać dzierżawę i nakazać nowe wydzierżawienie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

§. 16. Przeciwi wykonaniu niniejszego rozporządzenia nie można czynić zarzutów z tytułu prywatnego.

§. 17. Do polowania w imieniu własnem lub obcem nikt nie ma prawa, kto nie uzyskał pozwolenia noszenia broni myśliwskiej, stosownie do Najwyższego patentu z d. 24. października 1852. *) (§§. 14. i 19.)

§. 18. Wszelkie przestąpienie lub pominięcie niniejszych przepisów, podlega karze pieniężnej od 25 do 200 złr. m. k., która wymierzona będzie przez władzę polityczną i przekazana na rzecz instytutu ubogich tego miejsca, w którym przestąpienie zostało popełnionem.

Jeżeli kara pieniężna nałożona być mająca, sama przez się, albo ze względu na stosunki winnego, nie może być ściągnięta, wówczas należy ją zamienić na karę aresztu, licząc jeden dzień aresztu za każde pięć złr. m. k.

Ustawa z dnia 19. lipca 1869.

(Dz. ust. kraj. Nr. 29)

tyczące się łapania, wytopiania i sprzedawania zwierząt alpejskich.

§. 1. Zakazuje się polowania na zwierzęta alpejskie, świstaka i dziką kozę, właściwe Tatrom, lub łapania takowych. Równie zakazuje się sprzedaży tych zwierząt, jako też i sadła świstaczego.

§. 2. Przekroczenie tego zakazu ma być karane grzywną od 5 do 100 złr. wal. austr., a w razie niemożności uiszczenia kary, aresztem od jednego do dwudziestu dni. Przydybane zwierzęta czy to żywe, czy zabite, mają być odebrane, a żywe puszczone na wolność.

*) Personalnie, zaprzysiężone dla służby leśnej lub łowieckiej, lub też do jednej jak drugiej razem, bez różnicy, czy przez rząd, gminę, lub przez prywatnych ustanowionem jest, może zwykła broń nosić w służbie, nie potrzebując ku temu paszportu, jeżeli używa ubioru służbowego przepisanego lub odznaczającego okrycia głowy lub mramiennika, podanego do powszechnej wiadomości w powiecie. (Rozporz. minist. z dnia 20. Sierpnia 1877. r. dzien. praw państwa Nr. 159.)

§. 3. Dochodzenie i karanie tego przekroczenia będzie należeć do starostw powiatowych, a w drugiej i ostatniej instancji do namiestnictwa.

§. 4. Kary pieniężne wpływać będą do funduszu kultury krajowej.

§. 5. Na zwierzchności gminne, c. k. żandarmeryę, zaprzysiężoną straż leśną i na wszystkie inne straże publiczne wkłada się obowiązek czuwania nad przestrzeganiem niniejszego zakazu.

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z d. 2. stycznia 1854.

względem przypuszczenia do przysięgi osób do dozoru lasów i polowania ustanowionych.

§. 1. Osoby, przeznaczone do służby nadzoru leśnego, które na mocy przepisu §. 13. rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15. grudnia 1852. roku (Dziennik praw państwa nr. 257), także do dozoru polowania ustanowionemi i władzy politycznej wskazanemi zostały, powinny na żądanie tego który ich ustanowił, złożyć przysięgę przed tą władzą w celu pełnienia służby myśliwskiej w całym okręgu, który im powierzony został, mianowicie:

- dodatkowo tylko dla służby myśliwskiej, jeżeli dla służby leśnej złożyły już przysięgę według ustaw obowiązujących;
- co do służby leśnej oraz i myśliwskiej, jeżeli jeszcze nie złożyły przysięgi co do służby leśnej.

Przysięga złożoną być powinna w przypadku pod a) wyszczególnionym według załączonego wzoru przysięgi, w przypadku zaś pod b) wyrażonym według wzoru przysięgi, w dodatku do ustawy leśnej ogłoszonej, w którymto przypadku za wyrazami „powierzoną własność leśną“ zamieścić należy wyrazy: „i prawo polowania“.

§. 2. Jeżeli z powodu miejscowego położenia nie można ustanowionych do straży myśliwskiej na mocy §. 13. rozporz. Minist. spraw wewn. z d. 15. grudnia 1852 i wskazanych władzy politycznej osób używać zarazem do dozoru lasu, w takim przypadku wolno przyjąć od nich przysięgę, tyczącą się tylko służby myśliwskiej, jeżeli to są uzdolnieni strzelecy, zostający w wyłącznej służbie właściciela polowania (właściciela

gruntu lub właściciela polowania). Przysięga w takim razie złożoną być ma przed właściwą władzą polityczną według §. 1. i stosownie do załączonej rot przysięgi.

§. 3. Osoby, które złożyły przysięgę, tycząc się dozoru leśnego i służby myśliwskiej (§. 1.), albo tycząc się służby myśliwskiej (§. 2.), uważanemi będą także w służbie myśliwskiej za straż publiczną, używać będą także w tej służbie wszelkich ustawami zapewnionych praw, które służą osobom urzędowym i strażom cywilnym, wskazanym w §. 68.*) ustawy karnej i mają prawo noszenia w służbie myśliwskiej zwykłej broni, której jednakże używać mogą tylko w razie słusznej i koniecznej obrony.

§. 4. Ażeby osoby, które złożyły przysięgę, tycząc się służby myśliwskiej, mogły być poznane i szanowane jako straż publiczna, powinny nosić w służbie albo ubiór służbowy, przepisany w §. 54. ustawy leśnej, albo nakrycie głowy odszczególniające i podane do publicznej wiadomości powiatu, albo wreszcie przepaskę na ramieniu. Każdy jest obowiązany słuchać wezwania ich w pełnieniu służby ucy-

*) §. 68. ustawy karnej brzmi:

Skupienie się wielu osób dla czynienia gwałtownego oporu przeciw zwierzchności, jest zbrodnią powstania, czy to celem takowego oporu było wymuszenie czego, wylamanie się od jakiej powinności, udaremnienie jakiego zarządzenia lub wykonania nakazu publicznego, czy też naruszenie jakiegokolwiek sposobem publicznej spokojności. Przy tem nie stanowi to różnicy, gdy ten gwałtowny opór wymierzony był czy to przeciw sędziemu, przeciw osobie zwierzchniej, przeciw urzędnikowi, przeciw umocowanemu lub przeciw sędzce rządowemu albo gminnemu, przeciw straży cywilnej, finansowej lub wojskowej, albo przeciw zandarmowi, czy też przeciw ustanowionemu do pilnowania lasów chociażby tylko w prywatnej służbie zastajacemu, jednak przez właściwą władzę rządową związanemu przysięgą urzędnikowi leśnemu, lub przeciw służbie do dozoru lasu przeznaczonej, jeżeli w taki sam sposób jest zaprzyszczona, czy też wreszcie przeciwko służbie poświadczającej obrotom takowych, lub też do strzeżenia albo zajmowania się czynnościami przy telegrafach rządowych — o ile osoby lub pełnieniem urzędu albo służby. Według §. 426. ustawy o postępowaniu karnem, świadectwo przysięgłego urzędnika albo sługi przedmiotu, do którego dozoru tenże przysięgły urzędnik albo sługa jest ustanowionym, jeżeli nie zachodzi żadna okoliczność podająca go w wątpliwość i jeżeli potwierdzi, że obwinionego zastał na gorącym uczynku i zaraz go upomniął i schwytał.

nionego, oni zaś winni pod surową odpowiedzialnością wystrzegać się wszelkiego postępowania nieprawego.

Rota przysięgi.

Przysięgam, że powierzonego memu dozorowi prawa polowania strzec i ochraniać będę jak najstaranniej i najwierniej; że wszystkich tych, którzy usiłować będą w jakibądź sposób to prawo nadwężyć lub rzeczywiście je nadwężyć, doniosę sumiennie bez wszelkich względów osobistych; że w razie potrzeby zajmę ich w sposób prawem przepisany lub przytrzymam; że nikogo niewinnego fałszywie nie oskarżę, ani nie podam w podejrzenie; że wszelką szkodę według możności oddalę, a wyrządzoną szkodę według najlepszej mojej wiedzy i sumienia mego podawać i oceniać, jako też dla zapobieżenia szkodzie w drodze prawa pomocy domagać się będę; że bez wiedzy i pozwolenia moich przełożonych, lub bez przeszkody niezbędnej, nigdy nie przestanę pełnić obowiązków moich, tudzież że z powierzonego mi dobra każdej chwili złożę rachunek. Tak mi Panie Boże dopomóż!

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 1. lipca 1857.

o warunkach zaprzysiężenia służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania.

Ogólne warunki do zaprzysiężenia.

§. 1. Osoby przyjęte do służby dla ochrony lasu i polowania wtenczas tylko mogą przez władze polityczne być przypuszczonemi do przysięgi i pełnienia obowiązku, jeżeli są postępowania nieskazitelnego.

Warunki szczególne.

§. 2. W szczególności wymaga się jeszcze od osoby do służby dla ochrony lasu i polowania przeznaczonej, aby się wykazała:

- ze złożonego z dobrym skutkiem egzaminu rządowego, przepisanego dla straż leśnych pomocników technicznych;
- że liczy więcej nad lat 20.

Powody wykluczenia.

§. 3. Osoby uznane winnymi zbrodni, wykroczenia gwałtu popełnionego na osobie drugiej lub takiegoż

przestępstwa, albo wykroczenia pochodzącego z chciwości lub przeciwnego obyczajności publicznej, niemniej jak osoby uwolnione jedynie dla braku dowodów, nareszcie osoby skazane za inne przestępstwo prawa na karę więzienia najmniej sześćmiesięczną, nie mogą do służby ochrony lasu i polowania być przypuszczone do przysięgi i do obowiązku, bez szczególnego w takim razie zezwolenia politycznej władzy krajowej, takie zaś zezwolenie udzielonem być może jedynie w wypadkach zasługujących na szczególniejsze uwzględnienie.

§. 4. Przypuszczenie do zaprzysiężenia wzbronionem być może z przyczyny słabego wzroku i pamięci, skłonności do pijaństwa, do gry, do bitek i nadużyć, z przyczyny podejrzenia o przekupstwo lub przemytnictwo, w ogólności z przyczyny takich ułomności fizycznych lub moralnych, przez które zdaniem władz osoba staje się mniej zdolną do wykonywania służby dozorey lasu i polowania, posiadającego prawo osoby urzędowej i straży cywilnej.

§. 5. Osoby zaprzysiężone do służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania, w razie gdyby zaszedł który z ustanowionych w §. 2. powodów wykluczenia, tracą prawa osoby urzędowej i straży cywilnej, pozyskane mocą ustawy przez zaprzysiężenie.

Zresztą uznana być może utrata tychże praw w miarę postanowień §. 4., z powodu zaszłych ułomności fizycznych lub moralnych.

§. 6. Powołane do zaprzysiężenia służby, ustanowionej dla ochrony lasu i polowania, najniższe władze polityczne stanowią też będą o przypuszczeniu do złożenia przysięgi i o utracie praw (§. 5.) pozyskanych przez zaprzysiężenie.

Przeciw tym wyrokom otwarta jest droga rekursu wedle postanowień §. 77. ustawy leśnej.

§. 7. Każdemu zaprzysiężonemu do służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania, wydanem być ma pismienne potwierdzenie złożonej przysięgi, które mu służyć ma za legitymację.

§. 8. Najniższe władze polityczne prowadzić mają dokładne wykazy osób znajdujących się w ich powiecie, zaprzysiężonych do służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania i utrzymywać takowe w ciągłej ewidencji.

Służbodawcy lub ich zastępcy obowiązani są pod karą porządkową 2 do 10 złr. m. k. podać do wiadomości dotyczącej władzy politycznej każdą zmianę, jakaby zaszła w stanie służby zaprzysiężonej dla ochrony lasu i polowania, najdalej przed upływem czasu sześciu miesięcy.

Ustawa z dnia 30. stycznia 1875.

obowiązująca dla Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego rozporządzam co następuje:

§. 1. Nikomu nie wolno w czasie poniżej oznaczonym polować, łowić lub zabijać następujące rodzaje zwierzyny:

1. Jelenie od 1. Stycznia do 30. Czerwca.
2. Kozły (rogacze) od 1. Marca do 30. Maja.
3. Zające od 1. Lutego do 15. Września.
4. Jarzabki od 1. Lutego do 31. Sierpnia.
5. Cietrzewie i głuszcze koguty od 20. Maja do 31. Sierpnia.
6. Słonki od 20. Kwietnia do 31. Sierpnia.
7. Bażanty i kuropatwy od 15. Stycznia do 15. Sierpnia.
8. Przepiórki i dzikie gołębie od 1. Listopada do 15. Lipca.
9. Dropie i pardwy od 15. Kwietnia do 1. Sierpnia.
10. Ptactwo błotne, mianowicie: kszyki, dubelty, kulony, bataliony od 15. Kwietnia do 1. Lipca.
11. Ptactwo wodne, mianowicie: dzikie gęsi i dzikie kaczki od 15. Kwietnia do 15. Czerwca.
12. Lisy od 15. Lutego do 31. Sierpnia; tępienie lisa dozwolone jest tylko uprawnionemu do polowania w miejscach, w których uprawnieni hodują zwierzynę, dla której lis jest szkodliwym.
13. Łanie, kozy, cielęta i szpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi przez cały rok.

Wystrzeliwanie łan i kóz ze względów gospodarstwa łowieckiego nastąpić tylko może za przyzwoleniem Namiestnictwa.

Zakaz ubijania dzikich kóz i świstaków w okolicach gór tatrzańskich, zawiera osobna ustawa krajowa z dnia 19. lipca 1869 r. Nr. 26. D. u. k.

§. 2. Zakazaniem jest łowienie zwierzyny w siłła, żelaza, łapki i inne tym podobne przyrządy.

Wyjątkowo dozwolonom jest łowienie przepiórek rozjadem, a kwiczołów i jemiofuchów w siłła. Zakazaniem jest także niszczenie albo zbieranie jaj i wybieranie młodej zwierzyny z łęgówisk.

Może jednak wyjątkowo uprawniony do polowania lub ustanowiona przez niego straż lasowa wybierać na siatki bażanty i kuropatwy dla chowu i wyjmować jaja z gniazd tym celem, by je wysiedziały kury swojskie.

§. 3. Niniejsza ustawa nie znajduje żadnego zastosowania do ubijania zwierzyny w ogrodzonych zwierzyniach; sprzedający jednak taką zwierzynę, albo ten kto w sprzedaży pośredniczy, winien swe uprawnienie do sprzedaży wykazać świadectwem politycznej władzy powiatowej, inaczej bowiem będzie karany według §. 5. niniejszej ustawy.

§. 4. Zarządzenia władzy politycznej nakazujące zmniejszenie szkodliwego dla kultury zbytecznego stanu zwierzyny na podstawie §. 4. patentu o polowaniu z d. 23. lutego 1876 r. mogą być wykonane także w porze, w której zresztą nie wolno ubijać takiej zwierzyny.

Sprzedający lub pośredniczący w sprzedaży zwierzyny w powyższy wyjątkowy sposób ubitej, winien się jednak wykazać świadectwem władzy politycznej, że jest do sprzedaży upoważnionym, w przeciwnym bowiem razie będzie karany według §. 5. niniejszej ustawy.

§. 5. Przekroczenie postanowień §§. 1. i 2. tej ustawy, podlega grzywnie od 5 do 50 złr. Jeżeli jednak wyrządzona szkoda z powodu ubicia większej ilości zwierzyny jest znaczną lub przestępstwo powtórnie popełniono, może być grzywna aż do 100 złr. podwyższoną.

§. 6. Kto po upływie 14 dni od czasu, w którym poczyną się pora zakazana, zwierzynę, na którą w tej porze nie wolno polować (§. 1.), czy to w całych sztukach, czy w kawałkach, które jednak do spożycia nie

są jeszcze całkiem przyprawione, celem sprzedaży obnosi, w sklepach, na jarmarkach albo w inny sposób do sprzedaży wystawia albo sprzedaje, lub w sprzedaży pośredniczy, podpada oprócz utraty zwierzyny grzywnie w §. 5. tej ustawy oznaczonej.

Takiej samej karze podpada sprzedaż zwierzyny, której w ogóle nie wolno ubijać lub łapać, jakoteż sprzedaż jaj i piskląt dzikiego ptactwa.

Osoby sprzedające zwierzynę, pochodzącą z krajów, w których niniejsza ustawa nie obowiązuje, w czasie zakaznym, lub pośredniczące w takiej sprzedaży, mają w należyty sposób wykazać, skąd ta zwierzyna pochodzi. Jeżeli zaś zwierzyna pochodzi z królestw i krajów koronnych zastąpionych w Radzie państwa, należy nadto wykazać się świadectwem politycznej władzy powiatowej, że zwierzyna nie została ubita w sposób bezprawny. W przeciwnym wypadku postanowienia karne niniejszego paragrafu będą także zastosowane przeciw osobom przekraczającym powyższe postanowienia.

§. 7. Grzywny na podstawie niniejszej ustawy wymierzone, tudzież dochód ze zwierzyny, która w myśl postanowień niniejszej ustawy została skonfiskowaną i przez dotyczącą zwierzchność gminną w drodze publicznej licytacji sprzedaną, przypadają funduszowi ubogich tej gminy, w której przestępstwo odkryto.

W razie niemożności ściągnięcia grzywny, należy ją zamienić na karę aresztu, a to za każde 5 złr. grzywny jeden dzień aresztu.

Dochodzenie i wymierzenie kary przysługuje władzom politycznym.

§. 8. Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Memu Ministrowi rolnictwa i Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Franciszek Józef m. p.

Lasser m. p.

Chlumecky m. p.

Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, o ochronie niektórych zwierząt dla uprawy ziemi pożytecznych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

§. 1. Zakazuje się wybierania i psucia jaj i gniazd wszystkich ptaków dziko żyjących a nieszkodliwych. Szkodliwemi są:

Orzeł przedni (*Aquila fulva*, Steinadler).

Orzeł zyz (*Aquila chrysaetos*, Goldadler).

Birkut bielik (*Haliaetus albicilla*, Seeadler).

Rybołów rzeczny (*Pandion Haliaetus*, Fluss- oder Fischadler).

Kania wielka (*Milvus regalis*, Roter Milan oder Gabelweihe).

Kania czarna (*Milvus ater*, Schwarzbrauner Milan).

Sokół rarág (*Falco taniarus*, Würgerfalke).

Sokół wędrowny (*Falco peregrinus*, Wanderfalke).

Sokół drzemlik (*Falco acsalon*, Zwergfalke, Merlin).

Sokół kobóz (*Falco subbutco*, Lerehenfalke).

Jastrząb gołębiarz albo kurołapa (*Astur palumbarius*, Hühnerhabicht).

Jastrząb krogulec (*Astur nisus*, Sperber).

Błotniak stawowy (*Circus rufus*, Rohr- oder Sumpfwaihe).

Puhaćz właściwy (*Bubo maximus*, Der gemeine Uhu oder Puhu).

Dzierzba srokosz (*Lanius excubitor*, Der grosse Würger).

Kruk właściwy (*Corvus corax*, Kohlrabe).

Sroka zwyczajna (*Pica caudata*, Elster).

§. 2. Zakazuje się chwytania i zabijania, niemniej przedawania ptaków wymienionych w dodatku. Wyjątkowo w celach naukowych może władza polityczna udzielić pozwolenia do chwytania pomienionych ptaków w niewielu okazach.

Pozwolenie to może być udzielone tylko na podstawie przyzwolenia właścicieli gruntów, zatwierdzonego przez przełożonego obszaru dworskiego; w pozwoleniu tem ma być oznaczone nazwisko upoważnionego, tudzież miejsce i czas, na które pozwolenie ma ważność.

§. 3. Zabrania się chwytania i zabijania, tudzież przedawania nietoperzy i jeżów.

§. 4. Przekroczenia powyższych przepisów karane będą grzywnami od 1 do 15 złr. w. a., a w razie niemożności uiszczenia kary pieniężnej aresztem, od 12 godzin do 3 dni.

Nadto mają być odebrane przyrządy do chwytania ptaków wraz z kłatkami, tudzież schwyte ptaki, z których żywe mają być natychmiast puszczane na wolność.

§. 5. Gminy i obszary dworskie w szczególności są obowiązane czuwać nad ścisłym przestrzeganiem tej ustawy.

Wykonywanie przepisów karnych tej ustawy należy do przełożonego gminy, w której obrębie popełniono przekroczenie.

Prawo karania wykonywa w myśl ustawy gminnej przełożony gminy wspólnie z dwoma asesoramii (przysiężnymi).

Co do przekroczeń popełnionych na obszarze dworskim, wykonuje prawo karania polityczna władza powiatowa.

§. 6. Rekurs przeciw wyrokowi karnemu przełożonego gminy ma być wniesiony do zwierzchniej władzy politycznej, przeciw wyrokowi zaś politycznej władzy powiatowej do c. k. Namiestnictwa.

Rekurs należy wnieść w przeciągu 14 dni po ogłoszeniu, a względnie doręczeniu orzeczenia.

Przeciw dwóm równobrzmiącym orzeczeniom rekurs nie ma miejsca.

§. 7. Grzywny, tudzież pieniądze uzyskane ze sprzedaży zabranych przedmiotów przypadają na fundusz ubogich w tej gminie, w której obrębie popełniono przekroczenie, a względnie przy której istnieje dotychczas obszar dworski.

§. 8. Na c. k. żandarmeryę, zaprzysiężone strażę leśną, strażę polowania i strażę polową, tudzież na wszystkie inne strażę publiczną, wkłada się obowiązek czuwania nad przestrzeganiem niniejszej ustawy i pozuwawania nad przestrzeganiem przekroczeń do wiadomości naczelnika gminy, lub przełożonego obszaru dworskiego, a do ostatniego w tym celu, aby doniósł o tem politycznej władzy powiatowej.

§. 9. Nauczyciele szkół ludowych są obowiązani uczniom tak zwyczajnych jak niedzielnych szkół wyjaśnić szkodliwość wybierania gniazd, chwytania i zabijania ptactwa pożytecznego, tudzież przedstawiać im corocznie, a mianowicie przed początkiem legu ptasząt, postanowienia niniejszej ustawy.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i spraw wewnętrznych.

Gödöllö, dnia 21. grudnia 1874.

(L. S.) Franciszek Józef w. r.

Lasser w. r.

Chlumecky w. r.

Dodatek do §. 2.

Spis ptaków

których chwytania, zabijania i przedawania zabrania się.

Drozd kos (*Turdus merula*, Amsel o. Schwarzdrossel).
Drozd śpiewak (*Turdus musicus*, Singdrossel).
Opoczniki czyli podkamionki (*Saxicola*, Steinmätzer).
Płochacze (*Accentor*, Heckenbraunelle).
Pokrzywki (*Lusciola*, Erdsänger), do których należy:
Słowik rdzawy (*Lusciola luscinia*, Nachtigall).
Słowik szary (*Lusciola philomela*, Sprosser).
Rudoogonki (*Ruticilla*, Rötling).
Gajówki, (*Sylvia*, Grasmücke).
Trzeiniaki (*Salicaria*, Rohrsänger).
Wółowe oczko (*Troglodytes parvulus*, Zaunkönig).
Świergotki (*Anthus*, Piper).
Pliszki (*Motacilla*, Bachstelze).
Jaskółki (*Hirundo*, Schwalbe).
Mucholówki (*Muscicapa*, Fliegenfänger).
Dzierzby mniejsze czyli skropudy (*Lanius*, Dornreher, Würger).
Pomurnik czyli mentel (*Tichodroma muraria*, Mauerläufer).
Pełzacz zaskórnik (*Certhia familiaris*, Baumläufer).
Bargiel kowalik (*Sitta europea*, Spechtmeise).
Mysiokróliki (*Regulus*, Goldhäuschen).
Sikory (*Parus*, Meise).
Łuszczeniaki (*Fringilla*), a mianowicie:
Łuszczeniak grubodziób czyli klas (*Fringilla coccythraustes*, Kernbeisser).

Ł. jer (*Fr. montifringilla*, Bergfink).
Ł. zięba (*Fr. coelebs*, Buchfink).
Ł. dzwonię (*Fr. chloris*, Grünling).
Ł. makolągwa (*Fr. camubina*, Bluthänfling).
Ł. czeczotka (*Fr. linaria*, Leinfink).
Ł. czyż (*Fr. spinus*, Zeisig).
Ł. szczygieł (*Fr. carduelis*, Stiglitz).
Ł. mazurek (*Fr. montana*, Feldsperling).
Ł. kulezyk (*Fr. serinus*, Girlitz).
Gil właściwy (*Pyrhula vulgaris*, Gimpel).
Krzyżodzioby (*Loxia*, Kreuzschnabel).
Poświerki, tj. trznadłe i potrzeseze (*Emberiza*, Ammer).
Skowronki (*Alauda*, Lerche).
Szpak (*Sturnus varius*, Staar).
Kawka (*Corvus monedula*, Dohle).
Wilga (*Oriolus galbula*, Pirol).
Krykacze (*Clamatores*), mianowicie:
Kozodój (*Caprimulgus europaeus*, Ziegenmelker, Nachtschwalbe).
Jerzyk (*Cypselus apus*, Segler).
Dudek (*Upupa epops*, Widehopf).
Krasnowronka (*Coracias garrula*, Mandelkrähe, Blauracke).

Z łażących (*Scansores*, Klettervögel):

Kukulka (*Cuculus canorus*, Kuckuk).
Kręciłów (*Yunc torquilla*, Wendehals) i
Dzięcioły (*Picus*, Spechte).
Sowy wszystkie (*Strix*), z wyjątkiem Puhacza (*Bubo maximus*).
Sokół pustułka (*Falco tinnunculus*, Turmfalke).
Sokół pustuleczka (*Falco cenchris*, Rötelfalke).
Sokół kobuzek (*Falco vespertinus*, Rotfussfalke).
Myszolów zwyczajny (*Buteo vulgaris*, der gemeine Mäusebusard).
Myszolów włochaty (*Archibuteo lagopus*, Raubfüssiger Mäusebusard). Przylatuje do nas w późnej jesieni, bawi całą zimę, niszcząc wiele myszy, które są prawie wyłącznem jego pożywieniem. Wcześniej nas opuszcza.
Trzmiełojad (*Pernis apivorus*, Wespenbusard).

13. Ochrona polowania.

Straży zaprzysiężonej do polowania, wolno każdego kogo spotka z bronią zatrzymać i żądać okazania pa-

§. 6. Za naruszenie praw własności poczytuje się również polowanie lub łowy na zwierzynę i ptaki na gruncie cudzym lub w cudzym lesie, nawet i w tym wypadku, gdyby nie było ani zwierzyny, ani ptactwa zabitego lub złowionego.

§. 7. Zwierzyna postrzelona w razie przejścia jej na sąsiedni obręb myśliwski, nie może być seigana i stanowi własność właściciela tegoż obrębu; wyjątek zachodzi co do polowania *par force*.

§. 8. Prawo własności polowania i przemysłu łowczego ograniczonym być może wyrokami sądowymi i przepisami policyjnymi, niżej przywiedzionymi.

Rozdział II.

Przepisy o polowaniu.

§. 9. Każdy pragnący polować obowiązany jest wyjednać sobie od miejscowego naczelnika powiatu imienne myśliwskie świadectwo, które wydawanem będzie na rok jeden, t. j. od 1 do 1. stycznia. Podczas polowania świadectwo to koniecznie przy sobie mieć należy.

§. 10. Cudzoziemcom naczelnik powiatu wydaje świadectwo w takim tylko razie, jeżeli przedstawia poręczenie któregoś z właścicieli tegoż samego powiatu; poręczający odpowiedzialnym jest za uiszczenie przez cudzoziemca kar pieniężnych i należności sądowych, z tytułu naruszenia przepisów myśliwskich.

§. 11. Za każde świadectwo opłaca się po rublu jednym na dochód skarbu; za przygotowanie zaś świadectwa żadna opłata nie będzie pobierana.

§. 12. Osobom służącym w leśnictwie, w dobrach rządowych, miejskich i prywatnych, wydawane będą świadectwa bezpłatnie, z oznaczeniem miejscowości pod ich zarządem stojącej, w obrębie której świadectwo to może mieć znaczenie.

§. 13. Zabrania się wydawać świadectwa myśliwskie osobom nie mającym lat 16-tu i osobom zostającym pod dozorem policyjnym.

§. 14. Osobom skazanym na karę za naruszenie przepisów myśliwskich, może być wzbronione czasowo wydawanie świadectwa, nie dłużej wszakże jak na lat trzy.

§. 15. Dla ochronienia zwierzyny w peryodzie jej rozmnażania się, w pewnej porze roku, polowanie jest zupełnie wzbronione: a) na samice łosie, jelenie i sarny od 1. listopada do 1. września; b) na zające, głuszcze, cietrzewie, jarzabki, kuropatwy i dropie od 15. lutego do 1. sierpnia; c) na ptactwo przelotne jako to: żorawie, czaple, kuliki, chruszczele, bekasy, dubelty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drozdy, skowronki, gęsi, kaczki, nurki od 1. kwietnia do 1. lipca.

§. 16. Na dziki, równie jak na samce: łosie, jelenie, sarny, kaczory; wreszcie na samce: głuszcze, cietrzewie, jarzabki i słonki na ciągu wolno polować przez rok cały pojedynczo lub z obławą.

§. 17. Zwierzeta i ptaki drapieżne, jako to: niedźwiedzie, wilki, borsuki, lisy, dzikie koty, rysie, wydry, kuny, łasice, orły, jastrzębie i t. p. wolno zabijać przez rok cały i tępie wszelkimi środkami.

§. 18. Ptaków śpiewających i karmiących się owadami, w szczególności zaś słowików, pod żadnym pozorem nie wolno strzelać i łowić.

§. 19. O terminach polowania wzmiankowanych w rozdziale niniejszym, dopełniane będą corocznie ogłoszenia w miejscowych dziennikach gubernialnych.

§. 20. W czasie, w ciągu którego polowanie jest wzbronionem, sprzedaży zwierzyny pod żadnym pozorem nie dozwala się.

Rozdział III.

O sposobach polowania.

§. 21. Wszelkiego rodzaju polowanie i łowiectwo odbywać się może nie inaczej, jak sposobami prawem dozwolonymi.

§. 22. Sposoby prawem zakazane są następujące: a) sidła, sieci, łapki haki i trucizna wszelkiego rodzaju; b) żelaza zastawione nie na tępienie zwierząt drapieżnych, a przytem w miejscach, grożących niebezpieczeństwem miejscowym mieszkańcom;

Uwaga: Łowienie w sieci kuropatw dla ich wykarmienia i rozplodzenia w porze zimowej, osobom, które o tem zameldują władzy miejscowej, będzie dozwolone, za osobnem upoważnieniem na piśmie.

c) polowanie nocną porą lub przy świetle; d) polowanie bez pozwolenia właściciela na polach zasianych zbożem jarem i ozimem; e) na obszarach młodym lasem zasianych; f) wykręcanie gniazd, wybieranie jaj pisklat, wyjawszy gatunków drapieżnych.

§. 23. Obławy na zwierzęta drapieżne naczyniane będą albo z polecenia zwierzchności (policyjnej), albo na życzenie właścicieli obrębów myśliwskich. (prywatne).

§. 24. Obława z polecenia władzy miejscowej naczyniana, ograniczać się powinna na wytepieniu tych jedynie zwierząt, na które przedsięwzięta została.

§. 25. Nikt z miejscowych mieszkańców nie ma prawa uchylać się od udziału w obławie policyjnej bez powodów, na szczególny wzgląd zasługujących.

§. 26. Zdobyte z obławy stanowi własność tego, kto zabił drapieżne zwierzę.

§. 27. Oznaczenie i porządek wypłaty wynagrodzenia za tepienie wilków, dopełnia się na zasadzie istniejących przepisów.

§. 28. Gdyby zgładzenie drapieżnego zwierza świadczyło szczególną przysługę dla bezpieczeństwa mieszkańców, a równie gdyby połączone było ze szczególnym narażeniem się myśliwego, w takim razie władzy miejscowej pozostawia się prawo wyjednania oddzielnego wynagrodzenia.

§. 29. Obławy prywatne nie inaczej odbywać się mogą, jak z wiadomością miejscowej władzy policyjnej.

Rozdział IV.

O psach.

§. 30. Psy dzielą się na zwyczajne i myśliwskie.

§. 31. Każdy pies tak zwyczajny jak myśliwski winien mieć swego pana, któryby za niego odpowiadał.

§. 32. Psy zwyczajne, jako to: podwórzowe, łańcuchowe, owczarskie i pokojowe nie inaczej powinny być wypuszczone w pole i do lasów, jak na sznurku lub przywiązany do szyi klockami, długimi na $2\frac{1}{2}$ stopy, grubymi na $2\frac{1}{2}$ cala, a to dla przeszkodzenia im w tropieniu i gonieniu zwierzyny.

§. 33. Psy zwyczajne bez sznurka i bez klocków po polach i lasach biegające, równie jak koty, mogą być bezkarnie zabijane.

§. 34. Dla psów strzegących stada, kłoczek może być zastąpiony przez długi sznur u szyi uwiązany.

§. 35. Za psy myśliwskie należy uważać: ogary, charty, wyżły, taksy i w ogóle wyuczone i używane do polowania.

§. 36. Z liczby pomienionych gatunków na charty i ogary, równie jak na ich przychowki rasy mieszanej, ustanawia się opłata: od każdego charta po rubli 15, a od każdego ogara po rubli 5 rocznie.

Uwaga: Szczepięta niezdatne do polowania nie podlegają opłacie.

§. 37. Ażeby uzyskać prawo trzymania chartów i ogarów za ustanowioną od nich opłatą, właściciele tychże obowiązani będą podawać corocznie deklaracje do właściwej władzy powiatowej, z oznaczeniem ich ilości w dniu 1. września.

§. 38. Opłaty wyżej wskazane mają być wnoszone do kas okręgowych za pokwitowaniem na ten cel przepisaniem, które służyć będą za dowód prawa trzymania psów pomienionych.

§. 39. Straży leśnej w lasach rządowych, miejskich i instytucyjnych, tudzież osobom w tychże lasach zamieszkałym, bezwarunkowo zabrania się trzymać charty i ogary.

§. 40. Podczas polowania charty i ogary powinny być nie inaczej jak na smyczy, z której mogą być spuszczone dopiero w chwili pogoni zwierza na rozkaz myśliwego.

§. 41. Psy myśliwskie, z wyjątkiem wyżłów, biegające po polach i lasach bez właściciela, mogą być zatrzymywane i oddawane właścicielom za wynagrodzeniem nie wyższym jak rubli 3.

§. 42. Za używanie psów w porze do polowania zakazanej, winni ulegną karze pieniężnej niżej oznaczonej.

Rozdział V.

O środkach karnych.

§. 43. Osoby przekonane o polowanie na swych gruntach, mających mniej jak 150 morgów rozległości, ulegną: za 1szym razem ostrzeżeniu i napomnieniu, za 2gim razem karze pieniężnej w ilości 10 rubli, za 3cim razem takiejże karze w ilości rubli 25, z odebraniem broni i psów.

Uwaga. Broń i psy odebrane będą sprzedane przez publiczną licytację na korzyść zakładów dobroczynnych.

§. 44. Osoby przekonane o polowaniu na cudzym gruncie bez pozwolenia właściciela lub dzierżawcy obrębu myśliwskiego, ulegną: za 1-szym razem karze pieniężnej w ilości rubli 5, za 2-gim karze pieniężnej w ilości rubli 15, za 3-cim razem karze pieniężnej w ilości rubli 25, tudzież odebraniu broni i psów.

Uwaga. Niezależnie od pomienionych kar pieniężnych winny obowiązani będzie wynagrodzić właścicielowi lub dzierżawcy szkody, zrzadzone w zasianych polach i lasach, tudzież zwrócić zabita zwierzynę.

§. 45. Za samowolny połów ryb, równie jak polowanie na zwierzynę i ptactwo w lasach i na gruntach rządowych lub publicznych winni ulegną karze oznaczonej w art. 458 kodeksu kar głównych i poprawczych.

§. 46. Samowolne polowanie w zwierzyniach lub miejscach ogrodzonych, należących czy to do instytucji rządowych i miejskich, czy też do osób prywatnych, ściąganie na winnych karę jak za kradzież na mocy praw obowiązujących.

§. 47. Przekonani o polowaniu bez przepisanego świadectwa na prawo polowania, ulegną karze pieniężnej w ilości rubli 3, w drodze administracyjnej.

§. 48. Przekonani o polowaniu za fałszywym świadectwem lub do innej osoby należacem, ulegną karze jak za oszustwo na mocy praw obowiązujących.

§. 49. Za wszelkie polowanie, tudzież łowy na zwierzynę i ptactwo, oprócz tępienia zwierząt i ptaków drapieżnych, w porze do polowania zakazanej, winni ulegną karze pieniężnej: za 1-szym razem w ilości rubli 10, za 2-gim razem w ilości rubli 20, za 3-cim razem w ilości rubli 40.

§. 50. Za wykręcanie gniazd albo wybieranie z nich pisklat i jaj, z wyjątkiem gniazd ptaków drapieżnych, winni ulegnie aresztowi na czas od dnia jednego do trzech dni.

§. 51. Za łowienie albo tępienie ptaków śpiewających, w szczególności zaś słowików, winni ulegną karze pieniężnej od rubla 1 do rubli 10 za każdą sztukę.

§. 52. Za tępienie lub łowienie takich zwierząt i ptaków, których łowić lub zabijać nie wolno podług przepisów ogólnych lub miejscowych, winni ulegnie

karze pieniężnej od 50 do 150 rubli, lub osadzeniu w więzi od 3 do 6 miesięcy, w miarę okoliczności, mniej lub więcej winę jego zwiększających.

§. 53. Za przewóz i handel zwierzyną po miastach i wioskach, w porze do polowania zakazanej, winni ulegnie karze pieniężnej w §. 49. oznaczonej, zwierzyna zaś ulegnie konfiskacie i sprzedaży na korzyść zakładów dobroczynnych.

§. 54. Urzędnicy policyjni i wójei za nieużycie środków powstrzymujących polowanie, tudzież łowy na zwierzynę i ptactwo, a niemniej za dopuszczenie handlu takowemi w porze zakazanej, ulegną: za 1-szym razem karze administracyjnej według uznania ich zwierzchności, za 2-gim razem pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

§. 55. Za odbywanie polowania sposobami w §. 22 w pozycjach a) i b) wymienionymi, winni oprócz odebrania i zniszczenia sprzętów i przyborów ulegną karze pieniężnej od rubla 1 kop. 50 do rubli 10, albo aresztu od dni 3 do 7.

§. 56. Za polowanie nocną porą albo przy świetle ogniem, winni ulegną karze pieniężnej od 10 do 40 rubli, w miarę swej zamożności.

§. 57. Za obławy, bez wiadomości miejscowej władzy policyjnej urządzone, winni ulegnie karze pieniężnej od rubli 5 do 25.

§. 58. Za wypuszczenie do lasu lub w pole psów, nie wyłączając psów myśliwskich, bez zachowania przepisów w §. 32 ustanowionych, t. j. bez właściciela, nie na sznurku, bez kłosa lub powroza, winni właściciel ulegnie karze pieniężnej od kop. 50 do rubli 3, stosownie do zamożności.

§. 59. Za utrzymywanie chartów i ogarów bez przepisanej opłaty, winni ulegną karze pieniężnej w dwójnasób większej od ustanowionej opłaty w drodze administracyjnej.

§. 60. Za trzymanie chartów i ogarów przez straż leśną, winni ulegną karze pieniężnej po rubli 25 za każdą sztukę i zabranie psów.

§. 61. Wszystkie w ogóle kary pieniężne za wykroczenia powyżej wyszczególnione wpływać będą do skarbu, po potrąceniu połowy na korzyść donoszącego.

§. 6. Każdy członek obowiązany jest:

1. Popierać cele Towarzystwa w myśl §§. 1 i 2. niniejszego statutu, szczególnie podawać wszelkie dostrzeżone przestępstwa ustaw łowieckich dotyczące władzy do wiadomości i dalszego postąpienia, a zarazem uwiadomić o tem Wydział Towarzystwa, lub wprost donieść tylko Wydziałowi.

2. Wnosić wkładkę roczną 5 zł. w. a. pierwszego roku przy wstępie do Towarzystwa, a w następnych latach w pierwszych trzech miesiącach każdego roku. Po uiszczeniu tejże otrzyma kartę roczną wraz z pokwitowaniem.

3. Kto w ciągu pierwszych trzech miesięcy roku nie uiszczy się z wkładki rocznej, będzie ze spisu członków Towarzystwa wykreślonym.

4. Prócz tego złoży każdy członek wstępujący do Towarzystwa jednorazową kwotę 2 zł. w. a., jako wpisowe.

5. Występującemu z Towarzystwa ani wkładka roczna, ani żaden inny datek nie będą zwrócone.

6. Każdy członek otrzyma oznakę Towarzystwa, którą obowiązany jest nosić na polowaniu.

§. 7. Zarząd Towarzystwa:

1. Sprawy Towarzystwa załatwia Wydział Towarzystwa.

2. Wydział Towarzystwa składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i dwunastu członków. Do odbycia posiedzenia prócz przewodniczącego lub jego zastępcy potrzebną jest obecność przynajmniej czterech członków Wydziału.

3. Wydział obiera sobie sekretarza, który otrzyma stosowne wynagrodzenie za swoją czynność.

Sekretarz wybrany z pomiędzy członków Wydziału ma głos rozstrzygający, w przeciwnym wypadku tylko doradczy. Sekretarz jest zarazem skarbnikiem Towarzystwa.

4. Jeżeli utworzoną będzie filia w Krakowie, winien Wydział jej utrzymywać związek z Towarzystwem ogólnem i jego Wydziałem.

§. 8. 1. Towarzystwo odbędzie raz w roku w lutym lub marcu „zgromadzenie walne“ we Lwowie lub w Krakowie, na które Wydział Towarzystwa zaprosi swych członków ogłoszeniem w dziennikach krajowych.

Walne zgromadzenie stanowią obecni członkowie bez względu na ich liczbę.

2. Założyciele Towarzystwa podpisani na statucie obierają Wydział na lat trzy. Począwszy od czwartego roku występuje rokrocznie jedna trzecia część członków Wydziału, pierwsze dwa razy przez losowanie, następnie według starszeństwa. W miejsce ustępujących wybiera walne zgromadzenie nowych członków Wydziału.

Wylosowani mogą ponownie być obrani. Gdyby zaś w ciągu roku ustąpił jeden z członków Wydziału, Wydział wybiera zastępcę na jego miejsce.

Zgromadzenie walne przyjmuje do wiadomości i załatwia sprawozdanie Wydziału z czynności Towarzystwa w upłynionym okresie, uchwała wnioski dotyczące jego czynności i zmiany statutu, i rozstrzyga o rozwiązaniu Towarzystwa, jako też o użyciu jego majątku.

3. Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów. Na wypadek równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

4. Każdy członek ma tyle głosów, ile wniósł wkładek czyli udziałów.

5. Każdy członek może swój głos przelać pisemnie na któregoś z członków obecnych na zgromadzeniu.

6. Uchwała do rozwiązania Towarzystwa może być tylko powzięta w obecności przynajmniej połowy członków.

§. 9. Spory między członkami Towarzystwa w sprawie tegoż rozstrzyga sąd polubowny, złożony z trzech członków. Każda strona obiera jednego sędziego z grona członków Towarzystwa, ci zaś rozjemcą jako trzeciego członka sądu polubownego.

§. 10. Przewodniczący lub jego zastępca wraz z Wydziałem reprezentuje Towarzystwo na zewnątrz i w obec władz rządowych i krajowych, kieruje obradami Wydziału i walnego zgromadzenia, czuwa nad wykonaniem statutu i uchwał Wydziału, jakoteż walnego zgromadzenia. Pisma wychodzące z Towarzystwa podpisuje przewodniczący lub jego zastępca, a w nieobecności tychże dwóch członków Wydziału, z których jednego może zastąpić sekretarz Towarzystwa.

§. 11. Majątek Towarzystwa składa się z wpisowego, z rocznych wkładek członków i z wszelkich na czele Towarzystwa od kogobądź ofiarowanych datków.

§. 12. Rozwiązanie Towarzystwa uchwała zgromadzenie walne (§. 8. ustęp 2. i 6).

Majątek Towarzystwa przechodzi w tym wypadku na własność szkoły krajowej gospodarstwa lasowego.

Lwów dnia 16. Marea 1876 r.

Towarzystwo Lisowickie.

Dobra salinarne, tworzące Państwo Bolechowskie, składają się z trzech rewirów: Lisowice, Bolechów i Taniawa, z przestrzenią 36.000 morgów. Około roku 1854. zaprowadził tam organizację myśliwską ówczesny komenderujący w Galicyi ks. Edmund Schwarzenberg. Później przechodziły te rewiry w posiadanie hr. Schlicka i hr. Mensdorfa. W końcu trzymał je w dzierżawie generał Schanz. W r. 1871. Towarzystwo myśliwskie, na którego czele stał hr. Kazimierz Wodzicki, a które poprzednio wydierżawiało od Kamery rewiry Turza, Rachiń, Bileze, a Mikołajów od fundacji Skarbkwskiej, wynajęło i te rewiry Lisowickie. Przybraniem znaczniejszej ilości członków Towarzystwo rozporządzając większym funduszem, dołożyło wszelkich starań, by w tych rewirach zaprowadzić wzorowe polowanie i podnieść zwierzostan, który odebrało w opłakanym stanie. Starania wypłaciły się sowiecie, i dziś rewiry Lisowickie choć nie pod względem ilości, ale jakości zwierzyny pewnie pierwsze zajmują miejsce w naszym kraju, a może i na obszarze całym ziemi polskiej. Począwszy od niedźwiedzia, skończywszy na słońce wszelki rodzaj zwierzyny, jaką knieje Galicyi posiadają, tu się spotyka. Spis zwierzyny ubitej od związania się Towarzystwa po dzień dzisiejszy jest tego dowodem. Po dzień dzisiejszy liczy Towarzystwo Lisowickie 16 rok swego istnienia; naprzód przewodniczył hr. Kaz. Wodzicki, później hr. Stanisław Stadnicki. 1883 roku Towarzystwo składające się z 12 członków wynajęło te rewiry od Kamery na dalszych lat 6 i obrało swym przewodniczącym p. Władysława Bzowskiego, wice-prezesa Stanisława hr. Stadnickiego, sekretarzem Zygmunta Pietruskiego. W skład Towa-

rzystwa wchodzić prócz powyższych trzech: Bielski Juliusz, Horodyński Onufry, Horodyński Bogusław, Hulinka Aleksander, Łoś Marjan hr., Piegłowski Stanisław, Starzeński Leopold hr., Tarnowski Stanisław hr., Wodzicki Stanisław hr.; Członek honorowy: Wodzicki Kazimierz hr.

Towarzystwo myśliwskie im. św. Huberta we Lwowie.

Zawiazany komitet założycieli wypracował statut i regulamin. Projekt statutu wzięto d. 27. Listopada 1879 r. pod rozprawę, następnie przedłożono władzy do zatwierdzenia. Na zgromadzeniu z d. 9. Stycznia 1880. r. ukonstytuowało się Towarzystwo, obierając prezesem p. Stefana Łozińskiego, wice-prezesem p. Karola Gregora. Następnie wydierżawiono prawo polowania na obszarach gminnych: Kozie, Pasiek zubrzeckich, Sokolnik, Signiówki, Skniłowa i Żyrawki, i obszary dworskie Kosie i Kulparkowa. Grono Towarzystwa składało się z 25 członków, której liczby postanowiono nie przekraczać. Wiadomość o zawiązaniu się i pierwszym działaniu tego Towarzystwa, oraz statut jego i regulamin podał „Lowiec“ w r. 1880. str. 184. — Towarzystwo dokonało w r. 1884. reorganizacji wewnętrznego swego ustroju w tym duchu, iż składa się obecnie z szeregu Kółek myśliwskich, zostających w związku pod kierownictwem głównego zarządu. Ten oznacza najwyższą liczbę członków dla każdego Koła, odpowiadającą obszarom łowieckim, dla każdego z kół przydzielonym. Członkowie Towarzystwa według wyboru zapisują się do dwóch lub kilku Kół, płacąc tylko za udziały w Kółach, do których należą. Uniknęło się tym sposobem zbyt wielkiej liczby myśliwych na polowaniach gremialnych, ściśleń rygor wewnątrzny i dało podstawę racjonalnej gospodarce łowieckiej w pojedynczych rewirach Towarzystwa. Na czele każdego Koła stoi „rewirowy“, przez członków Koła wybrany, który jest zarazem członkiem Wydziału i reprezentuje interesa swojego Koła w zarządzie głównym, na odwrót zaś w Kole swoim przedstawia powagę tego zarządu, a na gremialnych polowaniach członków Koła jest delegatem Wydziału

dla przestrzegania przepisane regulaminu porządku. — Liczba członków wynosi 80 w następujących Kołach: Podlowskie obszary gminne: Kleparów, Hołosko małe, Hołosko wielkie, Zboiska. II. Podlowskie: gminne Zniesienie, Sroki koło Laszek, Malechów, Doroszków wielki, Doroszków mały, Kulików; dworskie: Doroszków wielki i mały, Kulików. III. Podlowskie: gminne: Żyrarka, Wołków, Zagórze, Kuchajów, część Sołomki i Porszny. IV. Podlowskie: gminne: Kulparków, Skniłów, Sokolniki, Maliczewice, Solonka wielka, Solonka mała, Porszna, Nagórzany. V. Nadnistrzańskie: dworskie: Dołhe, Drohowyże, Iwanowce, Nadiatyeze, Opary, Rabezyce, Rozwadów, Słonsko, Uście, Brzozdowce, Hranki, Kuty, Turzanowce, Zydzaków; gminne: Drohowyże, Uście, Weryń, Brzozdowce, Hranki, Kuty, Turzanowce, Podhorce. VI. wypuszczone w r. b. z dzierżawy. VII. Piaseckie: dworskie: Piaski, Zarzyce. VIII. Błowskie: dworskie i gminne: Bł. IX. Ostołowieckie: dworskie i gminne: Ostołowice. X. Rozwadowskie: dworskie: Rozwadów; gminne: część Werynia. XI. Stuleckie: dworskie i gminne: Stulsko. XII. Brzozdowieckie: dworskie i gminne: Brzozdowce, Kuty, Hranki. XIII. Różniatowskie: dworskie: Różniatów, Duba, Lesówka, Rypne; gminne: Różniatów, Duba. XIV. Beskidzkie: dworskie: Smorze. Klimiec. XV. Czarnohorskie: dworskie: Zabie, Stupijka, Wydział Towarzystwa składają w r. b. członkowie: Komorowski Bronisław, prezes; Jarosiewicz Karol, wiceprezes; Dziubiński Leon, sekretarz; Dzikowski Alfred, skarbnik; tudzież rewirów w Kołach: I. Thilsch Julian; II. Ostrowski Władysław; III. Iwanicki Józef; IV. Szczawiński Adam; V. Daszyński Władysław; VI. (niewybrany); VII. Heinrich Konstanty; VIII. Hamerski Maryan; IX. Gadowski Władysław; X. Kinelski Franciszek; XI. Krogulski Seweryn; XII. Lardemer Edmund; XIII — XV Czarkowski, Golejewski Tadeusz.

Z dniem 1. listopada b. r. lista członków Towarzystwa na rok bieżący została zamknięta, gdyż udziały w pojedynczych Kołach były już wyczerpane. Z dniem powyższym zamyka Towarzystwo polowania luźne, na wychodnego, a rozpoczyna łowy zbiorowe w swych kniejach.

Towarzystwo myśliwskie miejskie we Lwowie.

Założone w r. 1838 przez obywateli m. Lwowa, którzy zaraz zajęli się gorliwie uporządkowaniem łowiestwa i pomnożeniem zwierzostanu. Komitet tego Towarzystwa ułożył statut w roku 1880, rozdawany wstępującym członkom i ściśle przestrzegany. W sierpniu każdego roku zbiera się komitet, złożony z prezesa, skarbnika i czterech członków, oznacza dzień Walnego Zgromadzenia, które zwykle w kilka dni później następuje, jakoteż porządek jego obrad. Walne Zgromadzenie przyjmuje nowych członków przez balotowanie, których liczba nie przekracza 20, obraduje nad wniesionymi sprawami, szczególnie wynajmowania polowań gminnych, przyległych do dzierżawionych od miasta, oznacza oferty, wreszcie wprowadza zmiany w regulaminie w celu utrzymania porządku i pomnożenia zwierzyny. Polowania rozpoczynają się dnia 15. września, a kończą 31. stycznia, odbywają się w niedziele, a liczba myśliwych na każdym z nich nie może być mniejszą, jak 6. Członek wprowadzający gości na polowanie zawiadamia o tem skarbnika na trzy dni przedtem. Komitet oznacza dzień polowania, którem kieruje łowczy. Polowania odbywają się z nagónką. Wszelkie wydatki opłacają myśliwi w polowaniu udział biorący. Kto co zabił, zabiera, płaci jednak strażakowi dla leśnych, którym straż lasu i zwierzyny powierzona. W zimie podczas silnych mrozów sprowadza Towarzystwo kilka fur siana dla sarn i zajęcy. W lecie i jesieni kopią się doły i wkłada w nie skrzynie z gliną mocno osolona, jako lizawki dla sarn. Ukrócając kłusownictwo płaci Towarzystwo za odebraną przy świadkach dubeltówkę 10, za pojedynkę 5 zł.

Towarzystwo dzierżawi od miasta łowieckie terytoria: Hołosko i Brzuchowice, bogate w sarny i zajęce. Obszar wynosi 3.968 morgów lasu; Siechów, las gruby, podszyty, 1.500 morgów lasu; Błohorszcze 800 morgów lasu; Zubrza 750 morgów lasu; Malechowska góra 190 morgów lasu. Wybranówka. W każdym z tych rewirów odbywają się polowania dwa razy w roku, wyjąwszy części rewiru Hołosko zwanej Swinką, gdzie Towarzystwo tylko raz poluje, tam bowiem najwięcej zwierzyny. Dzierżawi też Towarzystwo obszarów gminnych przeważnie błotnych 12.800 morgów. Myśliwemu polującemu na błotach daje skarbnik

legitymacye, opiewającą na jego imię, z zastrzeżeniem strzelania tylko do ptactwa. Do komitetu należa: Dyduszyński Jan, Ludwíg Jan, Jerassek Antoni, Klimowicz Jan, Stahl Franciszek.

Spółka myśliwska w Krakowie.

Zawiązana na podstawie statutów przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzonych, w listopadzie 1871. roku. Zadzierzawiła około 20.000 morgów przestrzeni lasów i pól w powiatach Bocheńskim i Brzeskim. Prezesem spółki jest Stanisław Homolacs, administratorem i wice-prezesem Kazimierz Zeleniski, sekretarzem Czesław Kieszkowski, członkami spółki: Juliusz Dembiński, Aleksander Gostkowski, Edward Homolacs, Franciszek Jędrzejowicz, Stanisław Jędrzejowicz, Feliks Mycieski hr., książ Piotr Puzyna, Antoni Wodziecki hr., Stanisław Wodziecki hr., członkiem honorowym Henryk Pfau, c. k. starosta. Według statutu „zawiazuje się grono amatorów polowania w celu urządzania polowań dla własnej przyjemności, tudzież w celu ochrony zwierzyny łownej przed niemającymi prawa do polowania i drapieżną zwierzyną, oraz w celu podniesienia stanu zwierzyny łownej na wydzierżawionych obszarach dworskich i gminnych“. Na pokrycie kosztów administracji spółki składa każdy członek roczną kwotę, a nadto 100 zł. tytułem wpisowego.

Klub Diany w Biale.

Bielsko-Bialski klub Diany, zawiązany w r. 1885. pod protektoratem p. Stanisława Kluckiego, marszałka bialskiej Rady powiatowej, posła na Sejm krajowy i do Rady państwa, istnieje na podstawie statutów przez c. k. Namiestnictwo w sierpniu r. 1885. zatwierdzonych, liczy 20—24 członków, i dzierżawi prawo polowania w pięciu gminach. Przewodniczącym klubu jest p. Karol Kraus, sekretarzem p. Kroczek.

Towarzystwo myśliwskie „Diana“ w Łańcucie.

Klub myśliwski „Diana“ w Łańcucie zawiązany w roku 1881., zreorganizował się w roku 1886. na pod-

stawie zatwierdzonych przez c. k. Namiestnictwo statutów i przemienił swoją nazwę na „Towarzystwo myśliwskie Diana w Łańcucie“.

Obecnie liczy Towarzystwo 15 członków. W przyszłości, ze względu na odpowiednie prowadzenie polowania, postanowiono tylko 12 członków do Towarzystwa dopuszczać.

Wydział w roku b. stanowią: przewodniczący Franciszek Reichard-Reichardsperg; zastępcą przewodniczącego Marcin Szule de Schuleer; skarbnik Marian Tyrawski i sekretarz Leonard Sitowski.

Teren polowania obejmuje 5 gmin, z obszarem 5.755 hektarów, czyli 10.000 morgów.

Towarzystwo utrzymuje dwóch stałych dozorców, oprócz tego płaci nagrodę za przychwylenie kłusownika, t. j. za każdą odebraną strzelbę po zasadzeniu kłusownika po 10 złr. w. a.

Towarzystwo rozporządza funduszem kilkuset złr. w. a., umieszczonym w Kasie zaliczkowej w Łańcucie. Fundusz ten powiększa się co roku nie tylko całą kwotą wkładek płatnych od członków, ale i każde polowanie, po zapłaceniu wszelkich wydatków, zasila go kilkoma lub kilkonastoma złotymi.

Na jednym i tem samem terytoryum poluje Towarzystwo tylko raz do roku, zachowując najściślej ustawę krajową i swój regulamin.

Rocznie ubija się przeciętnie około 5 rogaczy, 8 lisów i do 120 zajęcy.

Protektorem Towarzystwa jest JW. Roman hrabia Potocki.

Towarzystwo łowieckie w Kolbuszowie.

Towarzystwo łowieckie w Kolbuszowie zostało w roku 1881. zawiązane na mocy statutów, zatwierdzonych w tymże samym roku przez c. k. Namiestnictwo.

Członków liczy Towarzystwo obecnie jedynie dwięciu. Są to pp.: Ignacy Deisenberg, Kazimierz Denker, Michał Galiński. Mieczysław Jabłoński, Czesław Kozłowiecki, Henryk Niewiarowski, Szczygny Plisz, Zdzisław hr. Tyszkiewicz, Maksymilian Zduński. Przewodniczącym Towarzystwa jest hr. Tyszkiewicz, sekretarzem Michał Galiński.

Towarzystwo wydzierzało polowania gminne w Przylęku, Porębach kupieńskich, Trześni, Woli rusińskiej i Kopciach.

Obszar polowania wynosi przeszło 6.662 morgów

Towarzystwo myśliwskie Pruchnicko-Kańczuckie.

Zawiązane w marcu 1881. roku na podstawie statutów, przez c. k. Namiestnictwo potwierdzonych. Celem Towarzystwa jest: podniesienie zwierzostanu, urządzenie wspólnych polowań, przestrzeganie ustawy krajowej łowieckiej i poskramianie kłusownictwa, ku czemu Towarzystwo utrzymuje 3 zaprzysięgłych dozorców z roczną płacą 150 zł. i strzałowem od psów, kotów, jastrzębi i t. p. Obszar polowania obejmuje rejon 16 gmin w obu wymienionych powiatach z obszarem przeszło 20.000 morgów. Towarzystwo liczy 18 członków, mianowicie: Anlauf, Bzowski Władysław, Drohojowski Zygmunt hr., Frommel Juliusz, Górski Władysław, Kolesiński Seweryn, Krafft Aleksander, Łastowiecki Piotr, Łastowiecki Zygmunt, Łubieński Roger hr., Marynowski Mieczysław, Marynowski Wacław, Micewski Władysław, Oborski Wacław, Prek Stefan, Ustrzycki Włodzimierz, Wolski Eustachy, Wolski Zdzisław; z których do Wydziału wchodzi: Bzowski Wł. jako prezes, Prek St. jako zastępca prezesa, Marynowski Mieczysław, sekretarz, Wolski Eustachy i Łastowiecki Z. jako członkowie.

Towarzystwo myśliwskie w Żółkwi.

Towarzystwo myśliwskie w Żółkwi zawiązało się w roku 1883. na podstawie statutów przez c. k. Namiestnictwo potwierdzonych.

Celem Towarzystwa jest: podniesienie zwierzostanu, urządzenie wspólnych polowań, ścisłe przestrzeganie ustawy łowieckiej, poskramianie kłusownictwa i pokatnych wiejskich handlarzy zwierzyną. Ukrócając kłusownictwo płaci Towarzystwo za odebraną przy świadkach pojedynek lub dubeltówkę 5 do 10 złr.

Towarzystwo dzierżawi polowanie na obszarze 19 gmin i liczy obecnie 20 członków. Wydział, wybierany

na rok jeden, składają w tym roku hr. Maurycy Dzie duszycki jako przewodniczący, zastępca tegoż i 5 członków Wydziału. Sekretarzem jest p. Wyspiański. Walne zgromadzenie odbywa się co roku w miesiącu wrześniu.

Towarzystwo ogranicza liczbę członków. Każdy przystępujący do Towarzystwa obowiązany jest oprócz wpisowego złożyć odpowiednią kaucję.

Towarzystwo myśliwskie w kniei Belzkiej.

Towarzystwo myśliwskie w kniei Belzkiej zawiązało się w roku 1886. i zadzierżawiło polowanie w miejskim lesie Belzkim, obejmującym 1.700 morgów do roku 1897. Innych obszarów dotychczas nie dzierżawi z braku chętnych do wydzierżawienia.

Członków liczy Towarzystwo obecnie czterem. Organizacya Towarzystwa opiera się na zatwierdzonym przez władze statucie i regulaminie myśliwskim z r. 1886. Przeważną część władzy wykonawczej Towarzystwa spoczywa na przewodniczącym. Jest nim obecnie p. A. Hulimka.

Towarzystwo myśliwych „Diana“ w Sokalu.

W marcu 1885. r. zawiązało się Towarzystwo myśliwskie imieniem „Diana“ w Sokalu, a to na podstawie statutów zatwierdzonych przez c. k. Namiestnictwo.

Zadaniem i celem Towarzystwa jest połączeniem siłami pielegnować myśliwstwo i czuwać nad ścisłym przestrzeganiem krajowej ustawy łowieckiej na wydzierżawionych przez się obszarach.

Towarzystwo wydzierżawiło w maju 1886. na lat pięć obszary gminne miasta Sokala, gminy Sawczyn i Ilkowiec za czynszem rocznym 168 złr. w. a. Obszar wynajetych gruntów wynosi około 6.000 morgów pól, błot i lasów. Stan zwierzyny przez mierne polowanie jako też niemilosierne tępienie kłusownictwa z rokiem każdym się powiększa.

Obecnie liczy Towarzystwo członków dwunastu. Prezesem jest p. Eugeniusz Wysoczański; zastępca prezesa p. Juliusz Szemański; sekretarzem p. Józef Tyniecki; skarbnikiem p. A. W. Grot; członkami Wydziału: Juliusz Wojtowicz, Żegota Krauss, Norbert Zbijewski i Ludwik Arendarczyk.

Towarzystwo myśliwych w Przemyślanach.

Zawiązało się w r. 1886. z statutem zatwierdzonym przez c. k. Namiestnictwo. Wydział, ukonstytuowawszy się, wybrał prezesem p. Wład. Czerkawskiego, zastępcą prezesa p. Ant. Harasimowicza, sekretarzem p. Franciszka Obmińskiego.

Towarzystwo myśliwych w Rohatynie.

Towarzystwo myśliwych w Rohatynie, zawiązało się w roku 1881. Namiestnictwo pod d. 26. sierpnia 1881. r. przyjęło statut do zatwierdzającej wiadomości. Od tego czasu Towarzystwo istnieje bez przerwy.

Towarzystwo wzięło w dzierżawę obszary łowne gminne na peryod pięcioletni, zaczynający się od dnia 1. września 1887., a kończący się dnia 1. września 1891. r., w szesnastu gminach katastralnych. Są to gminy następujące: Czereze, Firlejów, Danileze z Zótczowem, Lipica górna, Dubryniów, Lubsza, Koniuszki, Melna, Podbówce, Potok, Obelnica, Świstelniki, Ujazd, Wierzbikowce, Wyspa, Załuże z Sołonce, Kleszczówna, również obszar dworski w drodze prywatnej dzierżawy w gminie Firlejów. Cały ten obszar wynosi razem 27.230 morgów.

Ilość członków zmienia się — wynosi zawsze jednak od trzydziestu do pięćdziesięciu, a obejmuje myśliwych z całego powiatu rohatyńskiego. Obecnie liczy Towarzystwo następujących 38 członków: Bryliński, Borowiczka Karol, ks. Czyrowski Włodzimierz, Dreziński Władysław, Eisenbeiser Karol, Fabry Emil, Gisges Seweryn, Hirsch Franciszek, Jugan Henryk, Krasinski hr. Ludwik, Kopens Juliusz, Kuryłowicz Ignacy, Kuśnierz Marcei, Kornberger Adolf, Konarski Michał, Kowalewski Mieczysław, Kwasniewski Józef, Krajczyk Maciej, Manasterski Seweryn, Manasterski Władysław, Małaczynski Karol, Makoński Józef, Podwiński Leon, Perlmuther Joachim, Prokopowicz Władysław, Repa Wilhelm, Rey hr. Stanisław, Riszka Adolf, Romanowski Józef, Rogalski Wiktor, Ropolewski Franciszek, Sawczyński Hilary, Schirl Wilhelm, Starzyński hr. Leopold, Tillich Eliaz, Tustanowski Michał, Wczelik Alojzy, Zbrozek Adam.

Wydział Towarzystwa składa się z prezesa, zastępcy, sekretarza i dwóch członków Wydziału. Prezesem wybrany Manasterski Seweryn; zastępcą Wczelik Alojzy; sekretarzem Gisges Seweryn; członkami wydziału: Kuryłowicz Ignacy i Tillich Eliaz.

Towarzystwo myśliwych w Rohatynie zawdzięcza był swój i rozwój postanowieniom statutów, mianowicie rygorowi, że pojedynczo nie wolno członkom polować na zwierzynę kniejową. Gremialne polowania urządził Wydział Towarzystwa. Sian zwierzyny z każdym rokiem zwiększa się widocznie, i daje tem samem prawdziwą przyjemność i korzyść należenia do Towarzystwa.

Towarzystwo myśliwych w Kołomyi.

Towarzystwo kołomyjskie zawiązało się w r. 1884. na podstawie zatwierdzonych przez rząd statutów i regulaminu, określający szczegółowo prawa i obowiązki członków, oraz porządek polowań.

Towarzystwo dzierżawi obecnie polowanie na obszarze następujących gmin: Kołomyja, Diatkowce, Szeparowce, Kniadzwór, Kujdańce, Peczeniżyn, Młodiatyn, Kluczów mały, Korszów, Liski, Michałków, Kobylec, Nazurna i Załucze. Cały ten obszar obejmuje 21.344 morgów.

Członków liczy Towarzystwo 42. Wydział Towarzystwa stanowią pp. prezes: Honorat Sendzimir; zastępcą prezesa: Emil Stecher; członkowie Wydziału: Antoni Schindler, Tytus Tuffek, Emil Filous i Wacław Chołoniewski.

Towarzystwo rybackie w Krakowie.

Skład Towarzystwa rybackiego.

Protector J. Ekse. Włodzimierz hr. Dzieduszycki.

Wydział Towarzystwa: Przewodniczący Nowicki Maksymilian, Dr. prof., Zastępcą przewodniczącego: Kluczycki Stanisław, Członkowie: Buszek Jan Dr., Geisler Jan, Kordecki Wincenty, Molicki Antoni, Dr., Walentowicz Andrzej, Wojciecki Mateusz.

Członkowie honorowi: v. Behr, prezes Towarzystwa rybackiego w Berlinie; Borne M. v. b. właściciel dóbr w Prusiech zachodnich; J. Eks. Dr. Dunajewski Julian, c. k. minister finansów; Greliński Józef, sekretarz Towarzystwa gospodarczego we Lwowie; J. Ekse. Potocki hr. Alfred, b. namiestnik Galicji; Potocki hr. Artur, prezes Tow. rolniczego i Tow. Wzaj. ubezpieczeń; Siegler Juliusz d'Eberswald, pełnomocnik dóbr; J. Ekse. Wodzicki hr. Ludwik, były marszałek krajowy; J. Ekse. Baron Dr. Ziemiałkowski Florjan, b. c. k. minister dla Galicji.

Członkowie dożywotni: Ces. król. Dyrekcya domen i lasów w Bolechowie; Arcyksiażęca Dyrekcya dóbr w Cieszyźnie; hr. Branicki Władysław; hr. Branicki Konstanty; Kluczycki Stanisław; Dr. Madurawicz Maurycy; Dr. Nowicki Maksymilian; Pławicki Feliks; hr. Potocka Adamowa; hr. Potocki Artur; hr. Potocki Andrzej; ces. król. Towarzystwo gospodarcze we Lwowie; ces. król. Towarzystwo rolnicze w Krakowie.

Statut krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie

uchwalony na zebraniu członków dnia 13. lipca 1879.

Cel.

§. 1. Celem Towarzystwa jest przyczyniać się do popierania, podnoszenia i ochrony rybactwa w kraju. W szczególności Towarzystwo będzie łączyło swe czynności z odnośnem działaniem władz i właścicieli wód, zarybiało wody krajowe bałtyckie i czarnomorskie, pobudzało do tego drugich, podejmowało wszelkie usiłowania, które mogą potrzebom rybactwa krajowego pomódz, dochody z niego zapewnić albo pomnożyć, oraz rybę tanim pokarmem mięsnym uczynić.

Siedziba.

§. 2. Siedzibą Towarzystwa jest Kraków. Towarzystwo używa pieczęci z napisem: „Krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie”.

Skład.

§. 3. Towarzystwo składa się z członków honorowych, dożywotnich i zwyczajnych, tudzież Protectora. Na Protectora zaprasza Walne Zgromadzenie osobistość, która zajmuje wysokie i wpływowe stanowisko.

Członków honorowych mianuje dożywotnie Zgromadzenie walne z pośród osób w kraju lub za granicą, które położyły szczególne zasługi na polu rybactwa, lub w popieraniu celów Towarzystwa.

Członkami dożywotnimi są ci, którzy jednorazowo zapłacą najmniej 50 złr. w. a.

Członkiem zwyczajnym może zostać każda osoba płci obojga, która roczną wkładkę w wysokości 2 złr. uiszczać będzie. Także korporacye, Towarzystwa i Zakłady mogą przystąpić w tym charakterze do Towarzystwa i zastąpić się jednym z swych członków.

Członkowi dożywotni i zwyczajni przystępują do Towarzystwa przez zgłoszenie się do Wydziału bądź ustnie, bądź pisemnie.

O przyjęciu członka rozstrzyga Wydział i może takowego odmówić bez podawania powodów.

§. 4. Dla ułatwienia zadania swego, ustanawia Towarzystwo dla różnych rzek kraju, stosownie do uznanej potrzeby: a) Delegatów, b) Komisye wykonawcze, c) Oddziały Towarzystwa.

Fundusze.

§. 5. Fundusz Towarzystwa dzieli się na żelazny i obrotowy.

- a) Żelazny fundusz zbiera się z kwot, złożonych przez członków dożywotnich i ma być nietknięty. Tylko w razie nadzwyczajnej potrzeby i to za uchwałą Zgromadzenia walnego może on być naruszonym, z tem jednak zastrzeżeniem, iż zaraz z dochodów najbliższego roku jednego lub dwu przywróconym ma być do pierwotnej wysokości. Odsetki od niego mają iść do funduszu obrotowego.
- b) Obrotowy fundusz zbiera się: a) z odsetek funduszu żelaznego, b) z rocznych wkładek członków zwyczajnych, c) z datków dobrowolnych lub subwenyi i dochodów Towarzystwa, wypływających z innych źródeł dozwolonych jako to: odczytów, wystaw, zabaw i t. p. Użyty ma być wyłącznie na cele rybactwa krajowego.

Prawa i obowiązki członków.

§. 6. Każdy członek ma prawo głosu, wyboru i wybieralności, stawiania wniosków, odnoszących się do celów Towarzystwa, wolnego wstępu na wystawy i zebrania towarzyskie, korzystania ze zbiorów Towarzystwa, żądania od Wydziału objaśnień w sprawach rybactwa, otrzymywania pisma rybackiego, gdyby Towarzystwo takowe wydawało. Nadto członkowie honorowi nie opłacają żadnej wkładki.

§. 7. Wszyscy członkowie winni według swej możliwości przyczyniać się do osiągnięcia celów Towarzystwa.

Każdy członek dożywotni, przystępując kiedykolwiek do Towarzystwa, ma złożyć ryczałtową sumę najmniej 50 zł. na bezpowrotny fundusz żelazny tegoż Towarzystwa.

Każdy członek zwyczajny ma składać lub opłacać przesyłać do kasy Towarzystwa na każdy rok słowny w pierwszym tegoż kwartale kwotę 2 zł. w. a.

Przystępując w ciągu roku do Towarzystwa, płaci całą wkładkę na ten rok.

§. 8. Członek zwyczajny, który mimo wezwania nie płaci swej wkładki przez rok jeden, przestaje być członkiem Towarzystwa. Może atoli znowu do niego przystąpić, jeżeli uiści całą wkładkę za czas ubiegły.

O wykluczeniu członka z Towarzystwa, stanowi Wydział. Wolno jednak członkowi wykluczonemu odwołać się do Zgromadzenia walnego.

Członek występujący lub wykluczony, traci wszelkie prawo do majątku Towarzystwa; nie zwraca mu się też uiiszczona wkładka.

Zarząd Towarzystwa i jego kierownictwo.

§. 9. Zarząd Towarzystwa należy do Wydziału, względnie do prezesa lub jego zastępy, zaś naczelny kierunek i kontrola do Zgromadzenia walnego.

Zgromadzenie walne.

§. 10. W szczególności należą do zakresu działania Zgromadzenia walnego następujące sprawy:

- a) Wybór prezesa, wiceprezesa i członków Wydziału.
- b) Zaprośzenie protektora i mianowanie członków honorowych na przedstawienie Wydziału.
- c) Ustanowienie osobnych oddziałów Towarzystwa i określenie ich stosunku do niego.
- d) Zbadanie dorocznego sprawozdania Wydziału o stanie Towarzystwa i czynnościach Wydziału.
- e) Zbadanie i zatwierdzenie rachunków corocznie przez Wydział składanych i uchwalenie budżetu na rok następny.
- f) Zezwolenie na naruszenie funduszu żelaznego, pod warunkiem §. 5. określonym.
- g) Uchwalenie wszelkich wniosków Wydziału i członków, tudzież regulamin obrad i czynności Zgromadzenia walnego, niemniej regulaminu wystaw na przedstawienie Wydziału.
- h) Uchwalenie wydawania peryodycznego pisma, poświęconego sprawom rybactwa krajowego, oraz założenia zbiorów z rybactwem związków mających.
- i) Uchwalenie zmian statutu, oraz rozwiązania Towarzystwa.

§. 11. Zgromadzenia walne są zwyczajne i nadzwyczajne. Zwołuje je prezes lub wiceprezes Towarzystwa.

Zwyczajne mają się odbywać w Krakowie, zawsze w pierwszą niedzielę października każdego roku; zaś nadzwyczajne w Krakowie, lub w innych miejscowościach raz lub kilka razy do roku, stosownie do zachodzącej potrzeby, a to bądź z własnej inicjatywy prezesa lub wiceprezesa, bądź też na żądanie pisemne 5 członków Wydziału lub 10 członków poza Wydziałem, najdłużej w 14 dni po wręczeniu żądania.

§. 12. Uchwały na Zgromadzeniu walnem wymagają obecności przynajmniej 20 członków i zapadają prostą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Tylko do uchwalenia rozwiązania Towarzystwa potrzebną jest obecność dwóch trzecich wszystkich członków.

Gdyby członkowie nie zbrali się w ilości powyżej oznaczonej, wtedy odroczy się Zgromadzenie walne do następnej niedzieli, a jego uchwały prostą większością głosów zapadają, będą miały moc obowiązującą bez względu na ilość obecnych członków.

Wydział.

§. 13. Wydział składa się z prezesa, wiceprezesa i 6 członków wydziałowych, wybieranych przez Zgromadzenie walne (§. 10. a) na lat trzy.

Z pomiędzy członków wydziałowych wybiera Wydział sekretarza, skarbnika i konserwatora zbiorów.

Co roku występuje dwóch członków wydziałowych, w miejsce których Zgromadzenie walne przeprowadza nowe wybory. W pierwszych dwóch latach los oznaczają członków, którzy mają wystąpić. Członkowie występujący mogą być na nowo wybrani.

Urzędy członków Wydziału są bezpłatne.

§. 14. Do zakresu działania Wydziału należy w szczególności:

- Przyjmowanie członków zwyczajnych i dożywotnich (§. 3.), oraz przedstawienie członków honorowych i protektora (§. 10. b).
- Zawładywanie majątkiem i zbiorami Towarzystwa.
- Wykonywanie uchwał Zgromadzeń walnych (§. 10).

- Przygotowywanie spraw, których załatwienie należy do Zgromadzenia walnego (§. 10.), w szczególności wypracowanie sprawozdania dorocznego, zamknięcie rachunków, ułożenie budżetu (§. 10. d, e).
- Załatwianie wszelkich spraw niezastrzeżonych Zgromadzeniu walnemu.

- Wybór i mianowanie delegatów, komisji wykonawczych (§§. 4. 16. 17.) i ankiet, niemniej przedstawienia dotyczące Oddziałów Towarzystwa (§. 10. c, 18).

- Uchwalenie regulaminu obrad Wydziału.

- Utrzymywanie stosunków z Towarzystwami rybackimi za granicą, tudzież z Towarzystwami gospodarczymi i innymi w kraju, które mogą ułatwić Towarzystwu spełnianie zadań na nim ciążących.

- Zakładanie zbiorów z rybactwem związek mających (§. 10. h).

- Wydawanie pisma rybackiego, skoro uchwalonem zostanie (§. 10. h).

- Udzielanie na żądanie członkom Towarzystwa wyjaśnień w sprawach rybactwa (§. 6).

§. 15. Posiedzenia Wydziału są zwyczajne i nadzwyczajne. Pierwsze odbywają się co kwartał każdej pierwszej niedzieli, zaś nadzwyczajne ile razy prezes lub wiceprezes uzna tego potrzebę.

Do powzięcia prawomocnych uchwał Wydziału potrzebną jest oprócz przewodniczącego obecność 4 członków. Uchwały zapadają prostą większością głosów, a w razie równości takowych rozstrzyga głos przewodniczącego.

Delegaci i komisye wykonawcze.

§. 16. Delegaci spełniają czynności poruczone im przez Wydział, który ich mianuje (§. 14. f).

§. 17. Komisye wykonawcze składają się z 3 członków, mianowanych przez Wydział (§. 14. f). Są one organami wykonawczymi Wydziału do poszczególnych gałęzi rybactwa krajowego lub zbadania pewnych zagadnień rybactwa w teorii i praktyce. Mają prawo na swe posiedzenia zapraszać znawców z głosem doradczym, choćby takowi nie byli członkami Towarzystwa rybackiego, a powinny zapraszać członków Towarzystw gospodarczych, będących zarazem członkami Towarzystwa rybackiego. Ustanowiony przez Wydział przewodniczący, reprezentuje komisję wobec Wydziału.

Oddziały Towarzystwa.

§. 18. Oddziały Towarzystwa zawiązują się na podstawie niniejszego statutu (§. 4. 10.), z reprezentacją od Zarządu głównego niezależną. Stosunek oddziałów do Towarzystwa uchwała Zgromadzenie walne na przedstawienie Wydziału (§. 14. f), który o tem zawiadamia właściwe władze.

Załatwianie sporów.

§. 19. Wszelkie spory w sprawach Towarzystwa, wynikające między jego członkami, albo między członkami a Zarządem, rozstrzyga jedynie sąd polubowny, wybrany przez strony spór wiodące z pośród członków Towarzystwa. Każda strona wybiera dwóch arbitrów, którzy wybierają superarbitra. Strona zapożyczająca zawiadomi stronę zaporowaną o wyborze dwóch sędziów polubownych, a ta ma w ciągu dni 14 zawiadomić o wyborze swoich dwóch sędziów. W razie przeciwnym strona zapożyczająca mianuje sama czterech sędziów.

Reprezentacya Towarzystwa.

§. 20. Prezes lub w zastępstwie tegoż wiceprezes reprezentuje Towarzystwo na zewnątrz wobec władz rządowych i krajowych.

Wszelkie pisma wychodzące od Towarzystwa oraz obowiązujące dokumenta podpisuje prezes lub wiceprezes i sekretarz Towarzystwa.

Rozwiązanie Towarzystwa.

§. 21. Rozwiązanie Towarzystwa następuje wskutek uchwały Zgromadzenia walnego, albo też z rozporządzenia władz.

W razie rozwiązania Towarzystwa, przekaże Zgromadzenie walne majątek Towarzystwa innym rybackim Towarzystwom w kraju, albo też Towarzystwom mającym pokrewne cele.

Statut ten zatwierdziło Wysockie c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z d. 2. sierpnia 1879 r. L. 38.265.

Kalendarzyk rybacki.

Czas ochrony (półka czarne) i miara długości ryb.

[illegible]

DZIAŁ LEŚNY

Ciężar piodów leśnych i rozmaitych innych materyałów.

Liczba, oznaczająca ciężar masy materyału zawartego w 1 metrze sześci., podzielona przez 1000, wskaże ciężar gatunkowy tegoż materyału.

I. Ciężar drewna pniowego okorowanego według Nördlinger'a.

Rodzaj drzewa	Drewno świeżo ścięte			Drewno wyschnięte		
	Ciężar 1 metra kubicz. w kilogr.					
	naj- mniejszy	naj- większy	w prze- cięciu	naj- mniejszy	naj- większy	w prze- cięciu
Jawor	830	1040	930	530	790	660
Paklon (Czarnoklon)	870	1050	960	610	740	670
Akacja	750	1000	870	580	850	710
Jablon	950	1260	1100	660	840	750
Brzoza	800	1090	940	510	770	640
Grusza	960	1070	1010	710	730	720
Buk	900	1120	1010	660	830	740
Kasztan słodki	840	1140	990	600	720	660
Cis	970	1100	1030	740	940	840
Dąb szypułkowy	930	1280	1100	690	1030	860
" bezszypułkowy	870	1160	1010	530	960	740
" węgierski	1020	1170	1100	830	870	850
Brzeźnia	870	1130	1000	690	890	790
Olsza czarna	630	1010	820	420	640	530
" biała	610	1000	800	430	550	490
Jesion pospolity	740	1140	920	570	940	750
Świerk	400	1070	730	350	600	470
Sosna kosodrzew	—	—	—	720	940	830
" czarna	900	1110	1000	380	760	570
" pospolita	380	1030	700	310	740	520
" weymucka	450	1020	730	310	560	430
" Limba	—	—	—	400	450	420
Modrzew	520	1000	760	440	800	620
Lipa	610	870	740	320	590	450
Morwa	—	—	1120	—	—	640
Jarząb mączysty	—	—	1020	—	—	600
Orzech włoski	—	—	850	—	—	660
Topola	—	—	710	—	—	390
" biała (srebrzysta)	800	1100	950	400	570	480
" sokora	—	—	740	—	—	740
Osika	610	990	800	430	560	490
Platan	—	—	900	—	—	680
Kasztan dziki	760	1040	900	520	630	570
Jodła	770	1230	1000	370	600	480
Wiąz	730	1180	950	560	820	690
Jarząb	—	—	980	—	—	580
Wierzba	—	—	800	—	—	500
Grab	920	1250	1080	620	820	720

II. Ciężar drewna ułożonego

według zestawienia Baur'a.

Rodzaj drzewa	Wiek drzewa	Czas ścięcia	Świeżo ścięte				Wyschnięte			
			drzewo łupane		drzewo łupane		drzewo łupane		drzewo łupane	
			szczyty rdzeniowe	szczyty boczne	szczyty rdzeniowe	szczyty boczne	szczyty rdzeniowe	szczyty boczne	szczyty rdzeniowe	szczyty boczne
			krągłaki	gałęzie	krągłaki	gałęzie	krągłaki	gałęzie	krągłaki	gałęzie
Ciężar 1 metra kubicznego w kilogramach										
Świerk	20—50	List.	910	843	889	919	423	415	488	458
„	60—80	„	835	622	886	936	515	581	586	533
„	81—100	„	879	514	852	925	512	479	537	540
„ w przecięciu zrebu zim.	—	—	892	717	881	926	457	445	534	511
„	40—60	Lipiec	677	—	820	795	449	—	526	517
„ w przecięciu zrebu let.	61—80	—	718	469	800	—	514	445	542	—
Sosna pospolita	30—35	List.	703	469	812	795	457	445	534	517
„	67	Marz.	963	947	—	—	528	509	—	—
Sosna czarna	29	Stycz.	950	690	937	869	554	503	551	516
Modrzew	30	—	—	—	855	—	—	461	—	—
Jodła	28	—	—	—	929	—	—	624	—	—
Sosna weymucka	15	—	—	—	937	—	—	469	—	—
Dąb szypułkowy	30—40	Grudz.	998	1144	1020	—	706	825	745	—
„	200	Stycz.	741	923	968	909	548	669	703	702
Buk	90	—	970	878	955	930	687	734	696	673
Grab	87	—	—	—	1019	1045	—	762	780	—
Brzoza	90	—	978	—	—	986	734	—	712	—
Olśza czarna	65	—	922	779	778	942	559	566	502	489
Iwa	20—30	—	—	—	—	940	—	—	610	—
Osika	30—35	Grudz.	853	780	853	923	546	556	520	562
Lipa	30	Stycz.	—	—	—	781	—	—	484	—
Kruszyna	30	—	—	—	—	879	—	—	586	—
Jabłoń dzika	20	—	—	—	918	—	—	—	603	—
Grusza dzika	35	—	—	—	1090	—	—	—	725	—
Akacja	8	—	—	—	855	—	—	—	755	—
Jesion	61	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Paklon	51	—	854	—	—	—	763	—	—	—
Klon	49	—	—	—	979	—	—	—	717	—
Jarząb	53	—	1051	933	—	—	741	797	—	—
Bzełkonia	69	—	905	—	—	—	671	—	—	—
Trzeźnia	53	—	—	—	1031	—	—	—	808	—
Kasztan dziki	12	—	—	—	1041	—	—	—	853	—
Topola kanad.	7	—	—	—	912	—	—	—	573	—
„	—	—	—	—	758	—	—	—	406	—

III. Ciężar kory

według zestawienia Baur'a.

Gatunek	1 metr sześć, wagi kilogramów	100 kilogramów zawierają metrów sześć.	1 metr pojemności a względnie 100 wiązek	
			ważą	za- wierają
			klgr.	metr. sześć.
A. Kora stara				
a) w metrach sześć. pojemności:				
Dębowa, czyszczona, wyschn. w tafiach	768	0-130	289	0-376
„ nieczyszczona „	691	0-145	290	0-419
Świerkowa „ surowa w zwitkach	837	0-120	227	0-272
„ „ wyschn. „	752	0-130	111	0-147
Jodłowa „ surowa w tafiach	861	0-116	440	0-509
„ „ wyschn. „	733	0-136	312	0-425
b) w wiązkach:				
Dębowa nieczyszczona surowa	887	0-113	1896	2-070
„ „ wyschnięta	779	0-128	1250	1-604
Świerkowa „ surowa	781	0-127	2989	3-805
„ „ wyschnięta	757	0-132	1150	1-517
B. Kora dębowa młoda				
a) w metrach sześć. pojemności:				
Doborowa surowa	881	0-113	—	—
Galązkowa „	840	0-119	—	—
Chropowata „	804	0-124	—	—
b) w wiązkach:				
Surowa w wiązkach o 1 m ³ długości				
i 1 m ³ obwodu	874	0-114	1911	2-185
„ obliczona w stanie niewiaz.	865	0-116	—	—
„ w wiązkach o 2-5 do 3 m ³ dług.	916	0-109	4370	4-775
Wyschnięta w wiązkach o 1 m ³ długości				
i 1 m ³ obwodu	764	0-130	1131	1-480
„ obliczona w stanie niewiaz.	752	0-133	—	—
„ w wiązkach o 2-5 do 3 m ³ dług.	851	0-117	2850	3-354

IV. Ciężar węgla drzewnego i kamiennego, koksu, torfu, korka, dębianki i smoły.

	1 metr sześć. waży kilo- gramów		1 hekto- liter waży kilo- gramów	
Węgiel brunatny wyschnięty	830	Dębianki (knopry) zupełnie świeże, ubite, z czubem mierzone	48	
Węgiel brunatny świeżo wydobyty	1280	Dębianki wysuszone na powietrzu, z czubem mierzone	40	
Węgiel kamienny wyschnięty	890	Takie same strychowane	33	
Węgiel kamienny świeżo wydobyty	1360	Węgiel drzewny z drzewa miękkiego w przecięciu	17	
Koks	370	Węgiel z drzewa twardego w przecięciu	24	
Torf wyschnięty {	smołowy	840	Węgiel mączany z drzewa twardego i miękkiego	21
	ziemny	730		
	korzonkowy	420		
	darniowy	190		
Skórkorek dębowy wyschnięty	240			
Żywica świerkowa i sosnowa	1070			
Smola biała	1070			
„ brunatna	1150			

V. Ciężar rozmaitych materiałów budowlanych.

Jeden metr sześcienny waży kilogramów

Bazalt	2860
Granit	2750
Kamień wapienny	2110
Marmur	2680
Piaskowiec	2350
Cegła (palona)	1230
Łupek	2650
Kamień ciosowy (w przecięciu)	2500
Zaprawa wapienna	1760
" cementowa	1690
Gips palony	1810
Piasek drobny suchy	1520
" " wilgotny	1920
" " ilowaty	1770
Żwir krzemionkowy	1370
Ziemia organiczna	1150
" marglowa	2450
" zwyczajna mokra	1950
" " sucha	1630
" mączana z piaskiem i kamieniem	1860
" tłusta, mączana z krzemionką	2270
Glina sucha	1420
" wilgotna	2110
Mur z cegły	1770
" z kamienia łamanego	2460
Żelazo kute	7700
" lane	7200
" w drutach	7700
Stal	7800
Miedź w przecięciu	8800
Mosiądz	8400
Cyna	7300
Cynk	7000
Ołów	11400

Względna palność

według zestawienia Pressler'a

a) rozmaitego drzewa przy równej objętości.

Jeżeli	Dąb	Buk	Grab	Jawor i Wiaz	Birza i Drzewa owocowe	Olśa i Lipa	Topola i Wierzba	Jodła	Świerk	Sosna	Mo- drzew
Świerk = 100	157	155	153	140	130	100	89	107	100	104	100
Buk = 100	101	100	99	91	82	65	60	68	65	67	65

b) rozmaitych przedmiotów palnych przy równym ciężarze.

Drewno	Torf				Węgiel brunatny		Węgiel kamienny		Koks	
	wyschłe	węgiel	z 30% wody	średniej jakości	średniej jakości	najlepszey jakości	średniej jakości	najlepszey jakości	średniej jakości z 20%	najlepszey jakości z 20%
100	119	200	105	105	130	225	230	285	195	230

Ubytek w skutek zsychania się drewna

według zestawienia Pressler'a.

Drewno surowe ubywa tak co do ciężaru jakoteż co do objętości ze 100 procent do następujących procentów:

Co do ciężaru	Dąb	Grab	Buk	Jawor i Wiaz	Birza i drzewa owocowe	Olśa i Lipa	Topola i Wierzba	Jodła	Świerk	Sosna	Mo- drzew
drewno szczapowe	przeschłe do . . .	87	87	88	87	86	83	85	84	84	84
	wyschłe . . .	73	74	76	74	73	67	70	69	68	68
	suche . . .	60	61	63	61	59	50	55	53	53	52
	przeschłe do . . .	83	84	84	84	82	78	78	78	77	77
gałęziowe	wyschłe . . .	67	69	69	68	65	57	56	57	54	55
	przeschłe do . . .	97	97	97	97	98	98	98	98	98	98
	wyschłe . . .	92	92	92	92	94	94	94	94	96	96
	suche . . .	84	84	84	84	88	88	88	88	91	91

Potrzeb robocizny przy zalesianiu.

Oznaczenie roboty	Dnie piesze a względnie ciągle *
I. Uprawa gleby.	
A. Uprawa zupełna.	
na 1 hektar	
1) <i>Uprzątnięcie runa leśnego:</i>	
Wykoszenie trawy	8 — 12
Usunięcie chwastów	12 — 14
Grabanie ściółki i melu w zrebach nasiennych	8 — 16
Uprzątnięcie runa za pomocą motyki	20 — 50
Zdzieranie darni w płatach o 2 do 4 $\frac{1}{2}$ m grubości i wysuszanie takowych	55 — 75
Ułożenie darni w stosy o 0.6 do 1.2 m wysokości i spalania takowej na popiół	12 — 16
2) <i>Powierzchniowe zruszenie gleby:</i>	
za pomocą żelaznych grabi	5 — 10
za pomocą brony na glebie słabo zadarnionej, pojedynczo	0.5 — 1.0*
toż samo na krzyż	1.0 — 1.5*
3) <i>Głębsze poruszanie gleby:</i>	
Skopanie ziemi za pomocą motyki do 10 $\frac{1}{2}$ m głębokości	25 — 65
Toż samo do 15 $\frac{1}{2}$ m grubości	40 — 90
Jeszcze głębsze skopanie ziemi za pomocą motyki, jak dla uprawy połączonej z siewem zboża — w szkółkach siewnych i drzewnych	70 — 110
Kopanie ziemi rydlem, czyli ryskalem	80 — 120
Ryżowanie do 0.3 — 0.5 m głębokości	150 — 300
Toż samo wraz z rafowaniem ziemi	300 — 500
Oranie plugiem lasowym 15 do 20 $\frac{1}{2}$ m głębokości	3 — 7*
Oranie plugiem lasowym i pogłębiaczem na 40 $\frac{1}{2}$ m głębokości	5 — 9*
B. Uprawa częściowa.	
dla 1000 m ² bieżących	
1) <i>Uprawa gleby w pasy i bruzdy:</i>	
Zdzieranie darni w pasy o 0.3 m szerokości	2 — 3
Poruszanie ziemi na tychże pasach motyką	2 — 3
Sporządzenie motyką wąskich, 5—8 $\frac{1}{2}$ m głębokich bruzd	1.5 — 2
Kopanie ziemi w pasach o 0.5 m szerokości, do głębokości 0.4 do 0.45 m	3.5 — 5.5
Kopanie bruzd według sposobu „Cotty” (uprawiana była ma 1/3 część powierzchni)	32 — 48

* Na dzień ciągły liczy się para koni i poganiacz.

Oznaczenie roboty	Dnie piesze a względnie ciągle *
Naciągnięcie skib plugiem — wymaga — według uprawionej powierzchni, stosunkowej części robocizny, podanej do zorania całej powierzchni.	
Wyorywanie plugiem lasowym bruzd w odległości od 1.2 do 1.5 m	2.0—2.05*
2) <i>Uprawa gleby w talerze i dolki:</i>	dla 1000 talerzy
Poruszanie ziemi motyką w talerze do 10 $\frac{1}{2}$ m głębok. przy wielkości talerzy 20 $\frac{1}{2}$ m w kwadrat	0.7—1.8
„ „ „ 30 $\frac{1}{2}$ m „ „	1.0—2.5
„ „ „ 40 $\frac{1}{2}$ m „ „	2.0—4.5
„ „ „ 50 $\frac{1}{2}$ m „ „	2.5—6.0
Przysposobienie dolków:	
dla 1000 dolców	
przy wielkości takowych 20 $\frac{1}{2}$ m w kwadrat	0.8—2.2
„ „ „ 30 $\frac{1}{2}$ m „ „	1.2—3.0
„ „ „ 40 $\frac{1}{2}$ m „ „	2.4—5.4
„ „ „ 50 $\frac{1}{2}$ m „ „	3.5—7.0
II. Siew	
bez uprawy gleby.	
A. Siew szerokorzutny.	
na 1 hektar	
Wysianie i przykrycie nasienia drzew iglastych	6—9
„ „ „ lekkiego nasienia drzew liściast.	7—10
„ „ „ ciężkiego „ „ „	10—18
B. Siew w pasach i bruzdach.	
na 1000 m ² zasianych pasów	
Wysianie i przykrycie nasienia drzew iglastych	0.3—0.7
„ „ „ lekkiego nasienia drzew liściast.	0.5—1.0
„ „ „ ciężkiego „ „ „	1.5—2.5
C. Siew w talerzach i dolkach.	
na 1000 miejsce	
Wysianie i przykrycie nasienia drzew iglastych	0.2—0.4
„ „ „ lekkiego nasienia drzew liściast.	0.3—0.6
„ „ „ ciężkiego „ „ „	1.0—1.5
D. Sadzenie nasienia.	
Sadzenie żołędzi i przykrycie takowej ziemią	0.5—1.0
III. Plantacya.	
A. Hodowanie sadzonek.	
na 1 ar	
Skopanie ziemi rydlem na 0.3 m głęboko i oczyszczenie takowej z korzeni i kamieni	1.2—1.5
Ryżowanie ziemi do 0.5 m głębokości i oczyszczenie z korzeni i kamienia	2.0—4.0
Toż samo i przerafowanie ziemi	3.0—5.0

Oznaczenie roboty	Dnie robocze piesze
	na 1 ar
Sporządzenie grządek	0'6— 0'8
Sporządzenie rowków na grządkach, siew i przykrycie nasienia	1'2— 1'4
Okopywanie i czyszczenie grządek, tudzież polewanie roślin, rocznie	4'0— 6'0
	dla 1000 szt.
Przesadzanie 1 i 2-roc. sadzonek drzew iglastych	0'8— 1'5
" 1 i 2 " " " liściastych	2'0— 3'0
" 3 i 4 " " " " "	4'0— 6'0
" 5 i 6 " " " " "	7'0— 10'0
B. Wydobywanie sadzonek.	
Wydobywanie jednorocznych nieprzeszkółkowanych sadzonek	0'05— 0'10
Wydobywanie starszych przeszkółkow. sadzonek	5'0— 10'0
Wykopywanie kilkulatnich drzewek	15'0— 30'0
C. Sadzenie.	
1) Sadzenie z grudą za pomocą:	
świdra Heyer'a o 5 $\frac{cm}{m}$ średnicy	1'5— 2'0
" 7'5 $\frac{cm}{m}$ " " "	2'5— 3'0
rydła żłobiastego	6'0— 7'0
" zwykłego	8'0— 10'0
2) Sadzenie zwykłe w dołkach:	
1 i 2-roczych sadzonek drzew iglastych	1'0— 2'0
3 i 4 " " " " "	2'0— 3'5
5 i 6 " " " " "	4'0— 5'0
1 i 2 " " " " liściastych	2'0— 3'0
sporszych drzewek 0'5 do 1'5 $\frac{m}{m}$ wysokich	10'0— 30'0
" 1'5 " 2'5 $\frac{m}{m}$ " "	20'0— 50'0
" 2'5 " 3'5 $\frac{m}{m}$ " "	40'0— 100'0
Sadzenie zrazów do 2 $\frac{cm}{m}$ grubych	8'0— 15'0
Sadzenie pękami (po 3 do 5 sztuk) wymaga 10 do 12% więcej robocizny.	
3) Sadzenie według Buttlar'a:	
w głębnie niespełnionej	0'8— 1'0
4) Sadzenie według Biermans'a:	
wraz z donoszeniem popiołu z darni	3'0— 4'0
5) Sadzenie w szczelinie według Aleman'a:	
1 i 2-letnich sadzonek drzew iglastych (bez poprzedniej orki)	0'8— 1'0
1 i 2-letnich sadzonek drzew liściastych (bez poprzedniej orki)	1'6— 1'8

Oznaczenie roboty	Dnie robocze piesze
	dla 1000 sztuk
6) Sadzenie za pomocą rydła klinowatego:	
1 i 2-letnich sadzonek drzew iglastych (bez poprzedniej orki)	0'8— 0'9
1 i 2-letnich sadzonek drzew liściastych (bez poprzedniej orki)	1'3— 1'6
7) Sadzenie w kopce według Mantuffel'a:	
3-letnich sadzonek drzew iglastych	10— 15
1 i 2 " " " liściastych	15— 20
sporszych drzewek 0'5 do 1'5 $\frac{m}{m}$ wysokich	30— 40
" 1'5 " 2'5 $\frac{m}{m}$ " "	40— 80
8) Sadzenie w rowki:	
a) 1 i 2-letnich sadzonek w odstępach 1'25 $\frac{m}{m}$ w jednym rzędzie:	
Wybranie 1250 $\frac{m}{m}$ bież., 0'4 $\frac{m}{m}$ szerokiego i głębokiego rowku	18'0— 22'0
Sadzenie	3'0— 5'0
razem	21'0— 27'0
w dwóch rzędach:	
Wybranie 625 $\frac{m}{m}$ bież., 0'4 $\frac{m}{m}$ szerokiego i głębokiego rowku	9'0— 11'0
Sadzenie	3'0— 5'0
razem	12'0— 16'0
b) sporszych drzewek (0'5 do 1'5 $\frac{m}{m}$ wysokich) w odstępach 1'25 $\frac{m}{m}$ w jednym rzędzie:	
Wybranie 1250 $\frac{m}{m}$ bież., 0'5 $\frac{m}{m}$ szerokiego i głębokiego rowku	36'0— 40'0
Sadzenie	6'0— 10'0
razem	42'0— 50'0
w dwóch rzędach:	
Wybranie 625 $\frac{m}{m}$ bież., 0'5 $\frac{m}{m}$ szerokiego i głębokiego rowku	18'0— 20'0
Sadzenie	6'0— 10'0
razem	24'0— 30'0
9) Sadzenie większych i mniejszych sztabrów:	
Wytkanie sztabrów 0'3 do 0'5 $\frac{m}{m}$ długich, wraz z wycięciem i przyrządzeniem takowych	5'0— 15'0
Sadzenie w kępach, w odległości 1 do 1'2 $\frac{m}{m}$ w kwadrat i wielkości dołków 0'3 do 0'4 $\frac{m}{m}$	12'0— 20'0
Wytkanie kołków 3'0 do 3'5 $\frac{m}{m}$ długich w dołkach 0'5 $\frac{m}{m}$ szerokich i 0'4 $\frac{m}{m}$ głębokich, wraz z wycięciem i przyrządzeniem takowych	25'0— 35'0

Czas dojrzewania i opadania nasion. Trwanie ich siły kiełkowania.

Rodzaj drzewa	Nasienie dojrzewa w	Nasienie opada w	Sila kiełkowania trwa w przecięciu lat
Jawor	Pozdźmierniku	Listopadzie	1 1/2
Klon	początku Pazdźmiernika	początku Listopada	1 1/2
Pąkón	Wrzesniu	Wrzesniu	1 1/2
Brzoza	Lipcu lub Sierpniu	zaraz po dojrzewaniu	3/4
Buk	Pozdźmierniku	Pozdźmierniku	1 1/2
Grab	przy końcu Wrzesnia	Listopadzie	2
Dąb szypułkowy	przy końcu Pazdźmiernika	Pozdźmierniku	1 1/2
" bezszypułkowy	Pozdźmierniku 2-go roku	Listopadzie	1 1/2
" węgierski	Listopadzie	w zimie	2
Olśza	Pozdźmierniku	w zimie	1 1/2
Jesion	Pozdźmierniku i Listopadzie	Marcu do Maja następnego roku	4
Świerk	Pozdźmierniku 2-go roku	Marcu i Kwietniu następnego roku	3
Sosna pospolita	początku Listopada 2-go roku	tak samo	3
Kosodrzew	przy końcu Pazdźmiernika 2-go roku	tak samo	3
Limba	Pozdźmierniku i Listopadzie	w Kwietniu następnego roku	2 1/2
Modrzew	przy końcu Wrzesnia lub w początku Pazdźmiernika	tak samo	3
Jodla	przy końcu Maja lub w początku Czerwca	niebawem po dojrzewaniu	1/2
Wiąz		Czerwcu	1/2

Wydatność nasienia z szyszek

według Gayer'a i innych.

W przecięciu wydaje jeden hektoliter szyszek	nasienia	
	ze skrzydełkami	czyszczonego
	Kilogramów	
świerkowych	2.25 do 3.60	1.23 do 1.68
modrzewiowych	3.37 do 4.50	1.80 do 2.70
kosodrzewu	1.62	1.26
sosny czarnej	2.16	1.80
jodlowych	2.25 do 3.37	1.50 do 2.25
sosny pospolitej	1.57 do 2.25	0.78 do 0.90
limby	—	5.75

Powierzchnia szkółek siewnych i drzewnych

według Schindler'a.

Rodzaj drzewa	Na wyhodowanie 1000 sztuk sadzonek, wraz z miejscami próżnemi, potrzeba		
	w szkółce siewnej	w szkółce drzewnej	
		przy jedno- razowym przesadzaniu	przy dwu- razowym przesadzaniu
metrów kwadratowych			
Świerk	0.75 — 1.10	9 — 11	18 — 22
Sosna			
Modrzew			
Jodla	1.50 — 1.80	10 — 12	20 — 24
Dąb	7.00 — 9.00		
Buk	1.20 — 1.40		
Jawor	1.20 — 1.50	23 — 25	42 — 55
Jesion	1.20 — 1.50		
Wiąz	1.10 — 1.40		
Osika	1.20 — 1.50		

CieŜar nasienia i iloŝć ziarna

Rodzaj drzewa i własnoŝć nasienia	Jeden hektoliter wazy kilogramów		Jeden kilogram a względnie hektoliter * zawiera ziarno tysięcy	
	od — do	w przecięciu	od — do	w przecięciu
<i>a) Drzewa iglaste.</i>				
Jodła ze skrzydełkami	18 — 22	20	14 — 18	16
" czyszczone	24 — 30	27	18 — 26	23
Świerk ze skrzydełkami	14 — 18	16	105 — 110	108
" czyszczone	40 — 48	44	120 — 150	130
Sosna pospolita ze skrzydełkami	13 — 15	14	115 — 125	120
" czyszczone	45 — 50	48	150 — 180	160
" czarna ze skrzydełkami	22 — 24	23	—	—
" czyszczone	50 — 55	53	55 — 60	58
" weynucka czyszczone	—	—	55 — 58	57
Limba	55 — 60	58	3* — 4*2	4
Modrzew ze skrzydełkami	16 — 18	17	120 — 130	125
" czyszczone	48 — 53	50	140 — 180	160

b) Drzewa liściaste.

Dąb szypulkowy	70 — 90	80	17* — 27*	22*
" bezszypulkowy	70 — 90	80	20* — 23*	25*
Kasztan słodki	56 — 61	59	0*18 — 0*30	0*21
Orzech włoski	30 — 40	35	3* — 6*	4*5*
Kasztan dziki	58 — 65	62	0*06 — 0*14	0*10
Buk	45 — 50	48	210* — 220*	215*
Jesion	15 — 17	16	12 — 20	16
Jawor czyszczone	12 — 14	13	10 — 16	13
Wiąz	5 — 6	5*5	80 — 160	140
Grab ze skrzydełkami	10 — 14	12	13 — 19	16
" czyszczone	46 — 50	48	25 — 38	32
Brzoza	8 — 10	9	600 — 1000	800
Lipa malolistna	—	—	28 — 30	29
" pospolita	—	—	9 — 11	10
Olśa czarna	28 — 32	30	850 — 1000	950
Akacja	80 — 84	82	50 — 60	55

Ilość nasienia, potrzebnego do siewu.

Rodzaj drzewa	Procent siły kiełkowania	Ilość nasienia na jeden hektar.			Ilość nasienia dla obsiania jednego Ara szkolki
		dla siewu szarokorzonego		dla siewu częściowego	
		hokto-litrów	kilo-gramów		
Jawor	50	3—4	40—50	w pasy $\frac{1}{2}$, w talerze $\frac{1}{2}$, w dolki $\frac{1}{4}$ części obok wykazanej ilości.	1.5—2 μ_g
Brzoza	10	4	30—40	w pasy 20—25 μ_g , w talerze 15—20 μ_g .	1—1.5 μ_g
Buk	60	3—6	150—250	w dolki w odstępach po 3 μ_g , — 0.6 — 1.0 μ_g , w pasy 2—4 μ_g , w talerze 1.5—2 μ_g .	0.1—0.2 μ_g
Dąb	60	7—15	500—1000	sadzając pojedynczo 2.5 μ_g ; siewac w pasy 4—7 μ_g .	0.1—0.2 μ_g
Olśna	15	0.5—0.7	15—20	w pasy 10—15 μ_g (nasienia białej olszy potrzeba nieco więcej niż czarnej).	2—4 μ_g
Jesion	50	3—4	40—50	w pasy $\frac{1}{2}$, w talerze $\frac{1}{2}$, w dolki $\frac{1}{4}$ części obok wykazanej ilości.	1.5—2 μ_g
Świerk ze skrzydełkami bez skrzydełek	60 50	1.0 0.2	15—20 8—12	w pasy i talerze w przybliżeniu ta sama ilość.	1—1.5 μ_g

Modrzew ze skrzydełkami bez skrzydełek	40 35	1.3 0.4	22 15—20	w pasy, a względnie w talerze o 3, a względnie 5 μ _g mniej.	1.5—2 μ _g
Sosna czarna ze skrzydełkami bez skrzydełek	60 50	— —	18 12	w pasy $\frac{1}{2}$, w talerze $\frac{1}{2}$ części obok wykazanej ilości.	3—3.5 μ _g
Jodła ze skrzydełkami bez skrzydełek	50 40	3—4 2—2.5	60—80 50—60	w pasy i w talerze o 15, a względnie 30 μ _g mniej.	8—10 μ _g
Wiąz	20	6—7	50—40	w pasy $\frac{1}{2}$, w talerze $\frac{1}{2}$ części obok wykazanej ilości.	1.5—2 μ _g
Grab ze skrzydełkami bez skrzydełek	50 50	6 1	60—70 40—50	w pasy $\frac{1}{2}$, w talerze $\frac{1}{2}$ części obok wykazanej ilości.	1—1.5 μ _g
Sosna pospolita ze skrzydełkami bez skrzydełek	60 50	1 0.14	14 6—8	w pasy i brzozy (rowki) 5—6 μ _g siewac szyski 7—12 μ _g na 1 μ _g .	1—1.5 μ _g
Łabnia	—	—	180	—	5 μ _g

Ilość sadzonek potrzebnych na 1 hektar plantacji.

Odstępy sadzonek w metrach	Odstępy rzędów w metrach								przy związku kwadr.	przy związku trójkąt.
	1-5	2	2-5	3	3-5	4	4-5	5		
	Ilość sadzonek									
0-5	13333	10000	8000	6667	5714	5000	4444	4000	40000	46188
0-6	11111	8333	6667	5556	4762	4167	3701	3333	27778	32075
0-7	9524	7143	5714	4762	4082	3571	3175	2857	20408	23563
0-8	8333	6250	5000	4167	3571	3125	2778	2500	15625	18042
0-9	7407	5556	4444	3704	3175	2778	2469	2222	12346	14256
1-0	6667	5000	4000	3333	2857	2500	2222	2000	10000	11547
1-1	6061	4545	3636	3030	2597	2273	2020	1818	8264	9543
1-2	5556	4167	3333	2778	2381	2083	1852	1667	6944	8019
1-3	5128	3846	3077	2564	2198	1923	1709	1538	5917	6833
1-4	4762	3571	2857	2381	2041	1786	1587	1429	5102	5891
1-5	4444	3333	2667	2222	1905	1667	1481	1333	4444	5132
1-6	4167	3125	2500	2083	1786	1563	1389	1250	3906	4511
1-7	3922	2941	2353	1961	1681	1471	1307	1176	3460	3996
1-8	3704	2778	2222	1852	1587	1389	1235	1111	3086	3564
1-9	3509	2632	2105	1754	1504	1316	1170	1053	2770	3199
2-0	3333	2500	2000	1667	1429	1250	1111	1000	2500	2887
2-1	3175	2381	1905	1587	1361	1190	1058	952	2268	2618
2-2	3030	2273	1818	1515	1299	1136	1010	909	2066	2386
2-3	2899	2174	1739	1449	1242	1087	966	870	1890	2185
2-4	2778	2083	1667	1389	1190	1042	926	833	1736	2005
2-5	2667	2000	1600	1333	1143	1000	889	800	1600	1848
2-6	2564	1923	1538	1282	1099	962	855	769	1479	1708
2-7	2469	1852	1481	1235	1058	926	823	741	1372	1584
2-8	2381	1786	1429	1190	1020	893	794	714	1276	1475
2-9	2299	1724	1379	1149	985	862	766	690	1189	1373
3-0	2222	1667	1333	1111	952	833	741	667	1111	1285
3-1	2151	1613	1290	1075	922	806	717	645	1041	1202
3-2	2083	1563	1250	1042	893	781	694	625	977	1128
3-3	2020	1515	1212	1010	866	758	673	606	918	1060
3-4	1961	1471	1176	980	840	735	651	588	865	999
3-5	1905	1429	1143	952	816	714	635	571	816	943
3-6	1852	1389	1111	926	794	694	617	556	772	891
3-7	1802	1351	1081	901	772	676	601	540	730	843
3-8	1754	1316	1053	877	752	658	585	526	693	800
3-9	1709	1282	1026	855	732	641	570	513	657	759
4-0	1667	1250	1000	833	714	625	556	500	625	722
4-1	1587	1190	952	794	680	595	529	476	567	655
4-2	1515	1136	900	758	649	568	505	455	517	596
4-3	1449	1087	870	725	621	543	483	435	473	546
4-4	1389	1042	833	694	595	521	463	417	434	501
4-5	1333	1000	800	667	571	500	444	400	400	462
4-6	1282	969	727	606	519	455	404	361	331	382
4-7	1212	909	667	556	476	417	370	333	278	321
4-8	1149	833	606	515	440	385	342	308	237	273
4-9	1087	769	540	476	408	357	317	286	204	236
5-0	1026	714	500	444	381	333	296	267	178	205
5-1	969	667	476	417	357	313	278	250	156	180
5-2	914	625	444	392	336	294	261	235	138	160
5-3	861	588	417	370	317	278	247	222	123	143
5-4	811	556	400	353	286	250	222	200	100	115

Państwowe egzamina leśne.

A. Postanowienia odnoszące się do egzaminów państwowych dla samoistnych gospodarzy leśnych.

(Prowizoryczne rozporządzenie Ministerstwa kultury krajowej i górnictwa z dnia 16. stycznia 1850. Dzień. ustaw państw. 1. 63.)

Uzdolnienie dla samoistnego prowadzenia gospodarki leśnej udowodnione i uznanem być musi szczegółowym publicznym egzaminem (egzaminem państwowym). Kto do tego państwowego egzaminu leśnego przypuszczonym być chce, wykazać się winien:

- że ukończył 22-gi rok życia;
- świadcstwem moralności;
- albo α) że ukończył z dobrym postępem publiczną szkołę leśną, a następnie praktykował przez dwa lata z należytą odmianą w wewnętrznej i zewnętrznej służbie i jednocześnie pracował nad dalszem teoretycznym swem wykształceniem. Jeden rok tej praktyki może być atoli opuszczonym, jeżeli kandydat jeszcze przed wstąpieniem do szkoły leśnej, pozostawał przez dwa lata w praktycznej służbie leśnej, lub też po wystąpieniu ze szkoły leśnej, w celu dalszego kształcenia się, służył przez rok jeden wykładów na wszechnicy lub innej ogólnej akademii technicznej. W takim razie jednak następna praktyka odbywać się powinna przeważnie w lesie.

Albo β) że ukończył nauki przedwstępne, wymagane dla przyjęcia do publicznej szkoły leśnej, tudzież, że w celu nabycia potrzebnych wiadomości leśnych, uczył się przez lat pięć bądź to w szkołach prywatnych, bądź uczęszczał na wykłady leśne na wszechnicy lub akademii, bądź to nabył takowe własną pracą tylko, w każdym razie atoli oddawał się jednocześnie praktyce i rzeczywistej służbie leśnej.

Egzamin ten odbywa się raz do roku w jesieni (w większych krajach koronnych regularnie co roku, w mniejszych co drugi rok, w odnośnych miastach

stołecznych). Z dobrym postępem ukończone nauki w publicznej szkole leśnej, uzdolniają tylko do podrzędnej służby w zarządzie leśnym.

B. Postanowienia dotyczące się wykształcenia i egzaminowania straży leśnej, oraz pomocników technicznych.

W przyszłości upoważnieni będą tylko tacy zarządcy lasowi do przyjmowania praktykantów leśnych, którzy uznani zostali przy egzaminie państwowym jako uzdolnieni. Tacy praktykanci wykazać się winni, że ukończyli szkołę ludową i mogą być przypuszczeni do egzaminu dla podrzędnej służby w zarządzie leśnym, po odbytej trzyletniej praktyce i skończonym dwudziestym, obecnie — ośmnastym roku życia. (Rozporządzenie wspólnego Ministerstwa z d. 6. stycznia 1852. *Dzien. ustaw państw.* 1. 19.)

Egzamina dla służby technicznej w zarządzie lasów państwowych.

(Rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa z dnia 13. lutego 1875. *Dzien. ustaw państw.* 1. 9.)

§. 1. Naukowe i praktyczne uzdolnienie dla osiągnięcia stałej posady urzędnika technicznego w zarządzie lasów państwowych (§. 10. ogólnych zarysów dla zarządu lasów i dóbr państwowych), udowodnionem być ma osobnym egzaminem według następujących postanowień.

§. 2. Dla przypuszczenia do tego egzaminu należy się wykazać:

a) świadectwem dojrzałości, uzyskanem w szkołach średnich; b) świadectwem, że jako słuchacz zwyczajny ukończył akademię leśną, lub inny zakład naukowy dla zawodu leśnego; c) odbytą po ukończeniu szkoły zawodowej (lit. b) dwuletnią praktyką, bądź to jako elew w służbie państwowej, bądź w pouczających lasach prywatnych.

W czasie tej praktyki winien kandydat prowadzić, a następnie przedłożyć dziennik własnych spostrzeżeń i zapatrywań.

§. 15. Wykazania się dojrzałością w myśl §. 2. (lit. a) nie wymaga się od takich kandydatów, którzy przed ogłoszeniem niniejszego rozporządzenia wstąpili do jakiej szkoły leśnej, omówionej w §. 2. (lit. b).

§. 16. Kwestję, czyli egzamin złożony za granicą odpowiada wymogom ustanowionym w §. 1., tudzież czyli ukończona szkoła leśna zagraniczna odpowiada wymogom §. 2. (lit. b) rozstrzygać będzie w każdym pojedynczym wypadku Ministerstwo rolnictwa.

(Rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa z dnia 4. lutego 1883. dotyczące przypuszczania do egzaminów dla technicznej służby w zarządzie lasów państwowych.)

W uzupełnieniu §. 2. rozporządzenia Ministerstwa rolnictwa z dnia 13. lutego 1875. postanawia się, że oprócz przepisanych tamże dokumentów, o przypuszczenie do egzaminu dla technicznej służby w zarządzie lasów państwowych wymagane będą w przyszłości jeszcze następujące:

a) świadectwo, że kandydat przed wstąpieniem do jakiegokolwiek naukowego zakładu leśnego odbył przynajmniej jednoroczną praktykę w zarządzie lasów państwowych, lub też w pouczających lasach prywatnych;

b) świadectwo złożonego na c. k. Akademii dla kultury ziemiańskiej teoretycznego egzaminu państwowego, ustanowionego rozporządzeniem Ministerstwa wyznań i oświaty w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa z dnia 8. grudnia 1881. (*Dziennik ustaw państwowych* 1. 1 z r. 1882.)

Żądaniu pod a) zadość uczynić mają wszyscy kandydaci, którzy wstąpili do akademii ziemiańskiej, poczynawszy od października 1884, warunku pod b) zaś dopełnić mają ci, którzy akademię ziemiańską ukończą po zamknięciu roku szkolnego 1882—1883 (15. lipca 1883 r.)

Według rozporządzenia Ministerstwa rolnictwa z d. 11. lipca 1884. aspiranci do państwowej służby leśnej, którzy Akademię ziemiańską ukończyli od lipca 1885 r., wykazać się winni nadto świadectwem, że złożyli z dobrym postępem egzamin z wiedzy zabudowywania potoków górskich.

Towarzystwo leśne galicyjskie we Lwowie.

Towarzystwo leśne galicyjskie, zawiązane w roku 1879, ukonstytuowało się w roku 1882. Celem Towarzystwa jest wpływać na rozwój gospodarstwa lasowego w kraju, popierać interesa leśnictwa i kształcić się wzajemnie w zawodzie leśniczym.

Towarzystwo składa się z członków czynnych, honorowych i członków korespondentów. W roku 1888 liczyło Towarzystwo 10 członków honorowych, 640 czynnych; zamianowanie członków korespondentów jest w toku.

Dla skuteczniejszej działalności ustanowiło Towarzystwo z pomiędzy członków czynnych w każdym powiecie jednego lub dwóch delegatów, ogółem 135 delegatów powiatowych.

Wkładki członków czynnych wynoszą 2 zł. rocznie, prenumerata na „Sylwana” rocznie 2 zł. Wpisowe opłaca się jednorazowo w kwocie 50 ct.

Organem Towarzystwa jest czasopismo fachowe „Sylwan”, wychodzące od roku 1883 w miesięcznych zeszytach, redagowane obecnie przez Władysława Tyńnickiego, profesora krajowej szkoły lasowej.

Towarzystwo założyło w roku 1885 60 stacji meteorologicznych i fenologicznych w całym kraju, a obecnie wprowadza stacje doświadczalne leśne w 8 okręgach doświadczalnych, według rozsiedlenia głównych drzew leśnych w kraju. Komitet krajowej stacji doświadczalnej leśnej mieści się w łonie Wydziału Towarzystwa.

Towarzystwo odbywa w zimowych miesiącach po-
fune zebrania leśników i miłośników lasu, zamieszka-

łych we Lwowie lub w pobliżu Lwowa. Na zebraniach tych omawiane bywają kwestye, wchodzące w zakres leśnictwa i będące na dobie. W lecie zbiera się Walne zgromadzenie, w czasie i w miejscu, które poprzednie Walne zgromadzenie uchwaliło. Na porządku dziennym Walnego zgromadzenia są oprócz spraw wewnętrznych Towarzystwa zamieszczane odczyty i rozprawy, jakoteż odbywają zebrania członkowie naukowe wycieczki do lasów większych dóbr.

Zarząd Towarzystwa sprawuje Wydział, składający się z prezesa, 2 wiceprezesów i 12 członków Wydziału, z których wybiera się sekretarza i skarbnika.

Skład Wydziału Towarzystwa na rok 1889 jest następujący: Prezes: Potocki hr. Roman, I. wiceprezes: Sirzelecki Henryk, dyrektor kraj. szkoły gosp. las., II. wiceprezes: Głanz Józef, dyrektor domien i lasów rządowych.

Członkowie Wydziału: Hirsch Piotr, Hołowkiewicz Emil, Lettner Gustaw, Ligman Jan, Makarewicz Romuald, Dr. Małachowski Godzimir, Pławicki Feliks, Reichard de Reichardsperg, Szellenberg August, Szczepanowski Prus Stanisław, Dr. Stanecki Tomasz, Tyńnicki Władysław.

Zarząd Towarzystwa ma stałą siedzibę we Lwowie (obecnie plac Chorążczyzny l. 4.) gdzie się też administracja „Sylwana” znajduje.

Krajowa średnia szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie

(przy ulicy Zyblikiewicza liczba 24),

założona w roku 1885.

Celem szkoły jest kształcenie młodzieży w zakresie leśnictwa, w szczególności zaś przysposabianie przyszłych gospodarzy lasowych, stosownie do potrzeb kraju.

Warunki przyjęcia są:

- ukończenie roku 17-go;
- przynajmniej jednoroczne zajęcie praktyczne w leśnictwie;

c) wykazanie się przy egzaminie wstępnym posiadaniem wiadomości przygotowawczych, odpowiadających ukończonej niższej szkole średniej.

Prócz tego uczęszczać mogą na wykłady uczniowie nadzwyczajni i goście.

Nauka trwa dwa lata i rozłożoną jest na cztery kursa pięciomiesięczne. Wykłady uzupełniają się ćwiczeniami i obowiązkowymi ćwiczeniami praktycznymi.

Kierownikiem naukowym szkoły i bezpośrednim przełożonym ciała nauczycielskiego i uczniów jest dyrektor.

Bezpośredni nadzór nad szkołą sprawuje kuratoria, złożona z trzech członków, z delegata Rządu, delegata Wydziału krajowego i delegata ces. król. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Nadzór zwierzchni nad szkołą wykonuje Wydział krajowy, który porozumiewa się z ministrem rolnictwa co do zmiany statutu, co do użycia subwenii państwowej i co do mianowania profesorów fachowych.

Uchwałą z dnia 7. października roku 1874 zatwierdził Sejm powyższe zarządzenia i postanowienia, przeznaczył oraz w pierwszych trzech latach istnienia szkoły roczną sumę 2400 zł. na stypendya wysokości 100 do 250 zł. dla uczniów tej szkoły do rozporządzenia Wydziału krajowego.

Ciało nauczycielskie składają:

Dyrektor: Henryk Strzelecki; profesorowie: Władysław Tyniecki, Zygmunt Demianowski; adjunkt: Bronisław Błocki; docenci: Dr. Tomasz Stanecki, prof. e. k. uniwersyteckiego, Dr. Bronisław Radziśzewski, prof. e. k. uniwersyteckiego, Dr. Ksawery Burzyński, kustosz bibl. e. k. uniwersyteckiego, P. Wincenty Tschirschnitz dyr. szkoły dla przemysłu artystycznego przy muzeum miejskim we Lwowie.

Szkola liczy obecnie na I. roku 12, na II. roku 14 uczniów.

Dobra rządowe i funduszowe w Galicyi i zarząd takowych.

Cały obszar znajdujących się w Galicyi dóbr rządowych i funduszowych wynosi	236.982.27 hkr.
z tego przypada na lasy	217.893.21 "
a na pola orne, łąki i pastwiska	
podbudowlane i inne grunta	19.089.06 "
szerokośćowo zaś obejmują:	
dobra rządowe	221.398.67 "
z których przypada na lasy	207.524.04 "
a na inne grunta	13.874.63 "
zaś dobra funduszu religijnego	15.583.60 "
z których przypada na lasy	10.369.17 "
a na inne grunta	5.214.43 "

Zarząd tych dóbr, pozostający pod kierownictwem e. k. Ministerstwa rolnictwa wykonywa e. k. Dyrekcya galic. lasów i dóbr skarbowych z siedzibą we Lwowie i 44 e. k. Zarządów lasów i dóbr skarbowych, oraz Zarządu zdrojowego w Krynciu.

Stan osobowy Dyrekcji jest następujący:

Prezydent: Kazimierz hr. Badeni, e. k. Namiestnik i Prezydent e. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

Drugi naczelnik: Glanz Józef, e. k. starszy radca lasowy.

Radcy lasowi: Mattauschek Wacław, Ziglauer Edward. Lustratorowie lasowi: Hołowkiewicz Emil, Hirsch Piotr. Sekretarze administracyjni: Sołtys Ludwik, Biliński Teodor. Koncepciści administracyjni: Müller Artur, jedna posada nie obsadzona. Zarządcy lasów i dóbr skarbowych: Broniewski Jędrzej, Schwestka Karol, Nigrin Sydon, Klusiok Fryderyk. Asystenci lasowi: Swoboda Alojzy, Cipser Stefan, Reichard Wilhelm, Stoczkiewicz Zdzisław, Skupniewicz Jan, Wobr Wincenty, Bielowski Marian, Hlebowicki Hieronim. Oprócz tego 6 elewów i 7 kandydatów lasowych.

Oddział dla urządzania czyli systemizacji lasów.

Nadinszyner: Schrutek Karol, inszyner: Jahn Dominik, adjunkt inszynerji: Dolleżal Ottokar, geometra: Nowak Władysław.

Oddział budowniczy.

Inżynier budowniczy: Zabokrzycki Aleksander,
adjunkt budowniczy: Holzmüller Antoni, elew bud-
owniczy: Felkel Feliks.

Urzędnicy przydzieleni.

Jarmulski Ryszard, zarządca lasów i dóbr skar-
bowych.

Oddział rachunkowy.

Radea: Kraft Emil, rewidenci: Streitt Józef,
Hirschberg Józef, Węgrzynowicz Cyprian; oficyało-
wie: Niedzwiecki Władysław, Rossian Karol, Schindler
Karol, Sieczyński Julian, Putschögl Franciszek, Hoff-
mann Jakób; asystenci: Neusser Władysław, Hirsch-
berg Kazimierz, Lhoteki Albin, Zarzecki Pobóg Sta-
niśław, Foryst Władysław, Poźniak Leopold; prakty-
kanci: Tychowski Kazimierz. (Prócz tego 5 kalku-
lantów.)

Urząd pomocniczy.

Oficyałowic: Świątnicki Jan (Ekonomat.), Kop-
czyński Adolf (Ekspedyt.); kanceliści: Sielecki Jan
(Registratura), Chmielewski Eliaz (Protokół poda-
wezy). Oprócz tego: 4 woźnych, 6 dyurnistów i służba.

Skład drzewa we Lwowie.

Zarządca: Gliński Dymitr; leśniczy: Decordé To-
masz i jeden dozorca składu.

Zarząd zdrojowy i kasa prowentowa w Kryniei.

Zarządca zakładu zdrojowego: Sokołowski Zy-
gmunt; zarządca kasy prowentowej: Chojnik Adalbert;
asystent: Iwász Onufry; lekarz: (posada nieobsadzona).
Oprócz tego służba.

C. k. Zarządy lasów i dóbr skarbowych.

1. Mizuń

obejmuje 22.677-53 hktr. lasu i 1.126-08 hktr. innych
gruntów.

Zarządca: Pallas Maksymilian; asystent: Wóbr
Wincenty; elew: Węgrzynowski Hipolit; leśniczy:
Diwischek Leopold, Bielecki Leon, Brichta Bronisław,
Heusler Antoni, Pompein Edward; 10 strażników la-
sowych; 2 drożnych.

2. Rachiń

obejmuje 5.103-71 hktr. lasu i 51-60 hktr. innych
gruntów.

Zarządca: Korniecki Karol; pomoenik kancela-
ryjny: Humnicki Gozdawa Aleksander; leśniczy: Ja-
rosz Adalbert, Duffek Jakób; 5 strażników lasowych;
1 dozorca składu drzewa.

3. Turza wielka

obejmuje 3.321-71 hktr. lasu i 395-69 hktr. innych
gruntów.

Zarządca: Heller Franciszek; pomoenik kancela-
ryjny: Kowalski Markian; leśniczy: Ryłski Stanisław,
Rieger Karol; 3 strażników lasowych.

4. Lopianka.

obejmuje 8.000-87 hktr. lasu i 365-93 hktr. innych
gruntów.

Zarządca: Petry Józef; pomoenik kancelaryjny:
Dudzik Franciszek Józef; leśniczy: Wotzel Wilhelm,
Berann Józef, Kloczek Józef; 2 strażników lasowych.

5. Suchodół

obejmuje 11.243-93 hktr. lasu i 266-04 hktr. innych
gruntów.

Zarządca: Pautsch Fryderyk; pomoenik kancela-
ryjny: Lustig Bolesław; leśniczy: Wdówka Karol,
Broniowski Klemens; 4 strażników lasowych.

6. Rypianka.

obejmuje 4.836-18 hktr. lasu i 198-61¹ hktr. innych gruntów.

Zarządca: Lisowski Władysław; pomocnik kancelaryjny: Türkott Jan; leśniczy: Hordziejowski Emil, Dybezak Adalbert, Gedliczka Franciszek; 3 strażników lasowych.

7. Kalusz

obejmuje 2.498-75 hktr. lasu i 127-82 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Kornicki Władysław; pomocnik kancelaryjny: Kolbe Józef; leśniczy: Füller Mauryey, Bałka Franciszek; 3 strażników lasowych; 1 dozorca składu drzewa.

8. Petranka

obejmuje 3.666-10 hktr. lasu i 229-35 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Acht Kazimierz; pomocnik kancelaryjny: Ludkiewicz Teodor; leśniczy: Wilezek Franciszek, Mielnik Jan; 3 strażników lasowych.

9. Niebylów

obejmuje 3.626-91 hktr. lasu i 75-43 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Nawratil Gabryel; pomocnik kancelaryjny: Rechtenberg Wilhelm; leśniczy: Kessler Karol, Niemczewski Stanisław; 3 strażników lasowych.

10. Jasień

obejmuje 14.660-05 hktr. lasu i 1.546-09 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Flechner Józef; kandydat leśny: Leśniak Władysław; leśniczy: Drbohlaw Wacław, Steusing Franciszek, Kostowiecki Jan; 3 strażników lasowych.

11. Bolechów

obejmuje 6.389-39 hktr. lasu i 30-70 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Hetper Karol; asystent lasowy: Reichard Wilhelm; kandydat: Szyszkowski Maksymilian;

leśniczy: Krzeczunowicz Maksymilian, Spanily Antoni, Streer Ludwik, Bordziński Józef, Strzygowski Aleksander, Kowalewski Antoni; 3 strażników lasowych; 2 dozorców składu drzewa.

12. Polanica

obejmuje 12.048-53 hktr. lasu i 306-60 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Hryniewicz Stanisław; pomocnik kancelaryjny: Tinz Ludwik; leśniczy: Held Ferdynand, Brosenbach Marjan, Onyszek Nikita; 3 strażników lasowych.

13. Lisowice

obejmuje 2.746-47 hktr. lasu i 113-15 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Grabowski Marcin; pomocnik kancelaryjny: Uhler Władysław; leśniczy: Dylski Władysław, Wolski Rudolf, Rieger Emil; 2 strażników lasowych.

14. Drohobycz

obejmuje 2.035-45 hktr. lasu i 140-48 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Rozwadowski Rogala Karol; pomocnik kancelaryjny: Chołodecki Stanisław; leśniczy: Snułka Stefan, Pietrusiewicz Piotr; 5 strażników lasowych.

15. Dobrohostów

obejmuje 4.089-31 hktr. lasu i 194-66 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Dyduszyński Alojzy; pomocnik kancelaryjny: Szygowski Maksymilian; leśniczy: Dietz Henryk, Marcinków Jan, Worobecki Józef, Watzlawik Karol; 4 strażników lasowych; 1 dozorca składu drzewa.

16. Tustanowice

obejmuje 3.347-91 hktr. lasu i 42-80 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Tomaszewski Walenty; pomocnik kancelaryjny: Münzger Jan; leśniczy: Jarmuła Jan, Geschwind Juliusz, Granatowski Mieczysław; 2 strażników lasowych.

17. Nahurowice

obejmuje 2.906-58 hktr. lasu i 06-76 hktr. innych gruntów.

Zarządca: posada nieobsadzona; asystent lasowy jako zastępca zarządcy: Cipser Stefan; pomocnik kancelaryjny: Josse Józef; leśniczy: Kowalski Bazyli, Ratajski Jan, Melzer Jakób; 4 strażników lasowych.

18. Dobromil

obejmuje 1.276-75 hktr. lasu i 593-67 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Szyszkowski Bolesław; pomocnik kancelaryjny: Mielnik Jan; leśniczy: Połotnicki Aleksander, Matecki Leon; 5 strażników lasowych; 1 dozorca składu drzewa.

19. Leszczyny

obejmuje 1.866-18 hktr. lasu i 17-92 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Schwarż Jan; pomocnik kancelaryjny: Ormeżowski Michał; leśniczy: Reicher Eugen; 2 strażników lasowych.

20. Starzawa

obejmuje 3.700-62 hktr. lasu i 227-69 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Lipiński Lubin c. k. ilustrator lasów; pomocnik kancelaryjny: Malota Karol; leśniczy: Gludovich Zygmunt, Kottik Zygmunt, Lwowski Michał; 1 strażnik lasowy; 1 dozorca składu drzewa;

21. Berehy

obejmuje 3.837-25 hktr. lasu i 139-97 hktr. innych gruntów

Zarządca: Krupiński Józef; pomocnik kancelaryjny: Sényk Jan; leśniczy: Laszkiewicz Konstanty, Erlacher Khay Edward, Träger Ignacy; 2 strażników lasowych.

22. Michowa

obejmuje 3.050-30 hktr. lasu i 163-96 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Unger Ludwik; pomocnik kancelaryjny: Fastnacht Franciszek; leśniczy: Lang Karol, Łopatyński Aital, Kossowski Władysław; 1 strażnik lasowy.

23. Hryniawa

obejmuje 18.204-99 hktr. lasu i 796-82 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Jasienicki Jan; kandydat lasowy: Chwałibóg Jan; leśniczy: Lewicki Emil, Kropaczek Antoni, Maszewski Konstanty, Wollak Józef, Duda Wincenty; 9 strażników lasowych.

24. Jawornik

obejmuje 9.288-16 hktr. lasu i 265-56 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Wyrobek Karol; pomocnik kancelaryjny: Pakoszewski Zygmunt; leśniczy: Nowak Franciszek, Pfeifer Jan, Dydyński Spirydion; 3 strażników lasowych.

25. Kutý.

obejmuje 3.647-45 hktr. lasu i 211-54 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Mahr Franciszek; pomocnik lasowy: Kubala Wilhelm; leśniczy: Hohlfield Emil, Kniežaurek Juliusz; 4 strażników lasowych.

26. Kossów

obejmuje 3.346-69 hktr. lasu i 425-92 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Zajączkowski Franciszek; pomocnik kancelaryjny: Szajdzicki Filemon; leśniczy: Goos Juliusz, Als Oskar, Zafauk Dominik; 4 strażników lasowych; 1 dozorca składu drzewa.

27. Szeszory.

obejmuje 4.617-68 hktr. lasu i 1.488-82 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Poluszyński Ferdynand; pomocnik kancelaryjny: Arłamowski Mieczysław; leśniczy: Albrecht

Adam, Drmla Ferdynand, Nowak Hilary; 3 strażników lasowych; 1 dozorca składu drzewa.

28. Utoropy.

obejmuje 1497·50 hktr. lasu i 21·52 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Zarzecki Pobóg Jan; pomoennik kancelaryjny: Prokopowicz Władysław; leśniczy: Lener Emil; 2 strażników lasowych.

29. Peezeniżyn

obejmuje 5.631·92 hktr. lasu i 675·87 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Sokol Adolf; asystent lasowy: Skupniewicz Jan, Bielowski Marjan; pomoennik kancelaryjny: Poluszyński Kazimierz; leśniczy: Kęczminowicz Marjan, Kowalski Józef, Śmielowski Karol, Hakenberg Jan, Zaborski Jan; 6 strażników lasowych.

30. Książdów.

obejmuje 2.669·55 hekt. lasu i 930·34 hekt. innych gruntów.

Zarządca: Korostenski Władysław; asystent lasowy: Stoczkiewicz Zdzisław, chwilowo jako zastępca zarządcy; pomoennik kancelaryjny: Strański Józef; leśniczy: Żmudziński Emil, Dworzak Józef, Kokurewicz Józef; 3 strażników lasowych.

31. Jabłonów

obejmuje 4.428·10 hktr. lasu i 905·77 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Kusiba Jakób; pomoennik kancelaryjny: Przysiecki Nowina Mieczysław; leśniczy: Lesser Adalbert, Schweiner Jędrzej, Śmiszkiewicz Mikołaj; 4 strażników lasowych; 1 dozorca składu drzewa.

32. Delatyn

obejmuje 6.095·93 hktr. lasu i 323·17 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Krokowski Leon; pomoennik kancelaryjny: Kopystyński Władysław; leśniczy: Kwiatkowski

Karol, Nowakowski Jan, Medwecki Antoni, Krause Antoni; 5 strażników lasowych; 2 dozorców składu drzewa.

33. Dora

obejmuje 6.636·62 hktr. lasu i 501·72 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Zeńczak Józef; pomoennik kancelaryjny: Stępiewicz Michał; leśniczy: Schweiner Karol, Uhril Józef; 3 strażników lasowych.

34. Oslaw

obejmuje 3.866·21 hktr. lasu i 131·31 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Maultz Józef; pomoennik kancelaryjny: Bleim Antoni; leśniczy: Lisicki Józef, Pokorny Antoni, Bielawski Jan; 3 strażników lasowych.

35. Warzyce

obejmuje 646·57 hktr. lasu i 826·73 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Nowak Walenty; pomoennik kancelaryjny: Schrottmann Feliks; leśniczy: Tomeczyński Józef; 4 strażników lasowych.

36. Muszyna

obejmuje 4.408·88 hktr. lasu i 824·97 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Goralezyk Antoni; pomoennik kancelaryjny: Stachurski Stefan; leśniczy: Maziarz Antoni, Smólski Juliusz, Kauer Franciszek, Klimeczak Jan; 11 strażników lasowych.

37. Śnietnica

obejmuje 1.616·45 hktr. lasu i 151·12 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Hibl Adam; kandydat las.: Ohlipalski Karol; leśniczy: Poniżil Franciszek, Michałowski Mikołaj; 5 strażników lasowych.

38. Niepołomice

obejmują 1.942.00 hktr. lasu i 267.77 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Koczyński Romuald; pomoceńnik kancelaryjny: Medwecki Antoni; leśniczy: Chitry Karol. Drwota Józef; 3 strażników lasowych; 1 strażnik polowy.

39. Stanisławice

obejmuje 3.724.97 hktr. lasu i 241.83 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Plaschke Jan; elew lasowy: Chwalibogowski Artur; kandydat lasowy: Berwid Aleksander; leśniczy: Spielvogel Antoni, Jelinek Antoni, Janotta Rudolf, Opaterny Wacław, Schwestka Adolf; 3 strażników lasowych.

40. Grobla

obejmuje 1.817.03 hktr. lasu i 727.73 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Borzęcki Maciej; pomoceńnik kancelaryjny: Nowak Franciszek; leśniczy: Krzemieński Andrzej. Spurny Jan; 3 strażników lasowych.

41. Gawłówek

obejmuje 4.314.48 hktr. lasu i 603.77 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Nawratil Ryszard; elew lasowy: Karatnicki Włodzimierz; kandydat lasowy: Gromnicki Omełana Mikołaj; leśniczy: Späth Jan, Hiolski Karol. Rużycki Franciszek, Duda Wincenty (chwilowo); 4 strażników lasowych.

42. Uszew

obejmuje 628.40 hekt. lasu i 883.54 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Zajaczkowski Wincenty; pomoceńnik kancelaryjny: Dyszyński Klemens; 6 strażników lasowych.

43. Stary Sącz

obejmuje 1.771.30 hktr. lasu i 163.08 hktr. innych gruntów.

Zarządca: Kiesel Antoni; pomoceńnik kancelaryjny: Pattek Jan; leśniczy: Bayer Jan, Robaczewski Jędrzej; 4 strażników lasowych; 1 strażnik polowy.

44. Tyniec

obejmuje 182.05 hktr. lasu i 1.259.76 hekt. innych gruntów.

Zarządca: Felichowski Cyprian; pomoceńnik kancelaryjny: Fierich Edmund; 1 strażnik lasowy.

Towarzystwo wzajemnej pomocy Oficyalistów prywatnych

w roku 1868 zawiązane ku niesieniu pomocy niedolnym do pracy członkom, tudzież wdowom i sierotom po takowych, liczy majątku przeszło 400.000 zł. w. a., dochodu rocznego około 60.000 zł. w. a., członków 2.200.

Organami Towarzystwa są: Wydziały powiatowe Wydział centralny i Rada nadzorcza.

Skład Wydziału centralnego, urzędującego we Lwowie, jest następujący: Prezes: Stefan hrabia Zamoycki; wiceprezesowie: Dr. Karol Mikuliński i Henryk Strzelecki. Członkowie Wydziału centralnego: Fedorski Władysław, Burzyński Ksawery, Merunowicz Teofil, Ornatowski Józef, Koeppl Krzysztof, Dr. Żegota Króczyński, Stroner Adolf, Szezerbicki Fr. Ksaw., Solecki Piotr.

Biuro administracyjne obecnie we własnej Towarzystwa kamienicy l. 4. plac Chorażczyzna we Lwowie. Dyrektor: Makarewicz Romuald, sekretarz Rady nadzorczej i Wydziału centralnego. Rachmistrz: Olszewski Michał January. Kancelista: Kołodkiewicz Platon.

Spis osób działających imieniem oddziałów
Towarzystwa.

Oddział Bohorodeczany: Bryl Juliusz, administrator w Bohorodeczanach; Bóbrka: Beer Wilhelm, nadleśniczy w Staremsiole; Borszczów: Borkowski hr. Mieczysław, właśc. dóbr w Mielnicy; Brzesko: Bronec Karol, rzadca w Stróżach, p. Zakliczyn; Brody: Kanenberg Teofil, kasyer w Łopatynie; Brzeżany: Polański Józef, rzadca w Brzeżanach; Brzozów: Gruszczyński Jan, inżynier w Brzozowie; Buczac: Jezierski Antoni, sekretarz Rady powiatowej; Cieszanów: Kaćzanowski Feliks, leśniczy w Miłkowie p. Oleszyce; Czortków: Matkowski Jan, administrator w Szulhanówce p. Jasielnica; Dolina: Jankowski Michał, sekretarz Rady powiatowej; Drohobycz: Brück Franciszek, leśniczy w Gajach niżnych; Gorlice: Biechoński Wojciech, burmistrz; Grybów: Krawczyk Andrzej, leśniczy w Lipnicy p. Bobowa; Horodenka: Robacki Aleksander, sekretarz Rady powiatowej; Husiatyn: Spytkowski Władysław, sekr. Rady powiat.; Jarosław: Fromel Jul., rzadca w Pawłosiowie p. Jarosław; Jaworów: Linderski Konstanty, leśniczy w Jaworowie; Jasto złączone z Krosnem; Kamionka: Wania Dymitr, kasyer w Kamionce; Kołomyja: Aleksandrowicz Feliks, agent asekur. w Kołomyjach; Kolbuszowa: Koblański Aleks., sekretarz Rady powiatowej; Kraków: Miński Ludwik, kasyer adm. miej.; Krosno: Herman Juliusz, sekretarz Rady powiat.; Limanowa: Götman Jan, nadleśn. w Dobrym; Lwów: Olszewski, biuro centralne Tow.; Łańcut: Rejchard Fr., dyrektor lasów; Mościska: Stadnicki hrabia Stanisław, w Kryśowicach p. Mościska; Mielec: Łonicki Lucyan, leśniczy w Przecławiu; Myślenice: Palisa Jan, kasyer w Izdebniku; Nisko: Gawroński Jan, sekretarz Rady powiatowej; Nowy Sącz: Jarosz Jerzy, nadleśn. w Nowym Sączu; Nowy Targ: Pinger Gustaw, nadleśn. w Zakopanem; Podhajce: Srokowski Karol, sekretarz Rady powiatowej; Pilzno: Berger Antoni w Zawadzie p. Dembica; Przemyśl: Zajęzkowski Michał, budowniczy; Przemyślany: Kalita Roman, rachmistrz w Kurowicach; Rawa: Świątkiewicz Jan, rzadca w Potyliczu; Rohatyn:

Czarnecki Fr., dyrektor szkoły w Bursztynie; Ropczyce: Ajdukiewicz Eugeniusz, rachmistrz w Witkowicach; Rudki: Ajdukiewicz Zygmunt, kasyer w Chłociu; Komarno: Rzeszów: Wdówka Albin w Stapiach p. Komarno; Rzeszów: Sanok: Bem Franciszek, romiesieu p. Rzeszów; Sambor: Czyżewski Konstanty, gorzelnik w Nadybach p. Wojutyce; Sokal: Fabiański Wacław, nadleśniczy w Poturzyce p. Sokal; Skalat: Juhre Stanisław, rzadca dóbr w Grzymalowie; Stryj: Makowicz Józef, rzadca w Uherku; Tarnopol: Woroszyński Władysław, dzierżawca w Seredynie p. Jezierna; Tarnów: Habicht Wilhelm, rzadca w Gumniskach p. Tarnów; Tarnobrzeg: Kuryłło Ludwik, rachmistrz w Dzikowie; Tłumacz: Tomżyński Rafał, rachmistrz w Grusze; Trembowla: Witkowski Stanisław, magazynier w Chrostkowie; Turka: Brysiewicz Ksawery, poczmistrz w Turce; Wadowice: Grychowski Ludwik, rzadca w Zatorze; Wieliczka: Sokołowski Józef, sekretarz Rady pow.; Zaleszczyki: Rosinkiewicz Tadeusz, Szczytowiec p. Kasperowce; Zbaraż: Petter Antoni, sekretarz Rady pow.; Złoczów: Szneyder Józef, właściciel dóbr Białkamień; Żółkiew: Skolimowski Sylwery, właściciel dóbr w Żółkwi; Żywiec: Maszewski Walery, zast. obszar. dwor. w Suchy; Zydaczów: Bedlewicz Jan, właściciel realności w Rozdole.

DZIAŁ LITERACKI

Sposób tresowania psów do polowania tudzież kierowanie nimi w polu.

Ułożył na podstawie własnych spostrzeżeń

SEWERYN KISIELEWSKI.

Słowo wstępne.

Biorąc pióro do ręki w zamiarze podania do szerszej wiadomości na polu myślistwa doświadczeń, z góry zapowiadam, że daleki jestem od chęci zyskania miana koryfeusza lub pouczenia rutynowanych i osiwiatych w zawodzie myśliwych, i dla tego proszę każdego, komu tylko niniejszy system tresury do rąk się dostanie, o chętnie przyjęcie i zastosowanie tegoż choćby tylko dla próby. Jedyne bowiem okoliczność, że u nas znajduje się nader mało psów legawych, mogących w każdym względzie sprostać wymogom myślistwa, wprowadziła mnie na myśl głębszego badania psich własności i wyzyskania takowych na korzyść miłośników łowiectwa. Rezultat kilkunastoletnich spostrzeżeń był taki, iż śmiało dziś wyrzec mogę, że któkolwiek psa podług podanego sposobu utresować zechce, będzie miał zeń sługę, przyjaciela, obrońcę i towarzysza polowania, który go nigdy nieposłuszeństwem lub uganianiem bez celu nie rozdrażni, lecz przeciwnie, umiejętnym szukaniem i odpowiednim wykonaniem wszystkiego, co do psa należy, spowoduje najwyższą przyjemność i rozrywkę, jaką polowanie zamiłowanemu myśliwemu dać może.

Śmiem twierdzić, że powodem, iż u nas, jak już nadmienilem, z wyjątkiem nieznacznej liczby psów legawych, których sama natura po części utresowała, bardzo mało znajduje psów odpowiednio ułożonych, nie jest bynajmniej brak osobników obdarzonych potrzebny do polowania nosem (wiatrem), ale — jak mnie się zdaje — brak myśliwych, posiadających

sztukę tresowania tychże. Wedle mojego sposobu wychowania, żaden myśliwy bez tej sztuki obyć się nie może, gdyż nietylko młodego psa nie potrafi ułożyć, ale nawet już utresowanym psem nie pokieruje, chyba że pies sam, nie zważając na błędne zapatrywania się myśliwego, wbrew jego rozkazom sam sobą kierować i swe obowiązki odpowiednio wykonywać będzie, a w którym to wypadku zasługa dobrego rezultatu polowania już nie myśliwemu, lecz psu w udziale przypadnie. Dlatego stanowczo powiedzieć można, że złe psy wady swoje nie samej tylko naturze, ale raczej nieumiejętnemu kierowaniu swoich panów zawdzięczyć mają. Mnie bowiem nie zdarzyło się jeszcze nigdy widzieć psa, któryby się utresować nie dał, a nawet twierdził, że go nie ma, czego dowodem może być to, iż gotów jestem przyjąć zakład, że prostego kundysa utresować potrafię do takiej samej służby, jaką najczystszy legawiec wykonywać powinien, z tą tylko różnicą, że kundys, obdarzony z natury słabszym wiotrem, w zwietrzeniu zwierzyny z oddalenia legawców nie sprostą, natomiast w szukaniu, wystawianiu zwierzyny, podawaniu i posłuszeństwie, w ogóle czasami nawet wyšla prześcignąć może. Są wprawdzie myśliwi, którzy twierdzą, że pies, łączący w sobie więcej psich obowiązków, jako to: szukanie i podawanie (apportowanie), nie może nigdy być dobrym, albowiem przy sposobności zbarezenia zwierzyny zapala się i goni za nią, wskutek czego traci później cierpliwość przy wystawianiu, nie dotrzymuje i płoszy ją bez rozkazu myśliwego.

Nie przeczę bynajmniej, że zdanie to oparte jest na słusznych i doświadczeniach zdobytych podstawach; jednakże twierdził stanowczo i gotów jestem poprzeć dowodami, że winę tego nie psu, lecz raczej myśliwemu przypisać należy, a to z tego powodu, że go nie nauczył karności i ślepego posłuszeństwa, którego psu pod żadnym pozorem wypowiedzieć panu nie wolno.

Kto chce zatem mieć psa dobrego, powinien, o ile mu doświadczenie nauczyło, przywłaszczyć sobie najprzód sposób tresowania i kierowania tymże o tyle, aby psa nie bałamucić, lecz poznawszy jego wady i zalety, pierwsze usuwać a drugie na korzyść swoją wyzyskiwać, do czego nie potrzeba bynajmniej, ani nieodróżnianej cierpliwości, ani też żadnego osobnego daru. Wystarczy tu zaaplikowanie psu postu, a częściej

zaaplikowanie pręta. Głód i pręt są to potęgi, którym nietylko żaden pies, ale nawet, jak to u pogromców zwierząt widzimy, i najdziksze zwierzę oprzeć się nie zdoła. Te więc dwa czynniki uważałem przy tresurze psów za najstosowniejsze, albowiem nauczanie wyšla, że się tak wyrażę „zabawką“, jest niepraktyczne i winno być zaniechane, ponieważ psy, w taki sposób tresowane, rzadko kiedy wymogom odpowiadają; zazwyczaj są nieposłuszne i chodzą dobrze tylko wtenczas, kiedy mają gust do tego. Zauważyłem mi wszelako wypada, że głód, a jeszcze więcej pręt, w czasie niestosownym użyte, nietylko że pożądanego skutku wcale nie odnoszą, ale nawet oddziaływać mogą szkodliwie na psa o tyle, że nie wiedząc czego się od niego wymaga, robić będzie wręcz przeciwnie. Dlatego radzę używać tych środków tam tylko, gdzie takowe jako jedyne i niezbędne wskażę.

Ażeby więc zapobiedz zrozumieniu mnie co do niewłaściwego użycia powołanych środków i uniknąć zagmatwania, a przeto samo nagany, jakaby mi dostać się mogła ze strony niedokładnie wtajemniczonych w sztukę tresowania, podzieliłem zebrane przeżmnie doświadczenia na trzy oddziały t. j. na „tresurę pokojową“, „tresurę w polu“ i „przestrogi“, oznaczając przytem każdy rygor, jakiego pies nauczyć się może literami a, b, c, itd. w tym celu, aby każdy chcący tego psa czegoś nauczyć, mógł poprzednio obznajomić się ze sposobem nauczania, który znajdzie pod taką samą literą w dziale objaśnień. Również zdaje mi się nie od rzeczy będzie nadmienić, że tresura pokojowa najprzód a polowa dopiero później miejsce mieć powinna, przyczem atoli niekoniecznie potrzeba trzymać się ściśle uczenia sztuk w takim porządku jak są u mnie zestawione. Tylko tam, gdzie jeden rygor z drugim w takim zostaje związku, że pies bez znajomości pierwszego wykonać drugiego nie może, należy się zastosować do przepisanej kolejności. Niemniej nie potrzeba bynajmniej czekać, aż pies całą tresurę pokojową ukończy, lecz skoro tylko zna kilka rygorów, jak n. p. pilnowanie (warowanie) i podawanie (apportowanie) oraz dobrze pojmovać zaczyna, czego pan od niego wymaga, można go brać w pole i uczyć jedno po drugim tego wszystkiego, co w dziale tresury polowej z kolei po sobie następuje.

I.

Tresura pokojowa.

- a) Pilnuj! (waruj) pójdz dalej!
- b) Zaczekaj!
- c) Leżeć! na swoim miejscu leżeć!
- d) Podaj! albo jak zwyczajnie „Apport“!
- e) Daj czapkę! daj but! albo jaki inny przedmiot.
- f) Nie psuj!
- g) Pilnuj! nie daj ruszyć!
- h) Poszukaj zguby!

Uwaga. Oprócz tego można uczyć psa innych rygorów, byle tylko pokazać mu pierwszy raz czego się od niego wymaga i wynagrodzić go kawałeczkiem chleba lub mięsa. Po kilkurazowej nauce, pies pojmie niezawodnie.

Objaśnienie.

a) Stawia się miskę*) z pokarmem dla psa na ziemi, a w oddaleniu około ćwierci łokcia od miski układa się psa grzbietem do góry, z łapami podgiętymi pod brzuch, z których obie przednie mają być naprzód wysunięte w taki sposób, jak malarze malują lwa lub tygrysa, czyhającego na zdobycz. Głowa powinna spoczywać na przednich łapach albo może być także podniesiona do góry. Ułożwszy psa w takiej pozycji przytrzymuje go się rękami przez kilka chwil powtarzając mu parę razy łagodnym głosem: pilnuj! albo waruj! (jak komu pierwszy lub drugi wyraz właściwszym się zdaje). Następnie puszcza go się i mówi w tej chwili: zjedz! albo piff! To się powtarza kilka razy, dopóki pies nie zrozumie co znaczy wyraz: pilnuj!

Dalej każe mu się pilnować miski z pokarmem albo kawałka chleba przez pół minuty, minutę, dwie, trzy, aż do kwadransa lub pół godziny. Jeśli pies nauczył się już pilnować przez czas niejaki, natenczas uczący może — a nawet powinien wychodzić z izby i zostawiać psa samego koło miski, mówiąc: pilnuj! dopóki nie przyjdę — a tymczasem słuchać pod drzwiami czy pies jeść nie zaczął. W razie, jeżeli pies nie dotrzymał koło miski aż do powrotu i, albo odstąpił od miski, albo też jeść zaczął, winien uczący poło-

*) Każdy pies zostający w tresurze powinien być podczas nauki zawsze głodny, dlatego radzę bezwarunkowo uczyć zawsze przed nakarmieniem.

żyć go koło miski i dać mu parę prętów, powtarzając podczas bicia: pilnuj! pilnuj! — tudzież każeć mu znowu pilnować przez czas niejaki, a potem dopiero pozwolić zjeść, mówiąc zjedz! albo „piff!“, (dla psów legawych lepiej używać wykrzyknika „piff“, gdyż ten potrzebny jest do ruszenia zwierzyny na polowaniu, o czym później się powie). Jeżeli pies po odebraniu kary, jeszcze kiedy pilnować nie zechce, zwiększa mu się liczba prętów tak długo, dopóki nie pozna, że bez zezwolenia pana ruszyć się mu nie wolno. Gdy pilnować umie już dobrze, odsuwa się od niego miskę z pokarmem na parę kroków i mówi: Pójdz dalej!... lekko!... pójdz dalej! — przychem przytrzymuje się psa z wierzchu tak, aby się czołgał na brzuchu aż do miski. To powtarza się kilka razy, a w końcu każe mu się zjeść. Uczyć można tego także przy kawałeczku chleba, który w taki sam sposób jak miskę coraz dalej się odsuwa, albo kładzie się w kącie izby, lub gdziekolwiek indziej tak, aby pies widział gdzie chleb leży, potem się od chleba odechodzi, każe się psu pilnować koło nogi i mówi następnie: Pójdz dalej! lekko! pójdz dalej!... przychem zawsze przestrzegać należy, aby pies na brzuchu się czołgał.

b) Podczas jedzenia z miski, przyciska się ręką przez kilka chwil grzbiet psa tak, aby się koło miski w takiej pozycji położył, jak to przy pilnowaniu (warowaniu) zwykły czynić, przychem powtarza się: Zaczekaj!... zaczekaj!... Potem się go puszcza, mówiąc: Zjedz! (piff!) Powtarza się to kilka razy, dopóki pies na zawołanie: zaczekaj! sam jeść nie przestanie i w przepisanej pozycji się nie ułoży. Komendę: Zaczekaj! powtarzać można trzy do czterech razy w tym czasie, nim pies pokarm z miski spożyje. Następnie, kiedy pies już dostatecznie pojął co znaczy słowo: zaczekaj! każe mu się na dworze w pierwszym lepszym miejscu czekać, odchodząc od niego na kilkadziesiąt kroków, poczem go się znowu do siebie przywołuje. Jeżeli pies nie chce leżeć na wskazanym miejscu, gdzie czekać miał, natenczas należy wrócić na to samo miejsce, gdzie mu leżeć kazano, i wybić prętem,*) powtarzając podczas bicia: Leżeć!... leżeć tu!... tu leżeć!...

*) Najlepszym instrumentem do takich operacji jest krótki skórzany harapnik.

Tak samo należy postąpić, jeśli się wehodzi w dom obcy; psa przed domem się zostawia, z rozkazem czekania. Niezbędną potrzebę nauczania psa czekania obaczy każdy dopiero wtenczas, kiedy n. p. podczas niepogody zechce wejść w obcy dom, a pies cały będzie obłożony. Rozumie się samo przez się, że psa czekającego godzinami na dworze zostawiać nie można, gdyż tęskniąc za swym panem, ostatecznie wbiegnie tam, gdzie pan się znajduje, albo zapomniawszy gdzie wszedł, pogoni szukać za nim.

c) W jakimkolwiek bądź miejscu, a najlepiej w kącie izby, należy sporządzić łożysko dla psa, t. j. pościelić płachtę w kilkoro złożoną, albo kawałek koca, lub też uszyć siennik i napełnić słomą. Do takiego łożyska przyprowadza się psa i układając go tam mówi się: Leżeć tu! — a jeśli pies nie chce leżeć, daje mu się klapsa. Gdy pies już rozumie, co znaczy leżeć, natenczas nie potrzeba już pokazywać mu miejsca, tylko powiedzieć: Na swoje miejsce leżeć! A jeśli nie usłucha, to wskazuje mu się palcem jego miejsce i mówi: Tam leżeć!...

Później należy przyuczyć psa, aby leżał w różnych miejscach, przeze dojdzie się do rezultatu, że każdy, mający psa tak ułożonego, śmiało z nim wejść będzie mógł w obcy dom, gdyż wskazawszy mu pewne miejsce do leżenia, wolny będzie od wszelkiego niemiłego ambarasu. Z tego powodu radzę, nie pozwalać pod żadnym warunkiem, nawet we własnym domu, aby pies na sofę lub łóżko samowolnie wchodził, chyba że właściciel psa sam go tam przywoła.

d) Przed rozpoczęciem nauczania tego rygoru powinien uczyć wziąć kawałek jakiegobądź szmaty i rozpocząć zabawę z psem, machając mu tą szmatą przed mordą lub bijąc go lekko takową po mordzie tak długo, dopóki pies szmaty w zęby chwycić nie zacznie. Następnie biega się z psem po pokoju i macha mu ciągle szmatą przed mordą. Gdy pies chwyci za szmatę i ciągnąc ją zacznie do siebie, należy ją puścić, aby ją parę kroków w pysku uniósł, poczem zaraz odbiera się mówiąc: Podaj! tak, ładnie podaj! albo „apport!“ tak, ładnie „apport!“ przyczem się psa głaszcząc i zaraz po odebraniu szmaty kawałeczek chleba daje. Następnie biegając z psem po pokoju i bawiąc się z nim w sposób wyżej wskazany, upuszcza

się w biegu szmatę na ziemię, aby pies rozochocony zabawą, sam ją z ziemi podjął, poczem zaraz mówi się: daj tu!... a jeżeli nie chce oddać, to łapie się go i odbiera mówiąc: puść!... a potem daje się zaraz jako nagrodę kawałeczek chleba. Jeśli pies przy zabawie opuszczoną szmatę za każdym razem podnosi, wtedy robi się z niej piłkę i rzuca się takową o kilka kroków od siebie mówiąc do psa: podaj! albo „apport!“ a gdy chwyci, woła się zaraz: Daj tu! i postępuje się w ten sposób tak długo, dopóki pies każdego rzuconego przedmiotu podawać nie będzie. Jeśli pies czasami podać nie chce, nie można go do tego zmuszać biciem, z tego powodu, że jeszcze dobrze nie poznał o co się rozchodzi, lecz nie należy też dać mu przejawu o co się rozchodzi, tylko powtarzać ciągle wskazując palcem na rzucony przedmiot: Podaj tu! albo: Daj tu, „apport!“ Zmuszenie psa kijem do podania rzuconego przedmiotu może i powinno nawet mieć miejsce dopiero wtenczas, kiedy uczący jest przekonany, że pies dobrze rozumie, czego się od niego wymaga, lecz jedynie tylko z lenistwa zrobić tego nie chce. Sposób wyżej opisany jest najłatwiejszy i prawie u każdego psa bezskutecznym nie będzie; jednakże trafiają się psy jakiegobądź tak dziwnego temperamentu, że z człowiekiem bawić się nie chcą i podawania sposobem zabawy nauczyć się nie dadzą, dla tego radzę, takim psom, jeśli ich w sposób wyżej opisany uczyć się zamierza, odjąć możność bawienia się z innymi psami, a jeśli i to nie pomoże, natenczas spróbować następującego środka:

Nie dać psu jeść przez dwadzieścia cztery godzin, a potem wziąć kość z mięsa, wygotowanego w rosole, i obszywszy takową szmatą dać mu powąchać, a następnie odrzucić na kilka kroków od siebie. Skoro pies pobiegnie za nią i chwyciwszy w pysk gryść zacznie, należy ją zaraz odebrać i dać mu natychmiast kawałeczek chleba, a potem znowu rzucać kość od siebie i za każdym razem odbierać ją od psa i dawać mu zaraz chleba. Tak postępując należy kilkanaście razy, a skoro pies za każdym już razem chętnie po nią biegnie, mówi się przy rzucaniu kości: Podaj!... albo: „Apport!“...

Gdy pies rzuconą kość za każdym razem chętnie chwytą, a czasami nawet przynosi, robi się z innych szmat piłkę i obszywa takową zdjętą z kości szmatą.

Ta piłką rzuca się tak samo jak z kością się robiło i każe psu podawać, dając mu za każde przyniesienie piłki jako nagrodę kawałeczek chleba. Jeśli pies po kilku dniach znarowi się czasem i podawać nie będzie, potrzeba koniecznie skazać go ponownie na dwudziesto-cztero-godzinny post, a po upływie tegoż, robić znowu próby z wyżej opisaną piłką, nie dając mu przytem ani kawałeczka chleba tak długo, dopóki tej piłki nie poda, przyczem wskazuje się ręką na rzuconą piłkę, powtarzając ciągle: Podaj!... albo „Apport!“...

Trzeci i najmożliwszy sposób nauczania psa podawania jest następujący:

Robi się ze szmat piłkę podługowatą i wielkości takiej, aby psu bez zbytniego otwierania pyska łatwo w nim pomieścić się mogła. Piłkę taką wkłada się psu w pysk i przytwierdza lekko szpagatem do głowy lub szyi*), a potem ciągnie się psa z tego miejsca, gdzie mu się piłkę w pysk włożyło, w drugi koniec izby, powtarzając ciągle: Podaj to! podaj to!... albo: Daj tu „apport!“ daj tu „apport!“ poczem zaraz piłkę się wyjmuję, a psu daje kawałeczek chleba. To powtarza się parę razy, dopóki pies nie nauczy się sam trzymać piłki w pysku. Następnie rzuca się ta piłka w sposób wyżej opisany i każe ją podawać. W końcu, kiedy pies w pierwszy, drugi lub trzeci sposób nauczył się podawać piłkę, każe mu się przynosić różne kawałki n. p. patyki, aby się przyzwyczaił do noszenia w zębach także twardszych niż piłka przedmiotów. Na wypadek zaś, jeżeliby pies, umiając już podawać różne przedmioty, kiedykolwiek rzuconego przedmiotu bez ważnego jakiegoś powodu lecz jedynie z lenistwa podać nie chciał, należy go zmusić rozkazującym tonem, pokazując ręką rzucony przedmiot i mówiąc: Podaj to!... albo: Daj tu „apport!“ Gdyby zaś i głos podniesiony nie nie pomógł, należy samemu rzucony przedmiot podnieść i rzucając takowym ponownie tak, aby pies widział gdzie padnie, ściągnąć go prętem i krzyknąć: Idź, podaj to!... albo: Daj tu, „apport!“ wskazując mu równocześnie w tym kierunku, w którym przedmiot rzucony został. Gdy pies rzucony przedmiot przyniesie, powinno się go pogłaskać. Ostatecznie

*) Najlepiej jest przyszyć kawałek tasiemki z jednej i drugiej strony piłki, aby ją na sposób konskiego wędzidła w pysk włożyć można.

wypada mi jeszcze nadmienić, że w rygorze tym nie należy żałować pręta, aby pies nabrał przekonania, że to nie dla rozrywki, lecz z obowiązku czynić musi*).

e) Kiedy już pies różne przedmioty podawać umie, bierze się czapkę, kładzie ją na widocznym miejscu, n. p. na krześle, sofie i t. p., potem woła się psa do siebie i mówi: Daj czapkę! pokazując ją równocześnie ręką. Jeśli jej pies nie przyniesie, bierze się ją napowrót w rękę i rzuca od siebie w taki sposób, jak to przy zwykłym podawaniu się robiło, mówiąc równocześnie: Podaj czapkę! albo tylko jeden wyraz: „Apport!“ Powtarza się to tak długo, dopóki pies nie pojmie zupełnie, co oznacza słowo czapka. Następnie można czapkę położyć gdzie się podoba, a pies na zawołanie: Daj czapkę! z pewnością ją znajdzie i przyniesie. Tak samo robi się przy nauczaniu psa, aby podawał obuwie, tylko przyprowadza się go w to miejsce, gdzie ono stoi i pokazując je ręką, mówi: Daj but!... albo: Daj trzewik!... Jeśli pies jeden przyniesie, posyła się go po drugi, mówiąc: Idź, daj jeszcze drugi!... Kiedy już kilka przedmiotów podawać będzie i czasem się pomyli, iż zamiast buta czapkę przyniesie zechce, natenczas mówi się: Zle! nie to! daj but!... przyczem akcentuje się ostro nazwę tego przedmiotu, który mieć chcemy. Częste ćwiczenia w ten sposób przedsiębrane, doprowadzą do takiego rezultatu, że pies formalnie jak istota myśląca wszystko rozumieć będzie.

f) Zasusza się mały kawałek chleba i kazawszy psu siadać, wkłada mu się takowy w pysk, przytrzymuje rękami, aby go nie gryzł i mówi: Trzymaj, a nie psuj!... Potem wyrzuca mu się ten kawałek chleba z pyska, mówiąc: Wyrzuć!... a gdy wyrzuci, daje mu się zaraz do zjedzenia inny kawałeczek chleba niezasuszonego. Robi się to tak długo, dopóki pies sam, bez przytrzymywania, w pysku chleba trzymać nie będzie. Następnie daje się mu kawałek chleba już niezasuszonego i każe jak poprzednio w zębach trzymać, a w końcu, kiedy pies chleb w zębach już dostatecznie trzymał, pozwala mu się zjeść takowy, mówiąc: Zjedź! albo: Piff! Z pojęciem tego rygoru nabędzie pies przekonania, że nie z tego, co w pysku trzy-

*) Sposób podawania ptaków zastrzelonych omówiony będzie w dziale tresury polowej.

mać będzie, bez zezwolenia pana zębami ścisnąć mu nie wolno. Gdyby jednak pies chleb w zębach trzymany bez zezwolenia zjadł, należy go porządnie po mordzie ręką wychłostać.

g) Kazawszy psu pilnować, t. j. leżeć w takiej pozycji, jak przy misce z pokarmem zwykł leżeć, kładzie się przed nim na ziemi kawałeczek chleba i wzywa się drugą osobą, aby się do psa skradła i nastawiła rękę jakoby w zamiarze zabrania leżącego przed nim kawałeczka chleba. Podczas tego powinien uczyć psa mówić doń: Nie daj ruszyć!... nie daj ruszyć!... pilnuj!... Jeżeli owa druga osoba zabierze chleb psu z przed nosa a ten nie powie, należy to samo powtórzyć jeszcze razy kilka, z tą wszakże różnicą, że za każdym razem inny kawałeczek chleba ma się przed psem położyć. Zabrawszy zaś psu chleb, powinna dotycząca osoba przy sobie tenże zatrzymać. W końcu pies, znęcierpliwiony głodem, który przy nauczaniu go tego rygoru bezwarunkowo dokuczać mu powinien, zaczyna warczeć, szczekać, albo nawet atakować osobę, zabierając mu chleb z przed nosa. Gdyby zaś sposób ten pożądanego skutku nie odniósł, natenczas bierze się psa na kolana i głaska, dając mu przytem po kawałeczku chleba. Tymczasem druga osoba powinna psa albo za uszy lekko szarpać albo też dawać mu szcutki w nos. Przy każdym szcutki w nos lub szarpnięciu za ucho przez drugą osobę, powinien uczyć ciągle do psa mówić: Nie daj ruszyć!... a skutek nastąpi niezawodnie. Takim postępowaniem pies nauczy się pilnować jakiegokolwiek rzeczy i nie da jej ruszyć nikomu, a nawet w razie zagrożenia ze strony obcej lub znajomej nawet osoby, na zawołanie: Nie daj ruszyć! wystąpi z całą psią energią w obronie swego pana.

h) Kiedy pies podawać (apportować) już umie, kładzie się chustkę lub rękawiczkę gdziekolwiekbyż w kącie izby, lub pod łóżkiem tak, aby nie widział, woła się go następnie do siebie i mówi: Poszukaj zguby! Jeżeli nie zrozumie, o co się rozechodzi, przywołuje się go w to miejsce, gdzie chustka albo rękawiczka została położona, a wskazawszy palcem powtarza się: Poszukaj tam zguby! i czeka się, aby wziął w pysk położony przedmiot i podał. To się powtarza kilkanaście razy, kładąc chustkę lub co innego za każdym razem w inne miejsce. Jeżeli w izbie znajduje się kilka osób, to jedna z nich może trzymać przy so-

bie przedmiot, którego pies ma szukać, a on i tam go wynajdzie.

Na dworze należy uczyć psa sztuki szukania w następujący sposób: Idzie się drogą albo jeszcze lepiej ścieżką w jakimkolwiek kierunku, byle tylko wiatr dął idącemu w plecy tak, aby pies szukając zguby zawsze isę mógł pod wiatr.

Psa wysyła się naprzód, a po za sobą zostawia się zgubę na ścieżce albo w trawie, tuż obok miejsca, którego uczyć psa stać. Po oddaleniu się o 10 lub 15 kroków od zostawionego przedmiotu staje się, przywołuje psa i pokazując mu kierunek, w którym ma szukać, mówi się: Poszukaj tam zguby!... Tam dalej poszukaj! Rozumie się samo przez się, że jeżeli pies nie będzie mógł znaleźć, przyprowadza go się w to miejsce i każe koniecznie odszukać. Kiedy pies na zawołanie: Poszukaj zguby! sam wraca i szuka, pozostawia się za sobą zgubę w coraz większym oddaleniu, np. 50, 100, 200, 300, 400 i 500 kroków. W końcu można porzucić chustkę lub co innego nie koniecznie przy drodze lub ścieżce, lecz na jakimś bądź miejscu w polu albo w lesie, a pies idąc za śladem, którym jego pan przechodził, niezawodnie zostawiony przedmiot wynajdzie i przyniesie.

II.

Tresura polowa.

- a) Naprzód!
- b) Nazad!
- c) Za nogą!
- d) Pilnuj! (waruj) Pójdź dalej! lekko! Piff!
- e) Podaj! „Apport!”
- f) Poszukaj dalej! het: dalej tam!
- g) Trzymaj!
- h) Zaczekaj! tu zaczekaj!
- i) Pójdź: tam dalej! poszukaj! i podaj! „Apport!”
- j) Poszukaj zguby!
- k) Idź przynieś mi czapkę! (To potrzebne jest niezbędnie dla psa, którego pan ma zwyczaj często zwierzyńce podchodzić, a czapkę zdejmować i w polu zostawiać.)
- l) Podawanie (apportowanie) z wody.
- m) Wyciąganie z jaru lub z rowu.

Objaśnienie.

a) Wychodzi się z psem na przechadzkę i mówi się do niego: Naprzód! pokazując mu równocześnie ręką w tym kierunku, w którym się idzie. Jeżeli po kilkorazowej próbie pies nie zrozumie, o co się rozchodzi, natenczas robi się piłkę ze szmaty i gdy pies postępuje obok nogi, rzuca się tę piłkę przed siebie o kilkanaście kroków, mówiąc równocześnie: Naprzód! Powtarza się to tak długo, dopóki pies po wymówieniu wyrazu: Naprzód! rzeczywiście sam naprzód nie pobiegnie.

b) Kiedy pies już rozumie, co znaczy: naprzód, i po wyrzeczeniu tego wyrazu przodem tj. przed panem biegać będzie, woła się nagle i głośno: Nazad! Zwyczaj każdy pies usłyszawszy głos swego pana oglądnie się i stanie, wtedy woła go się do siebie wyrazem: Chodź tu! a gdy przyjdzie, daje mu się zaraz kawałeczek chleba, a potem postąpiwszy kilka kroków naprzód, znów woła się: Naprzód!... Kiedy pies znowu na kilkanaście kroków naprzód się oddali, woła się ponownie: Nazad! i daje mu kawałeczek chleba. Kilkorazowa próba odniesie najpewniej skutek pożądany tak, iż pies jak żołnierz na komendę, to naprzód iść, to znów do nogi wracać będzie. Przytem jednak zauważyć muszę, że przy wysyłaniu psa naprzód, nawet wtenczas, kiedy już dobrze rozumie co znaczy wyraz: Naprzód! do tego pod żadnym warunkiem pretem zmuszać go nie wolno, albowiem pies w tym tylko jednym wypadku naprzód iść nie chce, gdy jest chory albo nad siłę zmęczony. Natomiast przy zawołaniu: Nazad!... jeżeli natychmiast do nogi nie wróci, należy go za nieposłuszeństwo bezzwłocznie ukarać i przy wykonaniu kary, bynajmniej preta nie żałować, powtarzając podczas bicia: Nazad!... nazad!... nazad! Konieczność bicia i dobre skutki tego środka obaczy myśliwy dopiero wtenczas, gdy na polowaniu, chybiwszy ptaka, a szczególnie zającą, zawoła: Nazad!... a pies stanie jak wryty i zająca ścigać nie będzie.

c) Jeżeli pies pojął już znaczenie wyrazów: naprzód! nazad! — wychodzi się w pole i puszcza psa przodem, mówiąc: Naprzód!... Następnie woła się psa wyrazem: Nazad!... a gdy przyjdzie, daje mu się kawałeczek chleba i postąpiwszy parę kroków naprzód, zostawia się go za sobą i mówi: Za nogą!... pokazu-

jąc mu równocześnie palcem, aby szedł za prawą nogą. Jeżeli pies naprzód się wyrwa, woła go się wyrazem: Nazad! natychmiast do siebie i wzięwszy za razem: *) prowadzi za sobą parę kroków, powtarzając: obróć, *) prowadzi za sobą parę kroków, powtarzając: Tu! za nogą! tak, za nogą!... Później puszcza się go naprzód i robi znowu tak samo jak poprzednio. Jeśli to nie skutkuje, a pies ciągle naprzód wybiega, bierze go się na pasek lub sznurek długości około półtora metra, t. j. przywiązawszy jeden koniec sznurka do obroży, bierze się drugi koniec tegoż w prawą rękę i postępuje naprzód, ciągnąc psa za sobą, jeżeli sam iść nie chce; lecz ilekroć pies sam chociażby tylko o krok jeden naprzód się wysunął, uderza go się zaraz pretem, mówiąc: Za nogą! Po dwóch, a najwięcej trzech dniach takiego postępowania, pies na zawołanie: Za nogą! jak najspokojniej iść będzie za panem. Gdyby atoli czasami niecierpliwił się i naprzód wybiegał, potrzeba go wychłostać, powtarzając przy biciu: Za nogą!... za nogą!... za nogą!...

d) Pilnowania (warowania) naucza się zwyczajnie w izbie przy karmieniu, a następnie, kiedy pies może już pilnować pokarmu w misce, wychodzi się z nim w pole, w celu nauczania go pilnowania zwierzyny tak długo, dopóki myśliwy doń nie przyjdzie i nie da mu rozkazu ruszenia takowej. Postępuje się przy tem w następujący sposób:

Puszcza się psa przed sobą w polu lub na łące (błocie), w zboże lub trawę mówiąc: Naprzód!... Idź poszukaj!... Jeżeli pies biegając po zbożu lub trawie zwietrzy ptaka**) i spłoszy go, nie stanawszy doń, natenczas nie powinno się strzelać do tego ptaka, choćby najbliżej się zerwał, lecz przywoławszy psa w to miejsce, zład ptak wyleciał i pokazawszy mu palcem takowe, bije się go, powtarzając podczas bicia: Pilnuj! (waruj!) pilnuj tu!... tu pilnuj!... Następnie puszcza się psa znowu naprzód i każe mu się dalej szukać, uważając pilnie na jego obroty i ruchy. Jeżeli zacznie ściągać,

*) Podczas tresury powinien pies mieć konieczność obroży, aby było za co w razie potrzeby złapać go i doprowadzić.

**) Rozumie się tu tylko przepiórka, kurapatwa, kszysk, dubelt i t. p., ale nie chruściel; psa młodego do chruściela z tego powodu układać nie można, że ptak ten dosiadywał nie chce tylko pieszo umyka, przez co pies zgubiwszy go z oczu, zaczyna się gnać i więcej ugania niż wietrzy.

t. j. mocno ogonem kręcić i w biegu przysiadac, natenczas upomina go się wyrazem: Pilnuj!... (waruj!) Gdy pies stanie, powtarza się mimo to jeszcze raz lub dwa: Pilnuj!... (waruj!) a tymczasem podbiega się spiesznie ku psu i staje naprzeciw w oddaleniu około piętnastu kroków, a potem mówi: Pójdź dalej!... lekko! pójdź dalej!... Jeżeli pies mimo to naprzód postąpić nie chce, podchodzi się jeszcze bliżej i mówi ostatnie upomnienie: „Piff!” Gdy atoli i to nie pomaga i pies z miejsca ruszyć się nie chce, podchodzi się wprost aż do niego i spłasza ptaka. Ponieważ jednak pomimo tego wszystkiego ptak czasem się nie zerwie, a nie widać gdzie siedzi, aby go nogą ruszyć, przeto staje się za psem i popychając go lekko z tyłu nogą, mówi się ciągle: Piff!... piff!... piff!... Gdy pies, tracany z tyłu nogą, skoczy naprzód i ptaka spłoszy, wtedy, przykładając strzelbę do twarzy w zamiarze wystrzelenia, woła się w tej chwili: Nazad!... aby pies za ptakiem nie pomknął i w strzał nie wskoczył, poczem dopiero się strzela. Przy takim postępowaniu pies po kilkorazowej nauce pojmie jak najdokładniej, o co się rozchodzi, a myśliwy się uchroni od niemiłego wypadku postrzelenia psa własnego. Jeżeli ptak przez psa ruszony przed wystrzałem lub po wystrzale, z powodu zbarczenia, nisko-dalej leci, a pies za nim gonić zacznie, należy psa odwołać i ukarać, nawet wtenczas, gdyby zbarczonego ptaka złapał i przyniósł. Przez to nauczy się pies takiego posłuszeństwa, że na zawołanie: Nazad!... stanie jak wryty i dopiero po upomnieniu: Podaj! („apport!”) ruszy z miejsca i zabitego lub postrzelonego ptaka znajdzie i przyniesie. Rozumie się samo przez się, że jeśli zbarczony ptak nie daleko zapadł, powinien strzelec podejść z psem w to miejsce, gdzie ptak usiadł i wskazawszy psu, gdzie go ma szukać, powinien być gotowym do strzału na wypadek, gdyby ptak lekko zbarczony ponownie się zerwał. Jeśli pies na wskazanym miejscu tylko parę kroków postąpi i stanie, a potem go już odwoływać, gdyż jest on do pospiechu zmuszony, albowiem zbarczony ptak, jak n. p. kuropatwa, przepiórka i t. d. uchodzi pieszo ze złamanem skrzydła lub innego rodzaju postrzałem tak szybko, że pies dobrze zdążyć musi, aby ptaka z nosa nie zgubił. W takim wypadku pospiesza się także za psem, miły-

gując ręczność jego tylko wyrazem: Lekko!... lekko!... Jeżeli pies w sposób nadmieniony zbarczonego ptaka energicznie ściga, a ten zagniony prześladowaniem w zamiarze podlotu podskoczy, lecz z powodu złamania skrzydła, albo osłabienia zaraz napowrót spadnie, każe się psu złapać go, mówiąc: „Piff!” albo: Trzymaj!... pokazując mu równocześnie co ma trzymać. Jeżeli się psa układa w takiej porze, kiedy ptaków nie ma, lub strzelać nie wolno, natenczas można go nauczyć pilnowania jakiegobądź ptaka lub zwierzęcia domowego. I tak: bierze się gołębia, ucina mu skrzydło, wynosi go w pole lub do ogrodu i przywiązuje szpagatem do kołka w ziemię wbitego. To wszystko robi się tak, aby pies nie widział. Następnie podprowadza się psa z tej strony, z której wiatr od gołębia na psa ciągnie i w oddaleniu 30 do 40 kroków każe mu się iść naprzód i szukać. Gdy pies gołębia zwierzy i doń podchodzić zacznie, upomina go się wyrazem: Lekko!... lekko!... a jeśli go zobaczy i zechce podbiegnąć, odwołuje się go rozkazem: Nazad! potem zaś każe się mu znowu iść naprzód, mówiąc: Pójdź dalej!... lekko!... pilnuj!... W końcu, gdy pojeździe blisko, mówi się mu: „Piff!” A jeśli pies ma szczególniejszą pasję do płoszenia kaczek i kur, postępuje się w nauce tak samo jak z gołębiem. Nawet, jeżeli pies za owcami chętnie ugania, można go nauczyć pilnowania, t. j. stawania w sposób wyżej opisany, z tą tylko różnicą, że owcy w polu przywiązywać nie potrzeba. Nauczając psa stawania do kur i kaczek, - narazić się można tylko czasami na tę nieprzyjemną okoliczność, że pies później sam, bez pozwolenia swego pana, kury i kaczki prześladowuje, a nawet dusi. Nie przechodzi to jednak u psa w chroniczną wadę, gdyż odpowiednie ukaranie zaraz przy pierwszym zdarzeniu, uleczą go zazwyczaj raz na zawsze z tej słabości.

e) Sposób nauczania psa sztuki podawania (aportowania) opisałem już wyżej w dziale tresury pokojowej. Tu zaś dodam tylko sposób nauczania psa podawania ptaków zastrzelonych.

Każden pies młody (z wyjątkiem bardzo małej liczby psów z natury wszystko podających) zazwyczaj nie chce brać w pysk zastrzelonego ptaka, albo jeżeli go weźmie, wyrzuca natychmiast, jak się zdaje z tej przyczyny, że pierze wyrwane zębami przy sposobno-

ści brania ptaka w pysk, kłuje go i łaskocze. W pierwszym i drugim wypadku, t. j. kiedy pies ptaka weale nie bierze, lub chwyciwszy zaraz wyrzuca, powinien myśliwy sam podjąć ptaka, dać psu powąchać, otworzyć mu mordę, włożyć ptaka w pysk na poprzek i przytrzymać lekko ręką mówiąc: Tak podaj!... albo Tak „apport!“ potem zaraz wyjąć ptaka z pyska, pogłaskać psa i dać mu kawałek chleba. Następnie powinien popluć na tego samego ptaka i odrzucić na kilka kroków od siebie, a pokazując psu palcem, powiedzieć: Podaj to! „apport!“ albo, Daj tu!... Zwykle pies zwiertwszy razem z wiatrem zwierzyni także pot swego pana, chwyci ptaka i przyniesie. Gdy to nastąpi, rzuca się ptaka jeszcze kilka razy i każe psu podawać, nagradzając go za każdym razem kawałkiem chleba, przez co dojdzie się do rezultatu, że pies każdego innego zastrzelonego ptaka zaraz po strzale sam wyszuka i poda. Jeżeli zaś, mimo takiej zachęty, pies w żaden sposób ptaka brać i podawać nie chce, natenczas przynosi się zastrzelonego ptaka do izby, wkłada głowę pod skrzydło, obwiązuje całego ptaka szpagatem tak, aby się pierze nie wyrwało i tak obwiązanego rzuca od siebie i każe psu przynieść, mówiąc: Podaj to!... („apport!“). Gdy jednak pies i w tym razie ptaka wziąć i podać nie zechce, wtedy podnosi się ptaka z ziemi, a natomiast rzuca inny jaki przedmiot, który pies chętnie zwykł przynosić, a skoro takowy poda, daje mu się kawałek chleba, przyczem zaraz rzuca się ptaka i każe podawać. Jeżeli znów ptaka nie poda i wróci do nogi, nie daje mu się chleba, lecz pokazuje palcem ptaka, mówiąc: Podaj to! („apport!“) i tak na przemian rzuca się to ptaka, to inny jaki przedmiot tak długo, dopóki pies bez ociągania się ptaka brać i podawać będzie.

Nareszcie w wypadku, kiedy już pies ptaka zastrzelonego bez najmniejszego ociągania się, chwyci i gniecie (gryzie), woła się: Nie psuj! daj tu! a gdy to nie skutkuje, potrzeba koniecznie odebrać psu ptaka i pokazując mu miejsca zębami rozdarte dać mu parę klapsów po mordzie, mówiąc: Nie psuj! Nie psuj!^{*)} Nie należy go jednak bić pod żadnym warunkiem,

*) Znaczenia wyrazu: Nie psuj! naucza się psa w sposób przy tresurze pokojowej podany.

albowiem, nie zrozumiawszy czasem, o co się rozchodzi, może się zrazić do tego stopnia, że będzie wszystko podawał, lecz zastrzelonego ptaka nigdy nie weźmie. Psa w podobnym rodzaju, tj. mającego chętkę rozdzielania zastrzelonych ptaków, odcuza się tej wady także za pomocą ptaka obwiązanego szpagatem w sposób wyżej opisany. Do takich celów nadają się najlepiej wróble.

f) Kiedy pies już umie szukać w polu tak, że biegnąc przed myśliwym, wietrzy w prostym kierunku, natenczas rzuca się grudkami ziemi albo kamyczkami, to w prawo, to w lewo*) mówiąc: Poszukaj tam dalej! het! tam dalej! jeszcze dalej! lecz rzuca się w jednym i tym samym zawsze kierunku (tj. w tym kierunku, w którym pies się posuwa) coraz dalej, aby pies w stronę wskazaną również coraz dalej postępował. Nabierze on przez to takiej wprawy, iż na skinienie ręką w prawo, albo w lewo, po prawej albo lewej stronie pana szukać będzie za zwierzyną.

g) Znaczenia wyrazu: Trzymaj! naucza się psa szcuzując owce lub t. p. zwierzęta i używa go się tylko wtenczas, gdy pies ściągć ma postrzelonego zająca. Jednakże nie radzę posyłać psa za zającem postrzelonym, albowiem bardzo łatwo popsuć się może tak, że ujrawszy kopyrę, gonić za nim będzie. Jeżeli wszakże myśliwy chce mieć koniecznie psa tak ułożonego, aby mu ubitego zająca podawał i postrzelonego łapał, to musi wprzód nauczyć psa ślepego posłuszeństwa tak, aby na zawołanie: Nazad! stanął i z miejsca się nie ruszył. W tym celu należy parę razy strzelać do zająca i pudłować z umysłu, wołając na psa przed i po strzale: Nazad! a każdorazowe biegnięcie psa za zającem, choćby tylko o kilkanaście kroków, ukarać surowo, powtarzając podczas bicia: Nazad! nazad! W końcu należy ubić zająca i kazać psu przynieść, a posyłać go za zającem postrzelonym tylko wtenczas, kiedy kot jest tak mocno uszkodzony, że go pies najdalej na przetrzeni stu do stu pięćdziesięciu kroków dopędzić i złapać potrafi. Jeżeli pies zająca dojdzie i złapie, krzyczy się na psa ostatecznie: Daj tu! daj tu! Wszelako przy sposobności ruszenia drugiego zająca, chybia się znowu

*) Najlepiej w zboże lub wysoką trawę.

z umysłu i zmusza psa wyrazem: Nazad! nazad! aby do nogi wrócił, lub przynajmniej w miejscu pozostał. Postępowaniem takim, lubo bardzo mozolnem, dojść można do tego, że pies tylko na rozkaz pana pójdzie za zającem. Zresztą nie ma żadnego innego sposobu na to.

h) Znaczenia wyrazu: Zaczekaj! uczy się psa w izbie w sposób, w odnośnym dziale tresury pokojowej określony i używa go się na polowaniu w celu powstrzymania psa, gdy za daleko się odsadzi, lub też jeżeli myśliwy, spostrzegłszy z dala jakiegoś ptaka, np. kaczkę, obawia się, aby jej pies nie spłoszył. W takim wypadku zostawia się psa w miejscu, gdzie stał, mówiąc: Zaczekaj tu! a tymczasem sam myśliwy podchodzi do zwierzyny i strzela, poczem dopiero pies przybiedzie i ubita zwierzynę podać powinien. Jeżeli pies na miejscu leżeć nie chce, lecz za panem się posuwa, nateczas powinien tenże powrócić na to miejsce, gdzie psu czekać kazał i wybieć go, mówiąc podczas bicia: Zaczekaj! tu zaczekaj! Kilkorazowa nauka w ten sposób odniesie skutek taki, iż pies z miejsca się nie ruszy, chociażby myśliwy i na 500 kroków od niego się oddalił.

i) Pójdź tam dalej! poszukaj! i podaj! („apport“) Wyrazów tych używa się tylko wtenczas, jeżeli pies zastrzelonego ptaka znaleźć nie może, a to wprost następująco: Wskazuje się psu ręką kierunek, albo rzuca się grudek ziemi w to miejsce, gdzie ptak zapadł, mówiąc: Pójdź tam dalej! a gdy pies do tego miejsca już dochodzi, dodaje się: Poszukaj tam i podaj! albo: poszukaj tam! „apport“. W końcu, gdy pies ptaka znajdzie i w pysk weźmie, woła się: Daj tu!

j) Sposób nauczania, aby pies zguby szukał, podany jest w dziale tresury pokojowej.

k) Znaczenia wyrazu: „Czapka“, nauczają się psa w izbie, w sposób już opisany. Kiedy pies dobrze już rozumie, co znaczy wyraz czapka, wychodzi się z nim w pole i zostawia czapkę gdziekolwiek na ziemi, nie pozwalając psu jej zabrać. Dopiero w oddaleniu 50 kroków od miejsca, gdzie czapkę zostawiono, mówi się do psa: Idź, daj czapkę! albo: Poszukaj czapki! pokazując mu równocześnie kierunek, w którym iść ma po czapkę. Takim postępowaniem, przyczem rozumie się odchodzić trzeba coraz dalej od czapki, nabędzie

pies takiej wprawy, że czapkę o kilkaset kroków zostawioną odzuka i przyniesie.

l) Trafiają się psy, które same bez wszelkiej naki wchodzą do wody i pływają. Wszelakoż większa część psów potrzebuje w tym względzie koniecznego układowania, które tak się odbywa:

W miesiącu czerweu lub lipcu, podczas dni najgorętszych, wychodzi się z psem nad staw lub rzekę i pozwala mu się uganiać samowolnie aż do zmęczenia, albo też zmusza go się do tego za pomocą rozkazu podawania patyków lub innych przedmiotów. Gdy pies rozgrzany jest do tego stopnia, że chłód wody wstępnego wrażenia na nim nie robi, rzuca mu się kawałek patyka na wodę, nie daleko brzegu i na mieliznie tak, aby aportując nie głębiej jak po brzuch się zanurzył. Skoro pies do wody wejdzie bez wstępu i patyk wyniesie, głasze go się i daje mu natychmiast kawałek chleba, a po chwili rzuca się ten sam patyk nieco dalej od brzegu, tak, aby, chcąc go dostać, już płynąć musiał. Po wyniesieniu patyka z wody daje się mu zaraz nagrodę jak poprzednio. Przy pierwszej próbie nie należy psa częściej, jak dwa, a najwięcej trzy razy posyłać do wody; w przeciwnym razie bowiem, zaziębwszy się, okazuje przy ponownych próbach wstąpieniu i opór, który już się tak łatwo przełamać nie daje. Dla tego radzę po wyjściu psa z wody po raz drugi lub trzeci, zmuszać go do uganiań, a to za pomocą rozkazu podawania na stałym ładzie, aby się znowu rozegrzał. Próby takie powtarza się co parę dni, posyłając psa do wody po kilka razy, dopóki nie przyzwyczai się do tego stopnia, że chętnie dłuższy czas pływać będzie. Gdyby jednak pies w sposób wyżej opisany do wejścia w wodę zniewolić się nie dał, nateczas wychodzi się z nim nad rzekę, daje mu na brzegu parę kawałeczków chleba, wsiada następnie do czółna i odbija od brzegu, wołając za sobą: Chodź tu!... Ano! chodź tu! Zwykle w takim wypadku pies zaczyna skomleć żałośnie i biegać wzdłuż brzegu szukając przejścia, a nie znalazłszy go rzuca się nareszcie do wody i płynie za oddalającym się czółnem. Jeżeli mu się to powiedzie, to zwykle na drugi dzień rzucony do wody patyk bez ociągania się wyniesie, jeżeli zaś nie, to trzeba tę próbę jeszcze raz lub dwa powtórzyć a skutek będzie niezawodny. W razie zaś, gdyby i ta

próba pożądanego skutku nie odniosła, przywiązuję się psa na szpagat i wsiadłszy do czołna ciągnie się go przez wodę aż na przeciwny brzeg rzeki i odwrótnie, a w końcu głaszcze się psa już na brzegu i daje mu kawałek chleba.

m) Nauczenie psa, aby myśliwemu był pomocny przy wyłazieniu z jam lub rowu jest bardzo łatwe i po kilkorazowej próbie zostaje mu na zawsze w pamięci. Nauka przedsięwzięta się w sposób następujący:

Włazi się do rowu i przywołuje się psa do siebie; potem bierze go się prawą ręką za skórę na karku tak, aby głowa była pod ręką ku ziemi pochylona, w takiej pozycji, jak kozioł z kółkiem do zapasów staje i rogi nastawia, poczem daje się psu uczuć nieco ciężar ręki i wylazi przy tej sposobności o własnych siłach z rowu. Jeżeli zaś myśliwy chce, aby mu pies przy wspinaniu się na skałę lub stromą górę był pomocny, to powinien go przywołać, ustawić koło prawej nogi i oparłszy prawą ręką na jego grzbiecie, wspinać się razem na skałę, mówiąc przytem ciągle: Naprzód! naprzód!... Po kilkurazowej próbie w taki sposób, pies przesadziwszy rów obróci się, stanie „vis a vis“ myśliwego na przeciwnej stronie rowu rozkraczony, z pochyloną głową, czekając, aby pan jego przy wyłazieniu z rowu na nim się oparł. Przy wspinaniu się zaś na skałę, będzie wszystkie siły wyteżał i swego pana ciągnął za sobą. Nadmienię tu muszę, że nauczanie psa tej postugi wcale nie jest od rzeczy, szczególnie w okolicach górzystych i jamami poprzerzynanych, albowiem może zająć wypadek, że taka pomoc ze strony psa stanie się rzeczywiście nieocenioną. Mnie samemu zdarzyło się raz, iż zsunawszy się przypadkowo zimową porą w okolicy Dniestru, po dwakroć ze skały w jar głęboki, w żaden możliwy sposób nie mogłem wydrapać się na górę i widziałem się zniwionym powierzyć ocalenie moje silnym łapom i pazurom mojego psa. Faktycznie też mnie ocalili, a to w ten sposób, że pies przodem wdrapywał się na skałę, a ja trzymając go prawą ręką za skórę na grzbiecie podpieram się lewą i czołgając się za psem ostrożność tylko kawałkami sukna i płótna, okrywającego kolana, tudzież zdarciem rękawiczki wraz ze skórą mych palców u lewej ręki.

III.

Uwagi i przestrogi.

1. Najstosowniejszym wiekiem do rozpoczęcia tresury jest wiek sześciomiesięczny; jednakże z psami dobrej rasy można rozpocząć naukę już w piątym a nawet czwartym miesiącu. Z psami starszymi nad jeden rok aż do dwóch lat idzie tresura nieco moźniejszej niż z młodszymi, ale w końcu udaje się najzupełniej. Czyli, i z jakim trudem nauka u psów starszych nad dwa lata udać się może, nie wiem, albowiem nie robiłem próby. Zdaje mi się jednak, że nie ma wcale psa, któryby się w sposób przezemnie podany ułożyć nie dał.

2. Przy tresurze pokojowej, z wyjątkiem nauki pilnowania (warowania), głód jest niezawodnym środkiem zaostrezenia psiego pojęcia; natomiast przy nauce w polu wyłącznie tylko pręt zmusić może do ślepego postuszeństwa i wszelkie wady w zupełności usunąć. Zauważyć atoli muszę, że nie mam tu bynajmniej na myśli morzenia psa głodem, lub ciągłego okładania go kijem, lecz chcę tylko zaznaczyć, iż pies podczas nauki powinien być zawsze przy dobrym apetycie, tudzież, że pręta wtedy dopiero używać należy, kiedy upominania: Nazad!... do nogi!... i t. d. skutku nie odnoszą. Granie, do jakich ilość prętów sięgać może, dokładnie określić nie podobna, gdyż prawie każdy pies ma inną naturę; dlatego zostawiam to ocenieniu tresującego, a sam powiem tylko tyle, że niektórym psom jeden harap wystarcza na czas dłuższy, innym zaś nawet kilkakrotnie trzepanie skóry dziennie nie będzie wcale nad miarę.

3. Psy gorące, t. j. bardzo ruchliwe, potrzebują znacznie częściej czynnej admonicyi niż psy leniwe albo bardzo bojaźliwe. U ostatnich radzę nawet o ile możliwości zaniechać używania pręta zupełnie, ponieważ same podniesienie głosu przez pana oddziaływa na nie tak samo, jak kij na innych.

4. Wszelkie nieposłuszeństwo bez ważnych powodów w jakimkolwiek względzie, a szczególnie przy zawołaniu: Nazad! nie powinno pod żadnym warunkiem puszczane być bezkarnie.

5. Pies powinien być dobrze utrzymany, jednak nie spasiony, albowiem staje się ociężałym i podlega

często chorobom różnego rodzaju, a szczególnie parohom. Miary w karmieniu psa, jako niezbitej normy postawić nie podobna, gdyż dla niektórych psów karmienie raz na 24 godzin jest aż nadto wystarczające, dla innych zaś karmienie nawet trzy razy dziennie nie bywa nad miarę. Ja przyjąłem dwukrotne karmienie dziennie, a to: rano i wieczór, jako najstosowniejsze i tego się trzymam.

6. Najodpowiedniejszym i najlepszym pokarmem dla psa legawego jest ospyka (owsiana mąka), zaparzona wrzącą wodą na rzadko i ostudzona aż do temperatury 15 do 16 stopni, a w braku tejże chleba razowy, drobno pokrajany, z ciepłą wodą, bez wszelkiej omasty. Dobrze jest także czasami, szczególnie w lecie, dać psu kwaśnego mleka z chlebem.

7. Pokarm wyłącznie tylko właściciel dawać psu powinien. Jeżeli jednak właściciel sam psa nie układa, w takim wypadku tylko ten, kto go uczy. Wprawdzie pokarm przyrządzać i przynosić może ktokolwiek, lecz dawać pozwolenie do zjedzenia wyrazem: Zjedz! albo: „Piff!” powinien wyłącznie tylko jeden z powyżej wymienionych, przyczem pies miski z pokarmem dlań przeznaczonym zawsze przez kilka chwil pilnować powinien, gdyż nabiera przez to przekonania, że nawet pokarmu bez zezwolenia pana ruszyć nie wolno.

8. Mięsa i w ogólności wszelkich tłustości psu legawemu, tembardziej młodemu, dawać się nie powinno pod żadnym warunkiem; w przeciwnym bowiem razie wystawia go się na niebezpieczeństwo utraty wiatru (węchu).

9. Kości gryść tem mniej pozwolić można, gdyż przez to pies dostaje bólu głowy i kaprawieć zaczyna.

10. Przed rozpoczęciem pierwszych strzałów w polu powinno się psa młodego, który strzału jeszcze nie słyszał, przyzwyczajać do huków strzelaniem kapslami a później półnabojami, albowiem zdarza się dość często, że pies, usłyszawszy pierwszy raz huk strzału, przestraszy się do tego stopnia, że opuści pana i ucieknie do domu. W takim wypadku przywiązuje się psa do siebie na linewce długości najwięcej 10 metrów i strzela kilka razy, dopóki pies nie nabędzie przekonania, że huk ten wcale nie zagraża.

11. Na polowanie nie powinno się wychodzić z psem mocno nakarmionym, ponieważ bardzo prędko

się grzeje i szukać nie chce, lub zmuszony do tego rozkazem, biega tylko z wywalonym ozorem i ludzi myśliwego, ale wcale nie wietrzy, o czem przekonanie się można, gdy pies uganiając sposzy ptaka i robi minę bałwana, nie wiedzącego, zkąd się ptak tam wziął. Najlepiej dać psu jeść trzy godziny przed wyjściem z domu.

12. W polu powinien pies chodzić przed myśliwym krótko, tj. najdalej w odległości 60 kroków. Należy go przeto zawsze, ilekroć dalej się odsunie, nazad odwołać.

13. Kto chce, aby pies ciągle dobrze wietrzył na polowaniu, powinien go koniecznie nauczyć czekania i w razie odsadzenia się nad 60 kroków nie przywoływać go każdym razem do nogi za pomocą rozkazu: Nazad! ale tylko zawołać: Zaczekaj! poczem pies stanie i czekać będzie, dopóki myśliwy bliżej nie podejdzie, tymczasem zaś wysapie się trochę i znów nosem ciągnąć będzie energicznie. Jeżeli jednak podczas dnia gorącego chwilowe to odsapnięcie nie wystarcza i pies ciągle nad miarę ozorem wachluje, potrzeba koniecznie zaprzestać polowania bodaj na pół godziny i kazawszy psu leżeć, dać mu się dostatecznie wysapać.

14. Na polowaniu nie radzę psa młodego, choćby już całkiem ułożonego, puszczać w gęste krzaki, kukurudzę lub wysokie zboże, gdzie go myśliwy widzieć nie może, albowiem stanawszy, do zwierzyny a nie widząc przez dłuższy czas swego pana, skoczy i spłoszy ją bez pozwolenia, a przez to straci cierpliwość w dotrzymywaniu. Twierdzą stanowczo, że pies w pierwszym polu do polowania na słonki użytym być nie powinien.

15. Kiedy pies na polowaniu ptaka na nos chwyci (zwietrzy), ale w takim oddaleniu, że stawać doń jeszcze nie widzi potrzeby, zwykł dawać znać myśliwemu krecciem ogona i podkradaniem się (przysiadaniem). Wtedy nie powinno się nigdy odwoływać go z tego miejsca, lecz upomniawszy wyrazem: Lekko! lekko! postępować za nim w gotowości do strzału na wypadek, gdyby ptak nie doszedł i przed czasem się zerwał.

16. Jeżeli pies, zwietrzywszy ptaka już blisko, stanie i dalej nie idzie, powinien myśliwy podejść przeciw, w oddaleniu co najmniej 15 kroków, albowiem pies karny i silnym wiatrem obdarzony, bojąc

się spłoszyć ptaka, staje zwykle opodal i dopiero po upomnieniu: Pójdź dalej!... posunie się naprzód. Zresztą i z tego powodu dobrze jest stanąć „vis a vis” psa, iż ptak, z dwóch stron naciśnięty, szybuje zazwyczaj prosto w górę i daje możność dłuższego wytrzymania na muszce.

17. Korale (obróża z koleczastymi gałkami) używane dotychczas jako środek oduczenia psa, aby po strzale za ptakiem nie gonił, są przy tresurze według mojego sposobu widzenia nie tylko zbyteczne, ale nawet całkiem niepraktyczne, albowiem pies, uczuwszy parę razy niemity uścisk takowych na szyi, pozna zaraz, że jest na uwięzi i tylko tak długo za ptakiem nie goni, jak długo widzi, że sznur, na którym strzelec go prowadzi za nim się ciągnie; skoro zaś uczuje się wolnym, poleci znów jak szalony. Ja miejsce korali zastępowałem wyłącznie rozkazem: Nazad! a w razie nieposłuszeństwa harapem i dochodziłem zawsze do tego, iż pies na zawołanie: Nazad! nawet wtemczas, kiedy zając przed nosem mu defilował, wracał natychmiast do nogi, lub co najmniej osadzał się w miejscu. Radzę przeto używać tego tylko środka, bo doświadczenie mnie przekonało, że jest niezawodny.

18. Jeżeli pies na polowaniu stanie czasem do ptaka, który do rzędu łownych nie należy, n. p. skowronka, gani mu się to wyrazem: pfui!...

19. Spisawszy już wszystko, co mi z czynionych doświadczeń w pamięci zostało, zakończę przysłówkami, które lubo każdemu z myśliwych dokładnie znane, jednak nie zawsze przestrzegane bywają. Te są: „Dobry myśliwy zawsze z psami pod wiatr idzie; przy dobrym psie nawet strzelec nie zbyt znakomity zawsze dobrze strzela”.

Polowanie na dziki.

(Zdarzenie prawdziwe.)

Pan Floryan, ten, co siedzi w podatkowej kasie, Pan Jakób, który dzierży godność dependenta, I Filip, co na ziołach i pigułkach zna się, Dzielni to są myśliwi od niedziel i święta!

Prawdziwe to Bajardy bez trwogi i skazy, Choć pozorem rycerskim na oko nie świecą, Bo pan Floryan na giełt był chory dziesięć razy, A więc na lewą nogę utyka dziś nieco.

Pan Jakób, że tak powiem, ma słuch nieco krótki, A Filip, dzielny rycerz aptecznego znaku, Jest mężem weale gładkim, acz ma błąd malutki, Gdyż oko przy eksplozyi stracił amoniaku.

Lecz te braki nie mącą weale ich wesela, Bo lewem okiem Filip mierzy przy strzelaniu, Pan Jakób, to rzecz jasna, uszami nie strzela, A Floryan zawsze — z krzesłem jest na polowaniu.

I dzisiaj radość poi ich za wszystkie czasy, Wszak jutro święty Michał szczęśliwie wypada, A więc na godzin kilka dadzą nura w lasy I pukaninę sobie urządzą nie lada!

Pan Idzi, druh serdeczny w niejednej potrzebie
I towarzysz niejednej nocej bijatyki,
Zaprosił ich gościnnie na jutro do siebie,
Gdzie będzie polowanie z nagónką na dziki.

Rozbij, Zabij i Dobij — psy pełne nadziei
Kupił w dniach tych pan Idzi na psim gdzieś jarmarku
I one właśnie jutro po raz pierwszy w kniei
Egzamin mają zdawać na odyńca karku.

Żaden z mych bohaterów nie oglądał dzika,
Chyba że na wystawie w oknie u Schleichera,
Któż więc opisze zapał, który ich przenika,
I męstwo, które dzielne serea ich rozpiera?

Straszliwie im do głowy zajechały dziki:
O dzikach marzy Floryan, gdy zlicza cedułki,
O dzikach marzy Jakób, gdy pisze repliki,
O dzikach marzy Filip, skręcając pigułki!

Drży pani Floryanowa o małżonka życie,
Antyfony śpiewają dziatki Jakóbowe,
A Filip dotąd wzdycha do małżeństwa skrycie,
Sam więc modlić się musi, drżąc o własną głowę.

Zakupiono moc szynki, kielbas i kielbasek,
Pan Filip miał wódeczkę apteczną na pieczy,
Smacznutkiego bigosu wzięto kilka fasek
I multum innych smacznych i pożywnych rzeczy.

Wreszcie po długiej nocy błysnął świt różowy,
Wiele drapia się na siakra męstwem ożywieni,
Každy z nich uzbrojony od stóp aż do głowy
— A Filip ma w dodatku truciznę w kieszeni!

Już siedzą, już im każdy powodzenia życzy
I przestrogę też nie szczędzi na wszelki przypadek;

Odjeżdżają — a jutro ze wspólnej zdobyczy
Będzie wspólny u państwa Florjanów obiadek.

Przyjechali na miejsce; rwetes tam i wrzawa,
Myśliwi i nagónka wylęgli już zgrają,
Już na dobre się w lesie rozbiegła obława,
Wiecej cęprędey przy sobie pod drzewami stają.

Wiem zaszedł fakt szczególny — jakby na znak dany
Dostali wszyscy razem jakieś dziwnej drzączki,
I poczęli zębami dzwonić naprzemianny,
O, weale nie ze strachu — lecz tylko z gorączki!

Za chwilę dawny spokój odzyskali w duszy,
Już pan Filip swe oko wytęży ciekawie,
Pan Jakób, jako może, naciąga swe uszy,
A pan Floryan z krzeselkiem kręci się po trawie.

Nagle — w pobliskiej gąszczy powstał łomot wielki
I trzy pary się słuchów w zielsku pokazały,
Trzy ogony mignęły skrócone w precelki
— I z flint trojga przyjaciół trzy padają strzały!

Dzik! krzyknął Jakób strzelbą potrząsając srodze,
Dzik! krzyknął Filip dzielny z ogniem w jednym oku,
Dzik! krzyknął Floryan, skacząc na swej zdrowej nodze...
— Pies! ryknął wściekły Idzi, nadbiegając z boku.

Tak pies to był zaiste, a raczej psów troje,
Rozbij, Zabij i Dobij wywinęły młyne
I życiem przypłaciły powołanie swoje,
Nie zdawszy egzaminów na karku odyńca!

I pocóż wam Idziego kreślić smutek rzadki,
Pocóż kreślić jak miota nim wściekłość i zgroza?
Dość, że nasi Nemrodzi zebrali manatki
I zmykali cęprędey, dorwawszy się woza...

O czem i jakie w drodze wiedli rozmowy,
Zamilczcie Muzie mojej niechaj danem będzie,
Nie wiem też, jakie miny mieli i humory,
Gdy ich o przebieg łowów pytano się wszędzie.

To pewna, że nazajutrz u pana Floryana
Żadnej wspólnej biesiady już nie urządzano,
Choć pan Idzi nadesłał zaraz jeszcze zrana
Zwierzynę przez nich dzielnie tak upolowaną.

Lecz na tem mej powieści nie jest koniec jeszcze,
— Pan Idzi tą się zemstą nie pocieszył weale,
I jako dziś języki szeptają złowieszcze:
— Wnosi na swych przyjaciół skargę w kryminale!

Franciszek Konarski.



→ ❧ STYCZEŃ ❧ ←



DZIAŁ INFORMACYJNY

Tabliczka porównawcza starych miar z nowemi.

Miary długości.

1 metr = 0.52 w. sąż = 3.16
wied. stop. = 1.28 w. łok.
1 ctm. = 0.38 wied. cala.
1 milim. = 0.45 w. linii.
1 kilom. = 0.13 austr. mili.
1 myriam = 1.31 austr. mili.
1 w. sąż. = 1.89 metra.
1 w. stopa = 0.31 metra.
1 w. łokieć = 0.77 m.
1 w. cal = 2.63 ctm.
1 w. linia = 2.19 milim.
1 austr. mila = 7.58 kilom.
1 geogr. mila = 7.42 1 morska
= 5.56 k.

Miary powierzchni.

1 kw. metr = 0.27 k. s. = 10 k.st.
1 kw. ctm. = 0.14 kw. cala.
1 ar = 27.80 kw. sąż.
1 hektar = 1.73 austr. morg.
1 kw. myriam = 1.73 kw. mili.
1 kw. sąż. = 3.59 kw. metra.
1 kw. stopa = 0.09 kw. metra.
1 ans. morg = 57.54 ar = 0.57 h.
1 austr. mila = 55.063 □ kil.

Miary objętości.

1 kub. metr = 0.14 kub. sążni.
1 " = 31.66 " stop.
1 " sąż. = 6.82 kub. metr.
1 " stopa = 0.03 kub. metr.
1 " ctm. = 0.05 kub. cala.
1 hektolitr = 1.62 austr. ćwierci.
1 litr = 1 k. dem. = 0.01 a. ćw.
1 austr. ćwierć = 61.48 litrów.
1 kub. cal = 18.27 kub. ctm.
1 kub. linia = 10.57 kub. mili.

Miary płynów.

1 hektolitr = 1.76 w. wiadra.
1 litr = 0.70 w. mass.

1 w. wiadro = 0.56 hektolitr.
1 w. mass = 0.41 litra.
1 w. seidel = 3.53 decil.

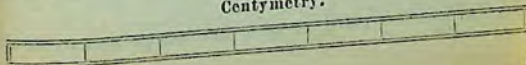
Miary ciężkości.

1 kgr. = 1.78 w. f. = 1 f. 25 lut.
1 dekagr. = 0.57 w. luta.
1 tonna = 1785.52 w. funta.
1 kilogr. = 2 fant. cl.
1 gramm = 4.85 w. karata.
1 w. cetnar = 56 kilogr.
1 w. funt = 0.56 " "
1 w. lut = 1.75 dekagr.
1 cent. cłowy = 50 kilogr.
1 funt = 0.5 " "
1 wied. karat. = 0.20 grm.

Waga aptekarska.

1 uneya = 35 grm.
6 uneyi = 210 " "
1 drachma = 4.3 grm.
1/2 drachmy = 2.15 grm.
1 skrupul = 1.5 " "
1 gran = 0.07 " "
2 grany = 0.15 " "
3 " = 0.22 " "
1/2 grana = 0.04 " "
1/4 " = 0.02 " "
1/8 " = 0.008 " "
1 kilogr. = 28.5 unc.
1 dekagr. = 10 gr. = 0.28
1 gramm = 13.713 austr. gran.
1 decigr. = 0.1 gr. = 1.37 " "
1 centigr. = 0.01 gr. = 0.13 gr.
1 miligr. = 0.001 gr. = 0.01 " "
50 centigram. = 7 granoin " "
10 " = 1.3 " "
5 " = 0.66 " "
2 " = 0.25 " "
1 łokieć polski = 0.59 ctm.
1 metr = 1 1/3 arszyna.

Centymetry.



Tabczka procentów.

Kapitał	Po 3 od sta			Po 4 od sta		
Złr.	Za dzień	za miesiąc	za rok	Za dzień	za miesiąc	za rok
1	.	.	03	.	.	04
2	.	.	06	.	.	08
3	.	.	09	.	01	12
4	.	01	12	.	01	16
5	.	01	15	.	01	20
6	.	01	18	.	02	24
7	.	01	21	.	02	28
8	.	02	24	.	02	32
9	.	02	27	.	03	36
10	.	02	30	.	03	40
50	.	12	150	.	16	200
100	.	25	300	01	33	400
200	01	50	600	02	66	800
300	02	75	900	03	100	1200
400	03	100	1200	04	133	1600
500	04	125	1500	05	166	2000
1000	08	250	3000	11	333	4000
5000	40	1250	15000	55	1666	20000

Kapitał	Po 4½ od sta			Po 5 od sta		
Złr.	Za dzień	za miesiąc	za rok	Za dzień	za miesiąc	za rok
1	.	.	04	.	.	05
2	.	.	09	.	.	10
3	.	01	13	.	01	15
4	.	01	18	.	01	20
5	.	01	22	.	02	25
6	.	02	27	.	02	30
7	.	02	31	.	02	35
8	.	03	36	.	03	40
9	.	03	40	.	03	45
10	.	03	45	.	04	50
50	.	18	225	.	20	250
100	01	37	450	01	41	500
200	02	75	900	02	83	1000
300	03	112	1350	04	125	1500
400	05	150	1800	05	166	2000
500	06	187	2250	06	208	2500
1000	12	375	4500	13	416	5000
5000	62	1875	22500	65	2083	15000

Różne wzory do obrachowywań.

a) Obliczenie dochodu. Jaki dochód przynosi kapitał 800 zł. po 5% w 4 1/2 lat?
 $x = \frac{5 \times 800 \times 4 \frac{1}{2}}{100} = 180$ zł. Gdyby to samo zadanie opiewało nie po

upływie 4 1/2 lat, ale 54 miesięcy $x = \frac{5 \times 800 \times 54}{100 \cdot 12} = 180$ zł. Mianownik ułamka dla czasu musi mieć to samo miano jakie licznik posiada. Dochód $d = \frac{o \times k \times t}{100}$.

b) Obliczenie kapitału. Jak wielkim jest kapitał, który wypożyczony na rok na 5% przyniósł 270 zł. dochodu?
 $x = \frac{100 \times 270}{5} = 5400$; $k = \frac{100 \times d}{o \times t}$.

c) Obliczanie odsetek. Na jaki procent wypożyczony jest kapitał 4860 zł., który przyniósł 243 zł. dochodu za rok?
 $x = \frac{243 \times 100}{4860} = 5\%$; $o = \frac{d \times 100}{k \times t}$.

d) Obliczanie czasu. W ilu latach niesie kapitał 6450 wypożyczony po 5% dochodu 2418 1/2 zł.?
 $x = \frac{1 \times 100 \times 2418 \frac{1}{2}}{6450 \times 5} = 7 \frac{1}{2}$ lat; $t = \frac{100 \times d}{k \times o}$.

Obliczanie procentu złożonego.

Od jednostki monetarnej oddanej na procent złożony od złr., franka, marka, rubla					Od jednostki monetarnej oddanej na procent złożony od złr., franka, marka, rubla				
po lat	Na procent				po lat	Na procent			
	2%	3%	4%	5%		2%	3%	4%	5%
1	1.020	1.030	1.040	1.050	15	1.346	1.558	1.801	2.079
2	1.040	1.061	1.082	1.102	20	1.486	1.806	2.191	2.653
3	1.061	1.093	1.125	1.158	30	1.811	2.427	3.243	4.322
4	1.082	1.126	1.170	1.216	40	2.208	3.262	4.801	7.040
5	1.104	1.159	1.217	1.276	50	2.682	4.384	7.107	11.47
6	1.126	1.194	1.265	1.340	60	3.281	5.892	10.52	18.68
7	1.149	1.230	1.316	1.407	70	4.000	7.918	15.57	30.43
8	1.172	1.267	1.369	1.477	80	4.875	10.640	23.05	49.56
9	1.195	1.305	1.423	1.551	90	5.943	14.300	31.12	86.73
10	1.219	1.344	1.480	1.629	100	7.245	19.220	50.50	131.5

Jak wielkim będzie procent po 5 od sta od kapitału 25 zł. po upływie 25 lat. Ponieważ liczba 25 składa się z 20 i 5 a więc należy pomnożyć 2.653 × 1.276 = 3.385228 zł. od kapitału 1 zł. a od 25 zaś będzie 3.385228 × 25 = 84.38 zł. 63 ct.

Ile wynosi po upływie 5 lat 3000 umieszczonych na 4% składany rocznie? $x = 3000 \times 1.217 = 3.649$ zł. 96 ct.

Jaka będzie wartość kapitału 6859 zł. umieszczonego na 5% z półroczną kapitalizacją po latach 10?
 $x = \frac{6859 \times 2.653}{2}$ (2.653 jest liczba stojąca w czwartej kolumnie i oznaczająca 20 okresów półrocznych).

Ile warte były 3649 zł. 96 ct. przed 5 laty ze względu na coroczną kapitalizację po 5 od sta? $x = 3649.96 : 1.216 = 3000$.

Rachunek spółki.

Podzielić 1200 zł. między trzy osoby, aby ich udziały miały się jak 5 : 4 : 3.

$$5+4+3=12; 1200 : 12=100 \quad A=100 \times 5, \quad B=100 \times 4, \quad C=100 \times 3.$$

Tabela porównawcza pieniędzy.

	Francja	Austria	Rosja	Niemcy
Ameryka, 1 dolar = 100 centom =	fr. 5 37	zl. 2 7	rb. 1 28	m. 4 14
Anglia, 1 f. sterl. = 20 szylingom =				
240 pence = 2400 penny =	25 52	10 21	6 34	20 42
Austria, 1 zł. = 100 centom =	2 50	— 100	— 62	2 —
Belgia, Szwajcarya, Grecya, Serbia				
itd. 1 frank = 100 cent =	1 —	— 40	— 25	— 80
Dania, 1 rigsdaler =	2 80	1 12	— 69	2 24
Francya, 1 frank = 100 centim =	— 100	— 40	— 25	— 80
Hiszpania, 1 doblon = 100 scudom =				
1000 realom =	26 74	10 67	6 61	21 34
Niemcy, 1 marka = 100 fenig. =	1 28	— 50	— 31	— 100
Norwegia, 1 rigsdaler = 6 mark. =	2 80	1 12	— 69	2 24
Rosja, 1 rubel = 100 kop. =	4 —	1 60	— 100	3 20
Rumunia, 1 piaster = 100 ban-para =				
1 frank =	— 100	— 40	— 25	— 80
Turcja, 1 piaster = 40 para =	— 9	— 3.5	— 2.25	— 7.2
Włochy, 1 lira = 100 centym. =	— 100	— 40	— 25	— 80

Niektóre przepisy pocztowe.

Od listów przesyłanych w miejscu opłaca się 3 ct. do 20 grm. wagi. Za takich list niefrankowany 6 ct. Za listy w Austrii i Niemczech niżej wagi 20 grm. porto wynosi 5 ct., od 20—250 grm. 10 ct. Niefrankowany płaci odbiorca podwójnie. Listy niedostatecznie frankowane uważają się jako niefrankowane, wlicza się jednak wartość marek na kopercie znajdujących się. Listy polecione opłaca nadawca. Za list poleciony, któryby zginął w drodze, poczta opłaca adresatowi 20 zł. Za receptis zwrotny płaci się od listu miejscowego 5 ct., a od każdego innego 10. Należność opłaca nadawca. Listy wyżej 250 gramów należy wysłać pocztą wozową.

Oprócz kopert po 3, 5, 10 i 15 ct., są jeszcze kartki korespondencyjne po 2 ct., które można przysłać do całej Austrii, Niemiec, i Bosnii. Kartki korespondencyjne do Francyi, Belgii, Holandyi, Helgolandu, Szwecyi, Norwegii, Włoch, Szwajcaryi, Hiszpanii, Rumunii i Rosyi kosztują 5 centów.

Listy za umysłnym posłańcem, mają być u dolu lewego brzegu oznaczone „Przez umysłnego posłańca”. Należność wynosi 15 ct. i musi być z góry uiszczona. Za listy przeznaczone do miejsca po za obrębem poczty oddawczej, opłaca się po 50 ct. za każdą milę odległości.

Zwrot nadanego listu nadawcy, może nastąpić jedynie za okazaniem duplikatu adresu pisanego tą samą ręką i receptis jeżeli list rekomendowany. Porto od listów zwyczajnych za granicę wynosi: Do Serbii 7 ct. Do Belgii, Bulgarii, Kanady, Danii, Islandyi, Egiptu, Algieru, Grecyi, W. Brytanii, Irlandyi, Malty, Włoch,

Niderlandów, Norwegii, Persyi, Portugalii, Madery i wysp Azorskich. Rumunii, Rosyi, Finlandyi, Szwecyi, Szwajcaryi, Hiszpanii, Balearów, Turcyi całej, Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej:

a) Za listy do 15 grm. 10 ct. Karty korespondencyjne 5 ct. z odpowiedzią 10 ct.

b) Druki za każde 50 grm. aż do 2 kil. po 3 ct.

Za pośrednictwem urzędów pocztowych można przekazywać wypłaty w kraju do wysokości 200 zł. Do Wiednia wolno przysłać przekazami aż do 5000. Do cenniejszych miast monarchii, do wysokości 1000 zł. Uskutecznić także można przesyłki pieniężne przekazami telegraficznymi. Próby towarów kupieckich (wartości się nie oznaczają), druki wszelkie, korekty i książki można przysłać pod opaską za opłatą do 50 grm. po 2 cnt. do 250 po 5 i t. d.

Do Niemiec, Szwajcaryi, Francyi, Belgii, Włoch, Algieru i Holandyi można również za przekazem wysłać pieniądze do wysokości 200 zł., względnie 450 marek, czyli 500 franków. Należność wynosi do Niemiec: do 40 zł. 20 ct., do 50 zł. — 25 ct., do 100 zł. — 50 ct., do 150 zł. — 75 ct., do 200 zł. — 1 zł. Każde następne 10 zł. opłaca się o 5 ct., więcej. Do Szwajcaryi, Belgii, Francyi, Włoch i Holandyi do 20 zł. — 20 ct., do 30 zł. — 30 ct., do 40 zł. — 40 ct. do 100 zł. — 1 zł. Każde następny 10 złotych opłaca się o 10 ct. więcej.

Telegrafy.

Opłata za przesyłkę depesz w obrębie monarchii wynosi:

- 24 ct. stemplowego za każdy telegram bez wyjątku;
- 2 ct. taksy od każdego wyrazu. Przy depeszach miejscowych opłaca się tylko połowa wyżej wspomnianego stemplowego.

W depeszach europejskich 15 liter a pozaeuropejskich 10 stanowi jedno słowo. Liczba z 5 cyfer stanowi jedno słowo.

Odpowiedzi telegraficzne na posłane depesze muszą być zawsze naprzed zapłacone, przynajmniej do wysokości 10 wyrazów, lub i więcej, ale nigdy nad trzydzieści. Za oznajmienie odebrania opłaca się jak za zwykły telegram o 10 słowach.

Do Niemiec bez względu na oddalenie opłata wynosi: a) 24 ct. stemplowego; b) 6 ct. za każdy wyraz.

Oprócz taksy zasadniczej po 30 ct. od depesz opłaca się za każde słowo: do Algieru i Norwegii 16 ct. Do Ameryki północnej 57., do Brazylii 4 zł. 45 ct. Anglii 20, Belgii, Danii, Niderlandów, 11 ct. Bosnii, Hercegowiny, Czarnogóry, Niemiec, Szwajcaryi, Serbii, 4 ct., Bulgarii 9 ct., Egiptu 84 ct., Francyi 19 ct., Grecyi, 21 ct., Hiszpanii, Rosyi i Turcyi europ. 14 ct., Holandyi 13 ct., Portugalii 17 ct., Rumunii 6 ct. Szwecyi 12 ct., Włoch 8 ct.

Wyciąg z taryfy podatku konsumcyjnego dla miasta Lwowa.

L. porządk.	Przedmioty	Stopa wymiaru	Opłata walutą austriacką					
			Podatek konsumcyjny	Dodatek nadzwyczajny	Opłata miejsc lub pod. gm.	Barrem	Zł. ct.	
			zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
1	Zwierzęta: jelenie	1 sztuka	1 50	21	52	5	1 78	5
2	Dziczyzna: dziki od 17 kilogramów i wyżej	"	79	15	8	39	5	5
3	" wachlaki, sarny, dzikie kozy	"	26	5	3	13	5	3
4	" zajęce	"	5	5	1	3	5	3
5	Rozrabiana zwierzęta wszelkiego rodzaju	100 kilogr.	1 87	37	4	16	3 81	5
6	Dzikie zwierzęta: bazyli, guszcze, cietrzewie	100 kilogr.	1 87	37	4	16	3 81	5
7	Jazabki, pardwy i kamieniczki czyli kuropatwy górne, dzikie gęsi, drobie, dzikie kaczkę (z wyjątkiem kurek zielononogich), słonki, kuropatwy i dzikie gębie	100 kilogr.	1 87	37	4	16	3 81	5
8	Kurki wodne i zielononogie (nurki), bekasy, kszuki, dubelty i kulony	100 kilogr.	1 87	37	4	16	3 81	5
9	Kwiczolę, przepiórkę i inne drobne ptactwo do jedzenia	100 kilogr.	1 87	37	4	16	3 81	5
10	Ryby i skorupiaki: wyrażające nie wymienione, z morza, rzek, potoków, jezior i stawów, świeże, solone, wędzone i marynowane;	100 kilogr.	1 87	37	4	16	3 81	5
11	Tybia łra (kawior), w oliwie układane sardelki i sardynki	100 kilogr.	1 87	37	4	16	3 81	5
12	Ryby rzeczne, pospolite ryby morskie, t.j. kalamari, ksepcony, rase, sgomberi, sippe, tonine, stokfisz, flondry, płaszczyki, kabiliony, (klipfisz), kolobrazuchy, bokopływy, śledzie, breltingi, sardelki, piklinki, tudzież raki, ślimaki, zaby, ostrzygi, pajaki i raki morskie,	100 kilogr.	1 87	37	4	16	3 81	5
13	Dziczyzna: jelenie	1 sztuka	1 50	21	52	5	1 78	5
14	Dziczyzna: dziki od 17 kilogramów i wyżej	"	79	15	8	39	5	5

SKALA I.
na weksle.

nad	75 zł.	Do	75 zł.	zł. ct.
1500	150	150	—10	—05
300	300	450	—30	—
450	600	600	—30	—
600	750	750	—40	—
750	900	900	—50	—
900	1050	1050	—60	—
1050	1200	1200	—70	—
1200	1350	1350	—80	—
1350	1500	1500	—90	—
1500	1650	1650	—1	—
1650	1800	1800	—2	—
1800	1950	1950	—3	—
1950	2100	2100	—4	—
2100	2250	2250	—5	—
2250	2400	2400	—6	—
2400	2550	2550	—7	—
2550	2700	2700	—8	—
2700	2850	2850	—9	—
2850	3000	3000	—	—

SKALA II. kwity i dokumenta w sprawach prawnych.			
nad	20 zł.	Do	20 zł.
40	40	40	—07
60	60	60	—13
80	80	80	—19
100	100	100	—25
120	120	120	—31
140	140	140	—37
160	160	160	—43
180	180	180	—49
200	200	200	—55
220	220	220	—61
240	240	240	—67
260	260	260	—73
280	280	280	—79
300	300	300	—85
320	320	320	—91
340	340	340	—97
360	360	360	—103
380	380	380	—109
400	400	400	—115
420	420	420	—121
440	440	440	—127
460	460	460	—133
480	480	480	—139
500	500	500	—145
520	520	520	—151
540	540	540	—157
560	560	560	—163
580	580	580	—169
600	600	600	—175
620	620	620	—181
640	640	640	—187
660	660	660	—193
680	680	680	—199
700	700	700	—205
720	720	720	—211
740	740	740	—217
760	760	760	—223
780	780	780	—229
800	800	800	—235
820	820	820	—241
840	840	840	—247
860	860	860	—253
880	880	880	—259
900	900	900	—265
920	920	920	—271
940	940	940	—277
960	960	960	—283
980	980	980	—289
1000	1000	1000	—295
1020	1020	1020	—301
1040	1040	1040	—307
1060	1060	1060	—313
1080	1080	1080	—319
1100	1100	1100	—325
1120	1120	1120	—331
1140	1140	1140	—337
1160	1160	1160	—343
1180	1180	1180	—349
1200	1200	1200	—355
1220	1220	1220	—361
1240	1240	1240	—367
1260	1260	1260	—373
1280	1280	1280	—379
1300	1300	1300	—385
1320	1320	1320	—391
1340	1340	1340	—397
1360	1360	1360	—403
1380	1380	1380	—409
1400	1400	1400	—415
1420	1420	1420	—421
1440	1440	1440	—427
1460	1460	1460	—433
1480	1480	1480	—439
1500	1500	1500	—445

SKALA III. ugóły pożyczkowe, kontraktów służbowe, kwity na wygierne loteryjne.			
nad	10 zł.	Do	10 zł.
20	20	20	—07
30	30	30	—13
40	40	40	—19
50	50	50	—25
60	60	60	—31
70	70	70	—37
80	80	80	—43
90	90	90	—49
100	100	100	—55
110	110	110	—61
120	120	120	—67
130	130	130	—73
140	140	140	—79
150	150	150	—85
160	160	160	—91
170	170	170	—97
180	180	180	—103
190	190	190	—109
200	200	200	—115
210	210	210	—121
220	220	220	—127
230	230	230	—133
240	240	240	—139
250	250	250	—145
260	260	260	—151
270	270	270	—157
280	280	280	—163
290	290	290	—169
300	300	300	—175
310	310	310	—181
320	320	320	—187
330	330	330	—193
340	340	340	—199
350	350	350	—205
360	360	360	—211
370	370	370	—217
380	380	380	—223
390	390	390	—229
400	400	400	—235
410	410	410	—241
420	420	420	—247
430	430	430	—253
440	440	440	—259
450	450	450	—265
460	460	460	—271
470	470	470	—277
480	480	480	—283
490	490	490	—289
500	500	500	—295

Od każdego z następujących 1500 zł. o 1 zł. więcej, przyczem jednak kwoty poniżej 1500 zł. nawiązane będą za pełne.

INSERATY.



Najlepszą i najtańszą
oliwę maszynową
„Ragosine“
(w zimie nie marznącą)

sprzedaje

po cenach hurtownych

LUDWIK WINIARZ

we Lwowie

ulica Teatralna 1. 16.

 **UWAGA.** Prawdziwa oliwa „Ragosine“
do nabycia tylko u powyższej firmy, —
i nikt w Galicyi nie ma upoważnienia do
sprzedaży takowej.

Do nabycia w **beczkach oryginalnych** (wagi
około 180 kilogr. netto), zaś na próbę wysyła
się w blaszankach zawartości około 25 kilogr.

Na prowincję wysyłki za pobraniem.

Prawdziwe belgijskie patentowe

smarowidło do osi

w beczułkach od 25 do 100 kilogr. netto
po zł. 22 za 100 kilogr.

„Gazeta Narodowa“
najstarsze polityczne pismo polskie
wychodzące we Lwowie.

27 lat istnienia.

Wychodzi codziennie, prócz świąt i niedziel
o godzinie w pół do 6-tej po południu.

Przedpłata wynosi

kwartalnie:
we Lwowie z odnoszeniem do domu . zlr. 4:50
na prowincyi „ 6—

Z powodu rozpowszechnienia swego
przeważnie w kołach obywatelstwa wiej-
skiego, korzystną jest wiele dla zamieszcza-
jących ogłoszenia, które oblicza się po et. 6
za jeden wiersz druku.

Redakcyja i Administracyja ulica Łyczakowska l. 3.

A. KRZYSZTOFOWICZ

Magazyn tapet

i różnych przedmiotów dla urządzeń pokojowych

we Lwowie, plac Halicki 1. 2.

Filia w Czerniowcach
ulica Główna 1. 17.

Agencja w Krakowie
Rynek 1. 36.

poleca w wielkim wyborze

OBICIA POKOJOWE

(TAPETY)

oryginalne japońskie, patentowane „Lin-krusta“, amerykańskie naturalne z drzewa, sukienne, gobelinowe, skórzane itp.,

różne ozdoby pokojowe, oleografie, naśladowanie fresque, sztukaterie na sufity z papieru, ksylogeni i drzewa sztucznego w różnorodnym stylu.

Na życzenie wysła wzory, technicznie wypracowane szkice, kosztorysy i zestawienie całych pokoi ze sufitami w najnowszym guście i uskutecznia tak w miejscu, jakoteż na prowincyi tapetowanie przez fachowych tapicerów.

Do urządzeń pokojowych

utrzymuje na składzie:

Story patyczkowe i dreśliskowe, żaluzje, posadzki korkowe (Linoleum), chodniki i zasłanki, portjery, firanki, kapy na łóżka, nakrycia na stoły, rozmaite dywany, dywaniki, chodniki, materye na meble i kretony, koldry welniane i kocyki, rogoże i chodniki kokosowe, ochraniacze tapet, japońskie parawaniki, ekrany, maty i t. p.

Możliwe wzory na żądanie pocztą odwrotnie.

Kalosze rosyjskie i deszczochrony.

MIKOŁAJ LUDWIG

we LWOWIE, przy ulicy Halickiej 1. 14.
poleca swój obficie zaopatrzony

Magazyn haftów i drobiazgów damskich.

HAFTY w wielkim wyborze na jucie, jawie, suknie, pluszu, atlasie i kanwie, zaczęte i wykonane. WŁÓCZKI, JEDWABIE, KORDONKI i FILOZELLE we wszystkich możliwych odcieniach, w najlepszej jakości. KANWY NICIANE we wszystkich grubościach i szerokościach. GUZIKI w najnowszych fasonach we wszystkich kolorach. WSZELKIE PRZYBORY do szycia, haftu i krawieczyzny. RZESZY pod hafty w wielkim wyborze. POŃCZOCHY damskie i dziecięce, oraz SKARPETKI męskie. REKAWICZKI damskie, mezzie i dziecięce, prawdziwe prąskie. — PRZYBORY TOALENCYjne, prawdziwe prąskie. — WODA KOŁOŃSKA, TOWE jak: mydelka, perfumy, szczoteczki, grzebienie, szczotki do włosów sukien, szczoteczki, grzebienie, gąbki do mycia i t. p. — GORSETY FRANCUSKIE w wielkim wyborze.

Towar w najlepszej jakości. — Ceny stałe i umiarkowane. — Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Wachlarze czarne i białe.

Wstążki, aksamitki i obszyta do sukien.

Nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie

wyszło:

Mały podręcznik weterynaryi, napisał Dr. Ba-
ranski z 26 rycinami 70 ct.

Żywnienie bydła — tegoż autora zł. 1.80.
(Dziela te subwencyonowane przez c. k. Ministerstwo rolnictwa i c. k. gal. Towarzystwo gospodarskie.)

Zbiór ustaw i rozporządzeń weterynaryjno-pol-
icyjnych, ułożyli A. Littich, A. Barański
zł. 2.50.

O rozpoznawaniu drewna, drzew leśnych kra-
jowych, poradnik dla leśników i w ogółie
dla osób trudniących się wyrabianiem,
kupnem lub sprzedażą drzewa, przez H.
Strzeleckiego zł. 1.



FABRYKA

i główny Magazyn

BRONI



ALFREDA DZIKOWSKIEGO

WE LWOWIE

poleca

wszelkie przybory myśliwskie

i do szermierki

po cenach ściśle Cenników fabryk zagranicznych i wiedeńskich.

P A T E N T

bez doliczenia transportu. — Cena loco Lwów,

jak w fabryce.

ADOLF ALEXANDROWICZ

WE LWOWIE

ulica Batorego l. 24.



poleca

swój

obficie

zaopatrzony



MAGAZYN OBUWIA

damskiego, męskiego i dzieciennego

z materiałów najlepszego wyrobu krajowego
i zagranicznego

na każdą porę roku

według

najnowszej mody i gustu
wykończone.

Zamówienia miejscowe i z prowincyi
uskutecznią się szybko i po cenach
umiarkowanych.



IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6 we Lwowie.

Dla Galicyi jedyny wyłączny
skład HERBATY rosyjskiej

zalożony w roku 1870.

Otrzymuje regularnie co tydzień świeże trans-
porta najlepszej Herbaty z Moskwy i poleca
takową według niżej stojącego cennika.

Cennik

		1/2 kilo	zł.	ct.
Kaysów,	doskonała czarna	"	1	60
	melange	"	1	80
Suchong,	wyborna	"	2	.
	najlepsza	"	3	.
	melange P.	"	3	.
Melange,	karawanowa	"	4	.
Fu-czu-Fu,	Nr. I.	"	3	20
	II.	"	4	60
	III.	"	6	.
	1 r. 60 1 ft.	"	2	40
K. & S. Popow,	2 " 50	"	3	.
	2 " 50	"	3	75
Wysiewki,	wyborna	1/2 kilo	1	60
	ff. prima	"	1	80
	non plus ultra	"	2	50

Szczególne uwagę zwraca się na 3 wybo-
rowe gatunki K. & S. POPOWA.
Zamówienia uskutecznią się najrzetelniej
i spiesznie także za pobraniem pocztowem;
opakowanie franco.

KANTOR WYMIANY

e. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

5⁰/₀ LISTY HIPOTECZNE BEZ PREMII

1

5⁰/₀ LISTY HIPOTECZNE PREMIOWANE

(wylosowalne z 10⁰/₀ premią t. j. po 110 za 100)

które według ustawy z dnia 1. Lipca 1868
Dz. p. P. XXXVIII, Nr. 93, i najwyższego
post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być
użyte do lokowania kapitałów funduszowych,
pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych,
na kaucyje i wadya

są w tymże Kantorze do nabycia.

Wszelkie polecenia z prowincyi wykonują
się bezzwłocznie po kursie dziennym, nie li-
cząc żadnej prowizyi.

GŁÓWNY SKŁAD
KAPELUSZY I OBUWIA FILCOWEGO

MARCINA MÜLLERA

we Lwowie, ulica Halicka 1. 17.

poleca

Kapelusze filcowe (Loden) i pliszowe.
Czapki Loden, barankowe, sukienne i filcowe.
Buty do polowania i podróży sukienne.
Berlacje filcowe i sukienne.
Sztylpy i Kamasze skórzane i filcowe.
Rękawiczki sukienne, wełniane i skórkowe.
Kaloze rosyjskie męskie i damskie.
Bundy i Burki (Loden) krajowe.

Antoni Halski

HANDEL

towarów żelaznych i wyrobów nożowniczych

we Lwowie, plac Marjacki liczba 9.

poleca

wszelkie artykuły dla gospodarstw wiejskich,
jak: sierpy, kosy, łańcuchy, widły, łopaty, blachy do pla-
gów, nożyce do strzyżenia bydła, koni i owiec, podkowce
(ufnale) szwedzkie, ocyle, kłódki pojedyncze i garniturowe
po 6 sztuk z kluczem głównym i t. p. — Kompletne urzą-
dzenia kuchenne i domowe, wyroby ze stali, mosiądzu, bak-
fongu, niklu, alpaki i chińskiego srebra. — Wagi i miary
metryczne. — Wszelkie przybory i materiały do robót pi-
leckich. — Narzędzia rzemieślnicze wszelkich kategorii
i inne artykuły wchodzące w zakres handlu żelaznego.
Ilustrowane szczegółowe cenniki na żądanie franko.

SMAROWIDŁO LITEWSKIE

nieprzemakalne do obóvia i skór,
nadaje skórze miękkość, elastyczność
i trwałość.

Puszka po 10, 20, 50 et. i 1 złr.

CZERNIDŁO GLICERYNOWE

pachnące, nadaje obuwiu piękny i trwały
połysk, mięczy i konserwuje skórę.

Pudełka po et. 5, 10, 20 i 50.

BALSAM KAUKAZKI

przeciw odmrożeniu.

Flakonik 70 et.

PUDR SALICYLOWY

przeciw poceniu i odparzeniu nóg.

Pudełko 50 et.

ALIEHENIA

niezawodny środek na wytępienie
grzyba domowego.

Kilo 40 et.

J. IHNATOWICZ

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 3.

FILIA

w Krakowie, Sukiennice Nr. 20.
w Czerniowcach, Rynek Nr. 2.

A. Gawłowski

plac Marjański 1. 8.

poleca z prawdziwego papieru francuzkiego

NAJLEPSZE TUTKI CYGARETOWE

Cena za 1000 tutek od złr. 1 do 2-50.

Szanowni P. T. odbiorcy z prowincyi
raczą przy zamówieniach wymienić z jakiego
papieru i na jaką cenę życzą otrzymać tutki.

Karol Jaworski

ulica Batorego liczba 20. we Lwowie

poleca

skład

damskiego, męskiego

na każdą



swój

obuwia

i dzieciennego

porę roku,

oraz wykonuje wszelkie roboty myśliwskie,
jako to: **Buty nieprzemakalne, Bućki
trypcie** i t. p.

Wszelkie zamówienia wykonuje prędko i po cenach
przystępnych. — Przy zamówieniach z prowincyi, upra-
szam jeden but na miarę przysłać.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że z dniem 1. Września 1888 roku otworzyłem we Lwowie w Hotelu Europejskim przy placu Maryackim 1. 4.

HADEL TOWARÓW BŁAWATNYCH PRZYBORÓW DO KRAWIECZYZNY I DO SZYCIA

pod firmą

WILHEM SYDOR.

Handel mój zaopatrzylem w towar doborowy najlepszej jakości z pierwszorzędných fabryk.

Wieloletnie doświadczenie nabyte w znaczniejszych handlach, a w szczególności w magazynie pp. Schayerów, jak niemniej nawiązanie stosunków z pierwszorzędnymi zakładami fabrycznymi, uprawniają mnie do zapewnienia, iż staraniem mojem będzie zadowolić Szanowną Publiczność nie tylko pod względem dostarczania najlepszych i najmodniejszych artykułów, lecz także pod względem cen stałych i nader przystępnych. — Próbkę na żądanie gratis i franko. Przy większych zakupach za gotówkę opuszczam 5%.

Polecając się łaskawym względem Szan. Publiczności kreślę się z głębokim poważaniem

Wilhelm Sydor.

Hotel
Europejski

JAN JARZYNA

Plac
Maryacki

MAGAZYN

WYROBÓW JUBILERSKICH, ZŁOTYCH I SREBRNYCH

poleca

znaczny zapas wyrobów odznaczających się trwałością i dobrym smakiem tak własnych jakoteż z pierwszorzędných fabryk krajowych.

Uskutecznia wszelkie zamówienia, reperacye i zamiany.

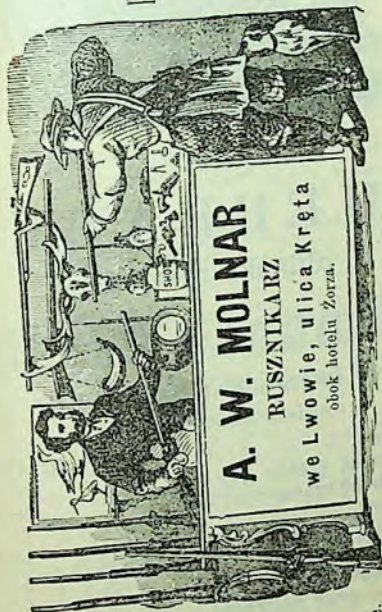
Kupuje stare złoto, srebro i drogie kamienie po najwyższych cenach.

Wszelkie zamówienia zamiejscowe wykonywa w jak najkrótszym czasie.

PATRONY

próżne i nabite.

Reperacye
uskutecznia
odwrotną
pocztą.



A. W. MOLNAR
RUSZNIKARZ
we Lwowie, ulica Kręta
obok hotelu Żora.

BRON

wszelkich syste-
mów jak najdo-
kładniej wypró-
bowana.

KULE

zwykłe
i eksplodujące.



HADEL
HERBATY
 chińsko-rosyjskiej
Edmunda Riedla

we Lwowie, plac Marjański 1. 10.

poleca zbioru majowego:

Congo	1/2 kilo	złr. 1-60
Souchong czarna	" "	2-
Souchong czarna zbiór majowy	" "	3-
Kaysow	" "	4-
Melange de Lond.	" "	4-
Pecco	" "	3-
Karawanowa	" "	4-
Karawanowa najprzedn.	" "	6-
Gumpow. per.	" "	3-
Gumpow. przedn.	" "	4-

WYSIEWKI herbaciane 1/2 kilo złr. 1-30,
z najlepszych herbat złr. 1-60.

Zamówienia z prowincji wysła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się.

GLÓWNY SKŁAD
NASION i ROŚLIN
J. STACHIEWICZA

we Lwowie, przy placu Maryackim 1. 11.

odszczególniony na wystawach krajowych medalami państwowymi za zasługi, za zdrowe, piękne okazy nasion

poleca

całkiem świeżego zbioru nasiona jarzyn, kwiatów, traw, roślin pastewnych, konieczyń krajowej i oryginalnej, lucerny francuskiej, nasiona leśne, krzewów i t. p.

DRZEWIA OWOCOWE

i dla ozdoby parków

RÓŻE, GEORGINIE,

jakoteż wszelkie rozsady

JARZYN i KWIATÓW.

Od Września do końca Grudnia

CEBULKI KWIATOWE

t. j. Hyacenty, Tulipany, Narcyzy, Tacety, Jonskwile, Krokusy, Lilje i t. p.

W każdej porze roku

BUKIETY i GIERLANDY

ze świeżych, sztucznych i zasuszanych kwiatów.

Cenniki rozszlają się na żądanie franko.

„LOWIEC“

Organ galicyjskiego Towarzystwa łowieckiego
pismo poświęcone sprawom myślistwa i ochrony
zwierząt łownych,

wychodzące we Lwowie, rozpocznie z 1. stycznia 1889.

dwunasty rok swego istnienia.

W rocznikach ubiegłych zamieścił „Łowiec“ bardzo
cenne prace pierwszorzędnych znawców myślistwa i miło-
śników przyrody. Oprócz tego utrzymuje bogatą kronikę
myśliwską i rybacką, sprawozdania z łowów i t. p.

„Łowiec“ wychodzi raz na miesiąc w zeszytach
dwuarkuszowych wielkiego formatu i kosztuje rocznie
5 zł. czyli 10 mark, 12 franków i 5 r. s. dla Królestwa
Polskiego i Rosyi. — Przyjmuje ogłoszenia dotyczące się
spraw myśliwskich za opłatą 10 ct. od wiersza.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ulica Tea-
tralna Nr. 18.

DRUKARNIA

Pillera i Spółki

we Lwowie, ul. Łyczakowska l. 3.

zaopatrzona w nowe maszyny i czcionki

wykonuje po cenach umiarkowanych wszelkie druki

a mianowicie:

działa i broszury, dzienniki, tabele, rejestra gospo-
darcze, lasowe i kupieckie, cyrkularze, ulistki itp.

Połączona z tym zakładem

LITOGRAFIA

wykonuje bilety wizytowe, nuty muzyczne, sygnatury,
plany i w ogóle wszelkie roboty wchodzące w zakres
litografii.

Galicyjski Bank Kredytowy

wydaje aż do dalszego postanowienia

4° Asygnaty kasowe

z 30-dniowym wypowiedzeniem.

5° Asygnaty kasowe

z 90-dniowym wypowiedzeniem.

Przyjmuje wkładki na książeczki i oprocentowuje po 4 1/2% rocznie.

KSIEGARNIA
GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

WE LWOWIE

poleca nowsze

DZIEŁA GOSPODARSKIE.

PRZEWODNIK DLA LEŚNICZYCH.

Zbiór wiadomości z gospodarstwa lasowego i nauk pomocniczych dla właścicieli lasów i leśniczych.

Tom I. Meteorologia, Klimatologia p. Dr. T. Staneckiego. Botanika p. W. Tynieckiego. Zoologia leśna p. P. Romera. Arytmetyka, Geometria p. T. Staneckiego. — Z rycinami w tekście i tablicami z nauki owadów.

Tom II. Gospodarstwo lasowe z rycinami i tablicami p. Dr. Strzeleckiego. Cena 6 zł. 40 ct.

Dr. Barański Antoni. „Chów koni“. Z wykładem zasad hodowli zwierząt gospodarskich z rycinami. Cena 6-80.

Biernacki J. F. „Dokładny praktyczny ogrodnik“. Cena zniżona zł. 2-50.

Kokurewicz M. „O uprawie chmielu“. Cena 40 ct.

Kretowicz Paweł. „Kucie koni“. Opracował nauczyciel kucia koni z rycinami 1-50.

Schmidt Antoni. „Katechizm hodowania drzew owocowych“. Cena 80 ct.

Tyniecki Wł. „Zgnilizna kartofli“. Cena 50 ct.

Wodzicki Kaź. hr. „Zapiski ornitol. VIII. „Skowronek“. Cena 80 ct.

— „Zapiski ornitol. IX. Orzeł polski“. Cena zł. 2-40.

Patzig G. C. „Praktyczny radca ekonomiczny“. Podręcznik praktyczny polecający dla właścicieli dóbr, dzierżawców, rządów dla gospodarskich zakładów naukowych, wogóle dla zajmujących się gospodarstwem. Z dziewiątego niemieckiego wydania z zastosowaniem do potrzeb krajowych, przełożył Hip. Turczyński. Lwów 1878, w 8ce, 2 tomy: 2. Cena zł. 4-20.

Franke J. N. „Poradnik do obsługi kotłów parowych“ z rycinami. Cena 80 ct.

Machts Ferdyn. „Nauka o szacowaniu majątków ziemskich“. Cena zł. 1-20.

Roczniki wyższej krajowej Szkoły rolniczej w Dublanach r. I. 1878. Cena zł. 2-60.

Szelichowski. „Przewodnik czyli szkółka dla maszynistów“. Cena 75 ct.

„Wady i ulepszenia naszych pomieszczeń“ 1888. Cena 60 ct.



